

R A P O R T Y G O S P O D A R C Z E  
P L A C Ó W E K Z A G R A N I C Z N Y C H R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

---

1926 r.

Nr. 5

W Ę G R Y  
W R O K U 1925

(RAPORT GOSPODARCZY KIEROWNIKA WYDZIAŁU KON-  
SULARNEGO POSELSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
W BUDAPESZCIE — WICEKONSULA DR. A. STRAKOSZA  
ZA ROK 1925)



NAKŁADEM TYGODNIKA  
**PRZEMYSŁ HANDEL**

WARSZAWA, ELEKTORALNA 2

1927

~~10463~~  
III 5

X-39368  
~~10463~~ III

Nr. 5. SPIS RZECZY:

5812 1926.

	Str.
Wstęp . . . . .	3
Terytorjum i ludność . . . . .	4
Rolnictwo . . . . .	6
Ogólne warunki rolnictwa . . . . .	6
Poszczególne działy rolnictwa . . . . .	7
Hodowla . . . . .	11
Lasy . . . . .	13
Reforma rolna . . . . .	13
Górnictwo i przemysł . . . . .	16
Rzut oka na rozwój przemysłu węgierskiego . . . . .	16
Górnictwo . . . . .	18
Hutnictwo . . . . .	22
Przemysł metalowy . . . . .	22
Przemysł ceramiczny i szklany . . . . .	23
Przemysł chemiczny . . . . .	24
Przemysł włókienniczy . . . . .	27
Przemysł drzewny . . . . .	29
Przemysł papierniczy i poligraficzny . . . . .	30
Przemysł garbarski . . . . .	30
Przemysł rolny . . . . .	31
Handel . . . . .	33
Handel z Polską . . . . .	40
Polityka celna . . . . .	45
Skarbowość i finanse . . . . .	47
Skarbowość . . . . .	47
Reforma walutowa . . . . .	52
Bank emisyjny . . . . .	53
Banki i stan rynku pieniężnego . . . . .	55
Komunikacje . . . . .	57
Koleje . . . . .	57
Żegluga . . . . .	59
Pocztą, telegraf, telefon . . . . .	60
Załącznik. Wykaz towarów, mogących stanowić przedmiot transakcyj handlowych między Polską a Węgrami . . . . .	62

Biblioteka  
1.50

## WSTĘP

Częściowy rozbiór Węgier wprowadził tyle zmian zasadniczych w strukturze gospodarczej tego kraju, że dawne wiadomości, posiadane w Polsce o jego stosunkach ekonomicznych, nie wystarczają już obecnie dla wytworzenia sobie należytego poglądu na dzisiejszą sytuację ekonomiczną Węgier i na wartość, jaką Węgry posiadają dla życia ekonomicznego Europy powojennej, szczególnie dla Polski. Trwająca niemal od końca wojny do połowy 1924 r. inflacja pieniężna, która, wywołując zjawiska analogiczne do polskich, utrudniała znacznie obiektywne, oparte na realnych podstawach, osądzenie nowej sytuacji, wytworzonej przez zmiany polityczne. Dopiero stabilizacja waluty, a więc utworzenie stałej miary wartości, dała możliwość zorientowania się w nieco zawiłych stosunkach ekonomicznych Węgier. To też w niniejszem sprawozdaniu ekonomicznem nie ograniczono się do opisanego życia ekonomicznego Węgier w 1925 r., lecz w miarę możliwości starano się dać w niem krótki syntetyczny rzut oka na rozwój gospodarczy tego kraju w czasie od końca wielkiej wojny.

## TERYTORIUM I LUDNOŚĆ

Terytorjum Węgier przedwojennych (bez Chorwacji i Sławonii) wynosiło 282.870 km.<sup>2</sup> o 18,264.533 ludności; w następstwie traktatu pokojowego, podpisanego w Trianon, straciły Węgry 71,5% całego terytorjum, z czego największą część, a mianowicie 102.787 km.<sup>2</sup>, otrzymała Rumunia. Obszar dzisiejszych Węgier wynosi 92.916 km.<sup>2</sup>

Pod względem administracyjnym Węgry podzielone są na komitaty, z których największy (Pest-Pilis-Solt-Kiskun) obejmuje 12.034 km.<sup>2</sup>, zaś najmniejszy, a mianowicie część kom. Ung, która przypadła Węgrom, wynosi 16 km.<sup>2</sup>

Ludność Węgier traktatowych wyniosła według spisu z 1920 r. 7,980.143 mieszkańców, co wobec wyniku spisu z 1910 r. (7,606.971 mieszk.) oznacza przyrost o 373.172 osób, czyli o 4,9%, przyczem znaczna część przyrostu składała się na imigrację z obszarów oderwanych. Uwzględniając jednak straty w poległych podczas wojny w liczbie 250.000 osób (Węgry traktatowe), to przyrost 4,9% wobec 8,5% w okresie poprzednim (1900—1910 r.) należy uważać raczej za pomyślny. Ludność Węgier z końcem 1925 r. wynosiła według obliczeń urzędu statystycznego 8,364.653 ludzi, przyrost ostatnich pięciu lat wynosi więc 384.510 ludzi, czyli również 4,9%. Mimo że także i w tym okresie imigracja z prowincyj węgierskich odegrała dość znaczną rolę, to jednak nie można nie zauważyć tendencji zbliżania się przyrostu do normalnego.

Na Węgrzech, jak zresztą i w innych krajach, które brały udział w wojnie, zmniejszenie się urodzeń w czasie wojny było naturalnem zjawiskiem, na które wpływało przedewszystkiem zmniejszenie się liczby nowozawartych małżeństw, oraz służba wojskowa mężczyzn. Powrót żołnierzy do ognisk rodzinnych i wielka liczba nowozawartych małżeństw z końcem 1918 r. były powodem silnego przyrostu ludności w drugiej połowie i z końcem 1919 r., kiedy przyrost ten osiągnął 27,62%.

Rok 1920/21 już nie wykazuje takiego przyrostu, jakiego w stosunku do roku poprzedniego możnaby się było spodziewać, przyczyn zaś tego zjawiska należy szukać prawdopodobnie w zająciach politycznych owych lat.

Na popęd do rozmnażania się oddziaływało korzystnie przejściowe polepszenie sytuacji waluty węgierskiej na wiosnę 1921 r.; przyrost ludności, jaki wynikał z tego powodu w odpowiednim okresie 1922 r., doszedł do 35,2%.

Naogół jednak wpływ gospodarki inflacyjnej na przyrost ludności był raczej ujemny, albowiem skutki jej dały się odczuwać szczególnie w tych sferach społeczeństwa (robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy i t. d.), wśród których procent urodzin jest zwykle wyższy, niż w innych sferach.

Przyrost ludności w latach powojennych w stosunku do ostatniego roku przed wojną da się ująć w następujące cyfry: liczba urodzin na 1.000 ludzi w 1913 r. była 34,2, w 1920/21 r. — 31,63, w 1922 r. — 30,76, w 1923 r. — 28,4, w 1924 r. — 26,3 i w 1925 r. — 27,7.



W 1925 r. na 1.000 mieszkańców przypadało 27·7 urodzin i 16·9 zgonów, przyczem przyrost naturalny był 10·8; na 100 noworodków przypadało 16·7 zgonów niemowląt przed pierwszym rokiem. Na 1.000 mieszkańców przypadało 2·4 zgonów z powodu gruźlicy. W tymże roku zawarto na Węgrzech 72.986 małżeństw, czyli na 1.000 mieszkańców wypadało 8·8 małżeństw.

Jak już wspomniano, ludność Węgier z końcem 1925 r. wynosiła 8,364.653 mieszkańców; pod względem etnograficznym składała się ona z 89·6% Węgrów, 6·9% Niemców, 1·8% Słowaków, 0·5% Chorwatów, 0·2% Serbów, 0·3% Rumunów, 0·7% innych. W 1920 r. liczono m. in. 7.541 Polaków. Ta ostatnia liczba jednak już wtedy nie odpowiadała rzeczywistości, gdyż przy spisie ludności uważano jedynie te osoby za pochodzące z Polski, które się tam urodziły. W matrykule Wydziału Konsularnego dotychczas zap sano zgórą 4.000 głów rodzinnych. Przyjmując na podstawie danych, zawartych bądź to w samej matrykule, bądź w archiwum Wydziału Konsularnego, naogół oprócz głowy rodziny 3 osoby, jako członków rodziny, otrzymujemy 16.000 obywateli zamatrykułowanych. Praktyka jednak urzędów konsularnych wykazuje, że tylko część obywateli, przebywających w danym okręgu konsularnym, zgłasza się do zapisania do matrykuły. Pozostałą część niezamatrykułowanych obywateli tut. okręgu, t. j. całe Węgry, można, opierając się na liczbie paszportów *ex novo* wydanych, wzgl. podań o zatwierdzenie obywatelstwa, wniesionych w ostatnich latach, określić na ok. 10.000 osób. Jeżeli zatem przyjmujemy 25.000, jako liczbę obywateli polskich, przebywających na Węgrzech, to zdaje się nie odbiegamy zbyt daleko od prawdziwego stanu rzeczy. Zaznaczyć wypada, że kolonja polska na Węgrzech składa się mniej więcej z 50% katolików i 50% żydów.

Jak widzimy, Węgry są obecnie pod względem etnograficznym Państwem jednolitem, albowiem przeważna część ludności uznaje język węgierski za mowę ojczystą.

Gęstość zaludnienia wskutek rozbioru, znacznie się zwiększyła, gdy bowiem przed rozbiorem przypadało 64·6 mieszkańców na 1 km.<sup>2</sup>, dziś zamieszkuje 85·9 mieszkańców na takim samym obszarze. Gęstość zaludnienia jest największą w komitacie Esztergom (104·9), najmniejszą zaś w komit. Abaujtorňa (51·0 mieszk. na 1 km.<sup>2</sup>). Według rezultatu ostatniego spisu z 1920 r., znaczna większość ludności, a mianowicie 70·2%, zamieszkuje w gminach wiejskich.

Niepomyślny jest stosunek obu płci: na 1.000 mężczyzn przypadało w 1920 r. 1.062 kobiet; należy to przypisać w znacznej mierze skutkom wojny, ponieważ normalny stosunek obu płci w latach poprzednich był mniej więcej 1.000:1.007.

Podział ludności według wieku w 1920 r. uwidocznia następująca tabela:

W wieku		Osób	% ludności
	poniżej 3 lat	471.587	5·9
"	3 — 5 "	319.284	4·0
"	6 — 11 "	1,109.639	13·9
"	12 — 14 "	543.045	6·8
"	15 — 19 "	844.593	10·6
"	20 — 39 "	2,446.961	30·7
"	40 — 59 "	1,525.200	19·1
"	powyżej 60 "	715.990	9·0
"	niewiadomym	3.844	0·0

52·1% całej ludności było stanu wolnego, 40·5% w stanie małżeńskim, 7·0% wdów i 0·4% rozwiedzionych.

W tym samym czasie 5,096.729 osób (czyli 63·9%) wyznawało religję rzymsko-katolicką, 175.247 (2·3%) grecko-katolicką, 1,670.144 (11·0%) ewang.-reformowaną, 497.012 (6·2%) ewangelicką A. K., 50.990 (0·6%) grecko-orientalną, 6.224 (0·1%) unitarną, 473.310 (5·9%) mojżeszową, 10.487 (0·1%) inne.

Stosunki pod względem oświaty ludowej są naogół dobre. W 1920 r. 6,098.553 osób umiało czytać i pisać, zaś w tymże czasie było 1,881.590 analfabetów. Gdy wyłączymy z tej liczby 790.871 dzieci w wieku poniżej 6 lat, to liczba analfabetów w wieku powyżej 6 lat życia wyniesie 1,090.719, czyli jedynie 13·6% całej ludności.

Nie posiadamy dotychczas danych statystycznych co do podziału ludności w chwili obecnej według zawodów; podział ten dla terytorjum Węgier traktatowych według spisu z 1910 r. był następujący: rolnictwo i leśnictwo 55·9%, górnictwo 1·1%, przemysł i handel 24·7%, komunikacje 4·1%, służba publiczna 4·0%, służba domowa i zarobnicy 5·2%, inne kategorie 5·0%.

## ROLNICTWO

### Ogólne warunki rolnictwa

Węgry już przed traktatem, podpisanym w Trianon, były krajem o charakterze wybitnie rolniczym i pozostały nim również i obecnie. Z 8 miljn. mieszkańców ok. 4·3 miljn., czyli ok. 54%, trudni się rolnictwem. Niżej umieszczona tabela wykazuje, jakie zmiany nastąpiły skutkiem wspomnianego traktatu w strukturze rolniczej kraju (w tys. mórg katastralnych; 1 mórg katastr. = 0·5746 ha):

	Węgry przed Traktatem	Węgry po Traktacie	%	Terytorjum stracone	%
Ziemia orna . . . . .	22.304	9.726	43·61	12.578	56·39
Ogrody . . . . .	662	173	26·13	489	73·87
Łąki . . . . .	4.550	1.159	25·47	3.391	74·53
Winnice . . . . .	546	380	69·59	166	30·41
Pastwiska . . . . .	5.755	1.750	30·58	3.995	69·42
Lasy . . . . .	12.642	1.911	15·12	10.731	84·88
Krzaki . . . . .	88	49	55·68	39	44·32
Nieużytki . . . . .	2.515	1.005	39·96	1.510	60·04
Razem . . . . .	49.062	16.193	32·94	32.899	67·06

Z całej powierzchni dzisiejszych Węgier przypada (w % -ach):

	Obecnie	Przed wojną		Obecnie	Przed wojną
Na ziemię orną . . . . .	60·2	45·5	Na pastwiska . . . . .	10·9	11·7
„ ogrody . . . . .	1·1	1·4	„ lasy . . . . .	11·8	25·8
„ łąki . . . . .	7·2	9·3	„ krzaki . . . . .	0·3	0·1
„ winnice . . . . .	2·3	1·1	„ nieużytki . . . . .	6·2	5·1

Jak widzimy, stosunek ziemi ornej do ogólnego obszaru nie przedstawia się gorzej, niż przed rozbiorem; to samo można powiedzieć o winnicach, fatalnie przedstawia się natomiast stan posiadania lasów, tak że Węgry co do drzewa stały się prawie w zupełności zależne od zagranicy.

O ile więc naogół warunki geograficzne rolnictwa, pominawszy lasy, nie zmieniły się zasadniczo na niekorzyść jego, to jednak sytuacja rolnictwa w porównaniu z czasami przedwojennymi znacznie się pogorszyła. Przed wojną cały obszar celny b. Monarchji Austriacko-Węgierskiej przedstawiał rynek zbytu rolnictwa węgierskiego, na którym to rynku Węgry,



wobec prohibicyjnych ceł agrarnych, jakie odgradzały Austro-Węgry od reszty świata, miały pod względem produktów rolniczych stanowisko faktycznie monopolowe. Wahania cen na rynku światowym tylko pośrednio odbijały się na eksporcie rolniczym Węgier. Rolnictwo było wysoce rentowne, to też w ostatnich kilkudziesięciu latach można było obserwować znaczny rozwój w tej dziedzinie gospodarstwa krajowego. Zostały wprowadzone nowoczesne systemy uprawy, Państwo zaś ze swej strony popierało rolnictwo zapomocą zakładania wzorowych gospod. r. tw rolnych, udostępnienia taniego kredytu szerokim masom rolników, jak również przez podniesienie poziomu oświecenia rolniczego.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się gruntownie. Węgry, odcięte nie tylko od rynków zbytu części b. Austro-Węgier, ale nawet od obszarów, dawniej stanowiących integralną część Węgier (przeważnie górzystych), w których z powodu małej wydajności ziemi ornej zapotrzebowanie produktów rolniczych musiało być pokrywane przez import z prowincyj Węgier, posiadających nadmiar produkcji (t. zn. właśnie z obszaru dzisiejszych Węgier), walczą z ciężkim kryzysem zbytu. Zasadniczo to pogorszenie sytuacji rolnictwa węgierskiego dopiero w ostatnich miesiącach 1924 r. mogło uwydatnić się w całej swej pełni. W pierwszych bowiem latach powojennych z powodu rewolucji i okupacji obcej produkcja zaledwie wystarczała na pokrywanie najpilniejszych potrzeb ludności, później zaś, kiedy w latach 1922 i 1923 produkcja corocznie się zwiększała, dając nadwyżkę ponad zapotrzebowanie wewnętrzne, sztuczna konjunktura inflacyjna umożliwiała wywóz wszelkich zbytecznych dla kraju produktów.

W 1924 r., w którym położono kres inflacji, z powodu wprost katastrofalnego ogólno-swiatowego nieurodzaju, który jednak dotknął Węgry w mniejszym niż inne kraje stopniu, rolnictwo węgierskie z powodu wysokich cen produktów rolniczych na rynku światowym sprzedawało swoje produkty po cenach rentownych nie tylko na rynku wewnętrznym, lecz eksportowało również z łatwością nadmiar produkcji do tych krajów, w których nieurodzaj silniej dał się we znaki. Miało to miejsce np. w stosunku do Polski, do której w ostatnich miesiącach 1924 r. i w pierwszych miesiącach 1925 r. zostały wywiezione bardzo znaczne ilości zboża i maki.

Dobry urodzaj ogólno-swiatowy w 1924 r. zmienił zasadniczo konjunkturę dla rolnictwa węgierskiego. Czynił, mianowicie, niezależnemi od zagranicy kraje o względnie rozwiniętej produkcji rolnej (np. Polska) i wpłynął na zmniejszenie eksportu do takich krajów, które zmuszone są stale importować część produktów, potrzebnych dla wyżywienia ludności (np. Włochy, Austria i t. d.). Znaczne obniżenie cen produktów rolniczych na rynku światowym i zmniejszenie możliwości eksportowych odbiło się w bardzo dotkliwy sposób na rolnictwie węgierskiem, gdyż eksport nadwyżki produkcji rolniczej napotkał na poważne trudności. Kraje, do których dotychczas był skierowany eksport produktów rolnych, po części, jak np. Polska, uniemożliwiły zupełnie import węgierski zapomocą ceł prohibicyjnych, inne, jak Niemcy, przez wprowadzenie pozwoleń importowych utrudniały dostęp Węgier do swoich rynków.

### Poszczególne działy rolnictwa

Przechodząc obecnie do rozpatrzenia poszczególnych działów rolnictwa węgierskiego, zaznaczyć należy, że najważniejszymi produktami są: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, kartofle i buraki.

Obszary, przeznaczone na terytorjum obecnych Węgier pod uprawę tych artykułów, a stanowiące ok. 85 % całego obszaru, obsianego w latach powojennych (w porównaniu do lat przedwojennych), przedstawiają się, jak następuje (w tys. mórg katastr.):

	1911 - 15	1920 - 22	1923 - 25	1925
Pszenica . . .	2.672	2.163	2.467	2.521
Żyto . . .	1.203	1.068	1.178	1.204
Jęczmień . . .	928	857	756	731
Owies . . .	609	595	533	515
Kukurydza . .	1.519	1.582	1.784	1.880
Ziemniaki . .	428	463	450	459
Buraki . . .	105	67	109	116

Powyższe cyfry wykazują naogół zmniejszenie się obszarów pod uprawą w stosunku do lat przedwojennych. Niezaprzeczalna jest jednak stała tendencja do polepszenia; w niektórych nawet działach obszary pod uprawą są już obecnie większe, niż przed wo.ną.

Produkcja płodów rolnych na powyższych obszarach przedstawia się następująco (w tys. q):

	1911 - 15	1920 - 22	1923 - 25	1925
Pszenica . .	19.924	13.186	17.323	19.507
Żyto . . .	8.033	8.879	7.273	8.262
Jęczmień . .	7.128	4.721	4.893	5.537
Owies . . .	4.318	3.279	3.324	3.706
Kukurydza .	15.054	11.201	17.894	22.345
Ziemniaki .	19.420	15.685	17.263	23.095
Buraki . . .	15.006	6.435	12.217	15.274

Naogół więc produkcja rolnicza od czasu najniższego stanu w pierwszych latach po wojnie powiększa się, jedynie z przerwą w 1924 r., corocznie i w 1925 r. przybliżyła się już znacznie do przeciętnego wyniku zbiorów w latach 1911-1915, a nawet co do niektórych produktów, jak kukurydza i kartofle, przewyższa produkcję tych lat. To samo tyczy się przeciętnej wydajności, która również, jak wykazuje poniżej umieszczona tabela, wzrasta stale (w q na 1 mórgę katastr.):

	1911 - 15	1920 - 22	1923 - 25	1925
Pszenica . . .	7.6	6.2	7.2	7.9
Żyto . . .	6.8	5.6	6.3	6.9
Jęczmień . . .	7.8	5.6	6.6	7.7
Owies . . .	7.3	5.5	6.4	7.4
Kukurydza . .	10.1	7.2	10.2	12.0
Ziemniaki . .	46.1	34.4	38.8	50.7
Buraki . . .	146.5	96.7	113.8	133.3

Niepomyślne warunki rolnictwa w pierwszych latach po wojnie tłomaczą się głównie wydarzeniami politycznymi: rewolucją październikową 1918 r., rewolucją komunistyczną i okupacją rumuńską.

Jak widzimy, pierwsze miejsce w rolnictwie węgierskiem zajmuje bezwzględnie produkcja pszenicy. Na ogólną wartość produkcji rolniczej, oszacowaną w 1925 r. na 1,195.357 tys. koron złotych, 403.465 tys. kor. zł. przypada na produkcję pszenicy. Jakość pszenicy węgierskiej jest b. wysoka, najlepsze bowiem obszary uprawy pszenicy, t. j. koło Tiszy i na prawym brzegu Dunaju, pozostały przy Węgrzech traktatowych. Produkcja pszenicy pokrywa nie tylko zapotrzebowanie kraju, ale pozostawia corocznie b. znaczną nadwyżkę dla eksportu. W 1924 r. eksportowano



1,803.918 q, w 1925 r. — 2,179.409 q, głównie do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Włoch i Polski (w 1924 r. i pierwszej połowie 1925 r. b. nieznaczne ilości).

Produkcja żyta, pomimo że jest znacznie mniejszą od produkcji pszenicy, daje jednak również dość poważne ilości na eksport. W 1924 r. eksportowano 1,395.244 q, w 1925 r. — 1,238.749 q, również do tych samych krajów, co pszenicę.

Jęczmień jest zużywany głównie na potrzeby znacznie rozwiniętego przemysłu browarowego. Nadmiar zostaje wywożony głównie do Austrii, Niemiec i Szwajcarii.

Produkcja kukurydzy, uprawianej na Węgrzech w b. szerokich rozmiarach, przewyższa już obecnie produkcję przedwojenną; stanowi ona niezbędną podstawę dla hodowli świń, znacznie na Węgrzech rozwiniętej, nadwyżka zaś jest wywożona do Czechosłowacji, Austrii, Niemiec, Szwajcarii i Włoch.

Owies wykazuje produkcję najmniejszą ze wszystkich zbóż. Eksportowano go głównie do Austrii i Czechosłowacji.

Eksport zbóż jest jedną z najważniejszych pozycji handlu zagranicznego Węgier, stanowi bowiem 25% eksportu ogólnego, zaś razem z eksportem maki ok. 40% tegoż. Nic też dziwnego, że Rząd otacza specjalną opieką uprawę zboża. Zapomocą tanich kredytów rolnych, wzgl. zniesienia ceł na nawozy sztuczne, stara się podnieść nie tylko ilościowo produkcję, lecz poprawić jej jakość, tak że już obecnie zboże węgierskie ze znacznym powodzeniem konkuruje ze zbożem północno-amerykańskim i argentyńskim.

Rozwój handlu zbożem zależy w dużej mierze od istnienia handlu terminowego, to też w ostatnich czasach wskutek decyzji sfer zainteresowanych, powziętej w porozumieniu z Rządem, wprowadzono na giełdę budapeszteńską zawieszono w 1914 r. z powodu wojny interesa terminowe na zboże.

Co się tyczy ziemniaków, to Węgry po oderwaniu terytorjów, należących obecnie do Czechosłowacji, zajmują w ogólrnoeuropejskiej produkcji ziemniaków miejsce jeszcze bardziej podrzędne, niż przed wojną. Produkcja ziemniaków pokrywa jednak nie tylko potrzeby kraju (na wyżywienie ludności i na producję spirytusu), lecz daje nadmiar około 1 miljn. q rocznie, który jednak z powodu niskiej jakości i wysokich taryf kolejowych może być tylko częściowo (ok. 340.000 q rocznie) eksportowany zagranicę, przeważnie do Austrii i Grecji.

Stosunkowo ważne miejsce zajmuje w gospodarstwie rolnym Węgier produkcja roślin strączkowych, szczególnie fasoli, grochu i soczewicy, które to produkty są również eksportowane w dość znacznej mierze.

Produkcja nasion selekcyjnych jest popierana usilnie przez Rząd, który założył dla potrzeb tego działu rolnictwa stację kontroli nasion w Budapeszcie; poza tem istnieje na Węgrzech 5 zakładów, zajmujących się specjalnie selekcją nasion. Główne przedmioty tej produkcji stanowią nasiona lucerny, koniczyzny i słonecznika. Eksport lucerny jest skierowany głównie do Niemiec, Danii i Czechosłowacji, eksport koniczyzny do Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Włoch i Polski. Nasiona słonecznika idą do Czechosłowacji, Włoch, Niemiec, Polski i Szwajcarii. Jedynym gatunkiem nasion, importowanym na większą skalę, są nasiona buraków cukrowych, pochodzące z Holandii, Niemiec, Austrii, Włoch i Polski.

Światowej sławy nabyła węgierska produkcja papryki, która chyba najmn. ze wszystkich gałęzi gospodarstwa rolnego odczuwała skutki

zmniejszenia terytorjum państwowego, gdyż najważniejsze obszary uprawy znajdują się między Tiszą a Dunajem. Rząd węgierski celem popierania eksportu papryki wprowadził standaryzowanie tego artykułu i ściśle kontrolę papryki, przeznaczonej na eksport, przez państwowy zakład badań chemicznych w Budapeszcie.

Eksport papryki wynosił w 1924 r. 10.196 q, wartości 2,918.000 kor. złotych, zaś w 1925 r. 14.751 q, wartości 2,744.000 kor. zł. i był skierowany głównie do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Niemiec i Stanów Zjedn. A. P.

Owoce węgierskie, szczególnie czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, winogrona stołowe, śliwki, prunele, melony, arbuzy, gruszki i orzechy, cieszą się również dobrą sławą zagranicą, muszą jednak walczyć przy eksporcie z dużymi przeszkodami w postaci restrykcji importowych i celnych w krajach importujących oraz z silną konkurencją włoską, jugosłowiańską i czechosłowacką.

Warzywnictwo, które podobnie, jak owocarstwo, stoi bardzo wysoko na Węgrzech, również nie tylko zaspokaja zapotrzebowanie wewnętrzne, lecz dysponuje stosunkowo dużym nadmiarem eksportowym. Sałata, pietruszka, marchew, ogórki, pomidory, kapusta, a szczególnie cebulki (z okolicy miasteczka Makó) oraz czosnek, są eksportowane do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Polski i Rumunii, częściowo nawet do Holandji i Danji.

Pewne, dosyć poważne znaczenie posiada na Węgrzech uprawa roślin leczniczych, szczególnie rumianku. Eksport tych produktów odbywa się w analogicznych warunkach, jak papryki, podlega mianowicie uprzedniej kontroli państwowej stacji dla badania roślin leczniczych.

Hodowla jedwabników, której sprzyjają na Węgrzech warunki klimatyczne, pomimo utraty ważniejszych obszarów rozwija się nadal w dość zadowalający sposób. Produkcja kokonów już obecnie przewyższa produkcję przedwojenną na terytorjum Węgier traktatowych.

Węgry należą, po Francji, Włoszech i Hiszpanji, do krajów, produkujących najwięcej na świecie wina. Nie tylko pod względem produkcji, lecz szczególnie dla wysokiej swej jakości wino węgierskie zajmuje przodujące miejsce. Warunki uprawy winogron pogorszyły się stosunkowo niewiele wskutek zmian terytorjalnych, bowiem  $\frac{2}{3}$  obszarów, nadających się pod uprawę winogron, pozostało przy Węgrzech, a to najlepsze tereny: Tokaj-Hegyalja, Balaton i Eger.

Nie można zaś tego samego powiedzieć o konsumpcji wewnętrznej i o eksporcie. Konsumpcja zmalała znacznie z powodu niepomyślnego kształtowania się ogólnych warunków gospodarczych w kraju, odpadł poza tem najważniejszy dla wina rynek zbytu — prowincje dawniej należące do Węgier, eksport zaś wina, przed wojną w prz. ważnej części skierowany do krajów dawnej Monarchji, natrafia dzisiaj na wysokie opłaty celne. Zresztą nawet tam, gdzie nie istnieją specjalne utrudnienia dla wina węgierskiego, konkurencja win francuskich i włoskich, znacznie tańszych niż węgierskie, zacieśnia poważnie rynki zbytu tegoż wina. Eksport wina spadał z 858.591 q na 165.267 q w 1922 r., kiedy wino z powodu niskiej ceny inflacyjnej przewyciężało wszelkie bariery celne, dalej na 125.314 q w 1923 r. i w 1925 r. przedstawia się wprost katastrofalnie, eksportowano bowiem jedynie 25.819 q. Skutkiem niepomyślnej sytuacji dla wina jest widocznem ciężkie przesilenie w produkcji i w handlu win, któremu Rząd stara się we wszelki możliwy sposób zaradzić, przede wszystkim zapomocą uzyskania zniżek celnych w traktatach handlo-



wych z państwami ościennemi. Udało mu się to już częściowo, gdyż w traktatach z Polską i Austrią, a do tego ostatniego kraju eksportuje się głównie wino węgierskie, przyznano względnie znaczne zniżki. Trwałe jednak polepszenie w sytuacji będzie mogło nastąpić dopiero wtedy, kiedy konsumpcja wina w tych krajach, do których przeważnie kieruje się wino węgierskie, podniesie się, w ostatnich bowiem latach z powodu ogólnego przesilenia gospodarczego w Europie konsumpcja zmniejszyła się prawie wszędzie w znaczny sposób.

Wypada wreszcie wspomnieć o uprawie tytoniu na Węgrzech. Najlepsze obszary uprawy zostały odcięte od dzisiejszych Węgier, które obecnie uprawiają jedynie niższe gatunki tytoniu. Wystarcza to na potrzeby kraju, a nawet na eksport, głównie do Polski, Niemiec, Francji i Holandji. Lepsze gatunki tytoniu muszą być importowane z Bułgarii, Jugosławii, Grecji i Turcji.

### Hodowla

Hodowla, która w ostatnich latach przed wojną coraz to pomyślniej rozwijała się na Węgrzech i której stan był jednym z najwyższych w Europie, boleśnie została dotknięta przez traktat, podpisany w Trianon. Nie tylko że 69% bydła rogatego, 57% trzody chlewnej, 60% koni i 75% owiec i kóz pozostało w prowincjach, dzisiaj należących do krajów sąsiednich, lecz jednocześnie odebrano Węgrom obszary najlepiej nadające się do hodowli, mianowicie wszystkie prawie obszary góryste i lesiste. Abstrahując od zmniejszenia ilościowego stanu żywego inwentarza z wyżej wymienionego powodu dodać trzeba, że rewolucje Károly'ego i bolszewicka oraz okupacja rumuńska, w których to okresach w przeciwieństwie do czasów wojennych (kiedy Węgrom z łatwo zrozumiałych powodów chodziło o utrzymanie inwentarza żywego na wysokim poziomie) uprawiano gospodarkę rabunkową i częściowo wyniszczono gospodarstwa rolne, spowodowały zdziesiątkowanie inwentarza. Dopiero od 1922 r. można skonstatować wzrost stanu liczebnego inwentarza, zaś w ostatnich latach wspólna akcja Rządu i społeczeństwa węgierskiego doprowadziły już do tego, że stan inwentarza, jak wykazuje niżej umieszczona tabela, nie wiele różni się od stanu w 1911 r. (w sztukach):

	<i>Bydło rогate</i>	<i>Konie</i>	<i>Trzoda chlewna</i>	<i>Owce</i>
1911 r.	2,149.756	896.498	3,322.407	2,406.041
1922 „	1,827.832	717.485	2,473.251	1,352.449
1923 „	1,819.221	814.851	2,133.133	1,587.357
1924 „	1,896.041	849.771	2,458.006	1,814.155
1925 „	1,920.026	875.768	2,632.966	1,890.511

Jeżeli jednak stan liczebny inwentarza rozwijał się w ostatnich latach pomyślnie, to nie można tego powiedzieć, z wyjątkiem hodowli koni, o jego jakości.

Co się tyczy bydła rogatego, to nie zaprzestano wprowadzić stopniowej wymiany rasy węgierskiej, mało wydajnej i nieodpornej, na rasy zachodnie, szczególnie Simmenthaler (procentowy stosunek rasy zachodniej do węgierskiej przedstawia się obecnie jak 75 : 17 na korzyść rasy zachodniej), jednak naogół jakość bydła ucierpiała znacznie, przede wszystkim pod wpływem zmniejszonego przywozu materiału hodowlanego z Zachodu, a powtórę dlatego, że obecne warunki dla żywienia zwierząt są na Węgrzech znacznie gorsze, zależnie od znacznie mniejszej wartości pozostałych w posiadaniu Węgier pastwisk. Analogiczny stan rzeczy



zachodzi oczywiście co do owiec i kóz. Nieco pomyślniej przedstawia się kwestja w stosunku do trzody chlewnej, której hodowli sprzyja dobry co do jakości i ilości rozwój uprawy kukurydzy.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się stan hodowli koni. Już od najdawniejszych czasów Węgry są klasycznym krajem hodowli koni, to też hodowla ta, silnie popierana tak przed wojną, jak i obecnie, przez Rząd węgierski, zajmuje przodujące stanowisko w hodowli światowej. Z istniejących w dawnych Węgrzech 4 stadnin państwowych, 3 pozostały na terytorjum Węgier obecnych, nianowicie w Bábolna, Kisbér i Mezöhegyes. Poza tem założono nową stadninę na dobrach, wydzierżawionych Państwu przez księcia Esterházy w Sütvény. We wspomnianych stadninach są hodowane konie najwyższych ras, jak angielskie pełnej krwi, arabskie pełnej krwi i t. d. Konie węgierskie są nader poszukiwane na całym świecie i eksport ich corocznie się zwiększa.

Kierunek i rozmiary wywozu inwentarza żywego z Węgier w 1925 r. przedstawiały się w sposób następujący:

Wywieziono źrebiąt w wieku poniżej 2 lat 2.332 sztuk, koni w wieku powyżej 2 lat 41.841 sztuk; poza tem 4.995 sztuk cieląt, 8.660 szt. młodej rogacizny, 6.831 szt. wołów roboczych, 92.581 sztuk rogacizny tuczonoj i na pół tuczonoj; dalej wywieziono 109.500 szt. nierogacizny rozmaitych gatunków, 46.747 szt. owiec i kóz, 45 q pijawek. Produktów mięsnych w stanie surowym wywieziono: 100.174 q świeżego mięsa, cielęciny, mięsa wołowego, wieprzowiny i t. d.; 4.013 q kiszek i pęcherzy, 95.489 q drobiu bitego, 1.023 q świeżej wątroby gęsiej, 10.778 q dziczyzny i królików bitych, 822 q mięsa preparowanego i słoniny, 87.129 q sadła, słoniny tłuszczowej i smalcu, 26 q tłuszczu gęsiego. Eksport powyższych artykułów był skierowany głównie do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Grecji (konie), Włoch (konie), Rosji (konie), Szwajcarii (rogaczna tuczona, kozy, owce, dziczyzna żywa), Francji (owce i kozy), oraz Polski (pijawki).

Z produktów mlecznych wywieziono: 47.118 q mleka, 21 q śmietany i śmietanki, 1.056 q masła (przeważnie do Austrii), 6.192 q sera krowiego i koziego (przeważnie do Niemiec, Austrii i Czechosłowacji).

Hodowla drobiu ma na Węgrzech względnie duże znaczenie i rozwija się pomyślnie. Sprzyja tej hodowli względnie wysoki stan organizacji rolnictwa. Eksport drobiu węgierskiego, bardzo poszukiwanego za granicą, jest skierowany głównie do Austrii, Niemiec, Czechosłowacji i Włoch. Poważne znaczenie dla rozwoju eksportu przedstawia istnienie w Budapeszcie nowoczesnych instalacyj chłodniczych. W związku z pomyślnym rozwojem hodowli drobiu stoi również coraz to wzrastająca produkcja i eksport jaj. Eksport jaj w 1925 r. wyniósł 142.954 q, wobec 60.045 q w 1924 r. Węgierskie jaja zdołały konkurować z powodzeniem z jajami polskimi na rynku niemieckim, o czem świadczą cyfry eksportu obu tych krajów do Niemiec w latach 1924 i 1925. Podczas gdy eksport jaj z Polski do Niemiec zwiększył się w 1925 r. mniej więcej 2 i pół razy w stosunku do 1924 r. (z 104.214 q na 270.709 q), to eksport jaj węgierskich do Niemiec w tym samym okresie czasu zwiększył się prawie sześć razy (z 12.535 q na 70.722 q). Przyczyn tego zjawiska należy prawdopodobnie szukać w przeszkodach, czynionych w 1925 r. importowi polskiemu przez Niemcy.

Hodowla ryb stoi na Węgrzech na b. wysokim poziomie i nabiera coraz większego znaczenia wobec zwiększonej w stosunku do dawnych lat konsumpcji ryb.

Pierwsze miejsce wśród rozmaitych gatunków ryb węgierskich zajmują karpie, których hodowla odbywa się tu na obszarze około 10.000 mórg katastralnych. Hodowlą i hand. em hurtownym ryb na Węgrzech zajmują się wielkie towarzystwa akcyjne, które w 1925 r. założyły szereg nowych gospodarstw rybnych. Zaznaczyć należy, że towarzystwa te posiadają własny tabor kolejowy dla przewozu ryb.

Ryby są ważnym artykułem eksportu węgierskiego; i tak w 1925 r. wywieziono 17.751 q ryb wód słodkich, z czego 5.925 q przypada na Polskę, która pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce; Węgry eksportowały ryby również do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec i Jugosławji.

## L a s y

Powierzchnia lasów na obszarze Węgier traktatowych wynosi 1,911.386 mórg katastralnych wobec 12,857.457 mórg katastralnych przed wojną. Stopień lesistości spadł zatem z ok. 26% na ok. 11%. Zaznaczyć wypada, że lasy węgierskie składają się przeważnie z drzew liściastych (96%) zaś zaledwie 4% przypada na drzewa iglaste. Podczas gdy przed wojną kraj ten eksportował około 100.000 wagonów wszelkiego rodzaju drzewa, dzisiaj na zapotrzebowanie Węgier w liczbie około 7 milionów m.<sup>3</sup> przypada jedynie ok. 3 milionów m.<sup>3</sup> własnej produkcji rocznie, zaś 4 miliony m.<sup>3</sup> rocznie muszą Węgry importować.

Lasy, należące przed wojną w przeważnej części do Państwa, względnie do gmin i instytucyj publicznych, obecnie po większej części znajdują w rękach prywatnych.

Państwo przez energiczne popieranie zalesienia dąży do polepszenia sytuacji, jednak ze zrozumiałych powodów akcja ta będzie mogła przynieść rezultat dopiero po kilkudziesięciu latach. Wobec okoliczności, że jedynie 4% drzewostanu składa się z drzew iglastych, przeważna część importu przypada na ten gatunek drzewa. Drzewo, obecnie importowane do Węgier, pochodzi głównie z obszarów dawniej należących do tego kraju, mianowicie z Rumunji (Transsylvanji), Czechosłowacji, Austrii, Jugosławji, a częściowo z Polski.

Liczbowo import przedstawia się w ostatnich latach, jak następuje (w q):

	Ogólny import	Z Rumunji	Z Czechosłowacji	Z Austrii	Z Jugosławji	Z Polski
1922 r.	16,685.674	11,995.046	3,591.095	783.965	544.464	42.209
1923 „	20 677.372	13,710.863	5,504.342	378.598	1,110.960	34.498
1924 „	24,239.751	16,171.776	4,755.632	583.841	2,676.776	50.553
1925 „	22,622.401	13,086.375	6,471.671	996.944	1,604.682	81.693

Z drzewa importowanego w 1925 r. przypada 14,26 .172 q, wartości 24,964.000 kor. zł., na drzewo opałowe, 3,052.544 q, wartości 10,677.000 kor. zł., na drzewo budulcowe nieobrobione, zaś 4,923.603 q, wartości 36,438.000 kor. zł., na drzewo budulcowe obrabione.

## R e f o r m a   r o l n a

Już przed wojną niewspółmierność w podziale własności ziemskiej wywołała na Węgrzech podobne jak w Polsce skutki, jak istnienie względnie znacznej liczby karłowatych gospodarstw rolnych, oraz emigrację nadmiaru bezrolnej ludności do krajów zamorskich i t. p. Po wojnie, w zmienio-



nych na gorsze dla Węgier warunkach, zjawiska powyższe dały się jeszcze dotkliwiej we znaki, poza tem zaś okazała się dla Rządu konieczność polityczna — szczególnie po rewolucji komunistycznej — zaspokojenia głodu ziemi małorolnych, okoliczność, z którą zresztą prawie wszędzie po wojnie w Europie wypadało liczyć się rządom.

To też już w 1920 r., prawie równocześnie z naszą reformą, została uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe węgierska reforma rolna. Reforma ta różni się dość znacznie od naszej. Niema przedewszystkiem, tak jak u nas, zasady, że wszystkie gospodarstwa rolne, których obszar przekracza pewną ilość hektarów, muszą być rozparcelowane, czy to w drodze sprzedaży z wolnej ręki, czy też przez wywłaszczenie. Nawet prawo wywłaszczenia — po cenie rynkowej — gruntów na cele reformy rolnej przysługiwało Rządowi węgierskiemu jedynie w przeciągu 5 lat od wejścia w życie ustawy o reformie rolnej, t. j. do dn. 7 grudnia 1925 r.; poza tem zaś Rząd ma jedynie prawo pierwszeństwa przy transakcjach kupna — sprzedaży gospodarstw rolnych. Zasadniczo ziemia, uzyskana w drodze wywłaszczenia czy też w inny sposób przez Rząd, powinna być rozdzielona między następujące kategorie ludności względnie instytucje: 1) inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne; 2) bezrolni, samodzielnie zarobkujący, robotnicy rolni; 3) właściciele gospodarstw karłowatych (na scalanie gruntów); 4) bezrolni urzędnicy publiczni, drobni rzemieślnicy względnie robotnicy przemysłowi; 5) urzędnicy zredukowani, żołnierze zawodowi; 6) gminy dla stworzenia lub uzupełnienia własnych pastwisk; 7) celem stworzenia gospodarstw wzorowych.

Stosownie do potrzeby danej osoby, Rząd wyznacza jej ziemię orną bez lub z miejscem pod budowę domu, względnie, jak np. funkcjonariuszom publicznym i robotnikom przemysłowym, jedynie parcele pod budowę domu.

Jak widzimy, reforma, chociaż przeznaczona przedewszystkiem dla celów sfer rolniczych, jednak częściowo ma się przyczynić również do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, ułatwiając pewnym kategorjom ludności, najbardziej przez ten kryzys dotkniętym, otrzymanie gruntu pod budowę domów.

Wywłaszczeniu przymusowemu podlegały w 5-letnim okresie, o którym wyżej, przedewszystkiem takie gospodarstwa rolne, bez względu na to, czy należące do wielkiej, średniej, czy nawet małej własności, które w czasie od wybuchu wojny do wejścia w życie ustawy zmieniły właściciela *inter vivos*, lub których właściciel dopuścił się akcji antypaństwowej lub też uchylił się od służby wojskowej. Wprowadzenie w życie reformy rolnej zostało poruczone specjalnemu „Sądowi dla uregulowania własności rolnej”, z siedzibą w Budapeszcie.

Uchwalona w 1920 r. ustawa, chociaż naogół umożliwiła przeprowadzenie bez większych wstrząśnień reformy rolnej, nie we wszystkiem jednak odpowiadała potrzebom życia. Najważniejszym jej błędem był brak ścisłego określenia, jakie gospodarstwa rolne miały w zasadzie podlegać wywłaszczeniu, jakie zaś miały od wywłaszczenia być zupełnie zwolnione. Brak takiego postanowienia, wobec ogólnej niepewności co do losu każdego nawet najmniejszego gospodarstwa rolnego, wywołał zupełny niemal zanik kredytu rolnego prywatnego, gdyż żaden kapitał sta nie chciał się narażać na przykre niespodzianki tego rodzaju, że zamiast mieć stosunek z jednym właścicielem, co do wypłacalności którego miał pewność, po



rozparcelowaniu danego gospodarstwa mógł stanąć w obliczu kilkunastu nowych właścicieli, których wypłacalność była mu zupełnie nieznaną.

Celem usunięcia tak poważnej usterki, nowela do ustawy rolnej, uchwalona w 1924 r., określiła definitywnie, jakie gospodarstwa rolne mają być zupełnie od parcelacji zwolnione. Odniosło to już w krótkim czasie po wejściu w życie noweli pomyślne skutki, gdyż w 1925 r. rolnictwu udało się już uzyskać dość poważne kredyty.

Dotychczasowy wynik reformy rolnej na Węgrzech przedstawia się, jak następuje: w czasie od 20 czerwca 1921 r. do końca 1925 r. rozdano 223.158 parcel bezrolnym, pod budowę domów, jak i na scalanie gospodarstw karłowatych, rozdzielono 919.271 mórg katastralnych 870 sążni<sup>2</sup>. Na stworzenie arend wyznaczono 130.823 mórg katastr. 1.290 sążni<sup>2</sup>. Z powyższych obszarów 824.000 mórg uzyskano w drodze wywłaszczenia, przeprowadzonego na terenie 2.912 gmin (ogólna liczba gmin węgierskich wynosi 3.744), 15.935 mórg w drodze stosowania prawa pierwszeństwa wykupu, resztę w drodze kupna z wolnej ręki.

Zatem w przeciągu pięciu lat zgorą 1 miljn. mórg katastralnych przeszło w ręce nowych właścicieli. Mimo to, że dn. 7 grudnia 1925 r. upłynął termin na prawo wywłaszczenia ze strony Państwa, nie wszystkie postępowania wywłaszczeniowe są dotychczas ukończone, wobec czego należy liczyć się z parcelacją dalszych 200 — 300.000 mórg.

Z górą 80% ziemi, rozdzielonej na podstawie reformy, stanowi ziemia orna. Mała własność ziemską uzyskała więc i częściowo uzyska po zupełnem przeprowadzeniu reformy okragło 1 miljn. mórg katastr. ziemi ornej, czyli że stan posiadania ziemi ornej, należącej dotychczas do wielkiej i średniej własności, zmniejsza się o około 25%. Liczba właścicieli ziemskich wzrosła wskutek reformy o 230.000 osób.

Ogólny podział własności ziemskiej uległ po przeprowadzeniu reformy stosunkowo poważnej zmianie, gdy bowiem w 1921 r. mała własność stanowiła tylko 46·5% ogólnej własności ziemskiej, to w 1925 r. stosunek ten podniósł się już do 50·2%.

Przyczyną pozornej sprzeczności w liczbach wyżej podanych, określających procentowy przyrost małej własności względnie zmniejszenie się obszaru ziemi ornej, należącej do wielkiej własności, tłumaczy się tem, że ziemia orna stanowi zaledwie 37 — 50% wielkich majątków.

Jakkolwiek więc reforma rolna, jeżeli uwzględnimy zmieniony na korzyść małorolnych cyfrowy stosunek małej własności do wielkiej, naogół odniosła skutki raczej pomyślne, to stosunek ten przedstawia się jeszcze w każdym razie gorzej, niż w Polsce, gdzie wynosi ok. 63·5%. Poza tem zaś reforma będzie mogła dopiero wtedy wywierać dodatni wpływ na ukształtowanie się stosunków w rolnictwie, gdy nowi właściciele ziemscy będą mogli otrzymywać od Rządu niskoprocentowe długoterminowe kredyty (prywatny kredyt jest zbyt jeszcze drogi) na budowę domów względnie na „*fundus instructus*”. Dotychczas bowiem większa część obdarzonych przez Rząd parcelami rolnymi względnie parcelami budowlanymi osób właśnie z braku funduszy w bardzo szczupłej jedynie mierze doczekała się polepszenia bytu.

Jak widać, skuteczne przeprowadzenie reformy rolnej nie tylko u nas, lecz wszędzie jest ostatecznie kwestją funduszy, które Rząd i społeczeństwo rozporządza, nie tylko na rozparcelowanie, lecz przede wszystkim na pomoc kredytową dla nowych właścicieli ziemskich.

## GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

### Rzut oka na rozwój przemysłu węgierskiego

Rzecz o rozwoju przemysłu węgierskiego datuje się stosunkowo od niedawna. W dualistycznej Monarchji Austrjacko - Węgierskiej Austriacy posiadali już własny przemysł, wyposażony w duże kapitały i dobrze zorganizowany pod względem technicznym i kupieckim, gdy Węgrzy dopiero marzyli o przemyśle własnym. Nic więc dziwnego, że władcy wiedeńscy, dbający oczywiście zawsze więcej o interesy Austrii, niż Węgier, popierali czynnie dążenia przemysłu austrjackiego do zachowania stanowiska monopolowego nie tylko w Austrii, lecz i na Węgrzech. Dążeniom tym sprzyjała wspólna granica celna, otaczająca oba Państwa oraz fakt posiadania silnych kapitałów i sprawnej organizacji.

Znaczniejszy rozwój przemysłu węgierskiego (jest tu mowa oczywiście o przemyśle wielkim, gdyż mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe istniały także i przedtem na Węgrzech) można zauważyć dopiero w okresie po ugodzie austrjacko-węgierskiej w 1867 r. Uspokojenie, jakie po długich latach ostrych sporów wskutek tej ugody nastąpiło w stosunkach między Austrią a Węgrami, umożliwiło wewnętrzną konsolidację również i na polu gospodarczym. To też Węgry rozpoczęły z całą energią akcję uprzemysłowienia kraju. Rząd zapomocą specjalnych ustaw popieraniu przemysłu oraz przez udzielanie pożyczek i subwencji nowotworzącym się przedsiębiorstwom, wreszcie zapomocą ustanowienia korzystnych dla przemysłu węgierskiego taryf kolejowych, starał się przygotowywać drogę dla rodzinnego przemysłu. Wspólne starania Rządu i sfer gospodarczych wydały rezultat przedewszystkiem w tworzeniu przemysłu rolnego. Przemysł rolny, któremu sprzyjały znakomite warunki lokalne, jak istnienie wysoko już w owych czasach stojącego rolnictwa, dostarczającego mu potrzebnego surowca, poza tem tania robocizna, jak również dogodne komunikacje wodne, doszedł też w ostatnich kilkudziesięciu latach przed wojną do niesłychanego rozwoju, w niektórych nawet dziedzinach, jak przemysł młynarski i częściowo cukrowniczy, zdołał sobie wyrobić nawet jedno z pierwszych miejsc w Europie. Co się tyczy pozostałych gałęzi przemysłu, to te po większej części (jak włókienniczy, maszynowy lub chemiczny) mogły przed wojną powstać i istnieć jedynie dzięki wydatnej pomocy Rządu, który przysparzał im roboty w posta i dostaw rządowych. Głównem ośrodkiem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych były ze zrozumiałych powodów oczywiście prowincje węgierskie, położone blisko Budapesztu, poza tem stosunkowo bardziej uprzemysłowione były obszary, dzisiaj stanowiące część Czechosłowacji.

Rozbiór Węgier zmienił zupełnie podstawowe warunki istnienia przemysłu. Ogólna jego sytuacja przedstawia się dzisiaj wręcz odwrotnie, jak w czasach przedwojennych. Węgry przed wojną (w 1913 r.) posiadały 4.851 zakładów przemysłowych, a ogólna wartość produkcji przemysłowej wynosiła około 2,957.982 koron. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle, wynosiła 445.792. W 1921 r. Węgry miały 2.565 fabryk, wartość produkcji wynosiła 756.231 koron. Liczba zatrudnionych robotników — 170.367. W 1924 r. liczba fabryk podniosła się do 2.755, produkcja — do wartości 1,531.521 koron, liczba robotników — do 252.434.

Konjunktura dla poszczególnych działów przemysłu zmieniła się zupełnie po zawarciu traktatu pokoju. Przemysł rolny, który przed wojną z powodu swego monopolowego stanowiska w Monarchji Austrjacko-Węgier-



skiej rozwijał się w nadzwyczaj pomyślny sposób, obecnie z powodu zupełnej lub częściowej utraty dawnych rynków zbytu (państwa ościennie wpuszczają chętnie potrzebne im surowce rolnicze węgierskie, a przeciwnie, w interesie własnego przemysłu rolnego, czynią znaczne trudności importowi produktów tegoż przemysłu węgierskiego) z wielką trudnością dostosowywa się do nowych warunków. Odwrotnie przedstawia się sytuacja dla większej części innych działów przemysłu. Przed wojną wspólny z Austrią obszar celny utrudnił — jak już podkreślono wyżej — znacznie przemysłom: włókienniczemu, chemicznemu, częściowo hutniczemu i maszynowemu wytrzymanie konkurencji nawet na rynku wewnętrznym węgierskim, teraz zaś własna granica ułatwia nie tylko położenie ich na rynku wewnętrznym, lecz przyczynia się do wzmocnienia eksportu fabryk węgierskich.

Rozwój przemysłu węgierskiego po wojnie w stosunku do czasów przedwojennych przedstawia się cyfrowo, jak następuje:

*Liczba zakładów przemysłowych:*

1913 r.

na obszarze Węgier: 1921 r. 1922 r. 1923 r. 1924 r.  
przedwoj. obecnych

Przemysł hutniczy i metalowy	404	240	245	216	231	252
„ maszynowy . . .	416	138	170	180	165	175
Elektrownie publiczne . . .	—	91	110	123	125	131
Przemysł ceramiczny i szklany	1.060	421	468	407	371	402
„ drzewny i kostny .	852	225	281	258	277	301
„ garbarski, jedwabniczy i galanteryjny . . .	101	48	94	68	84	86
Przemysł włókienniczy . . .	312	125	131	132	171	188
„ konfekcyjny . . .	154	105	102	89	98	100
„ papierniczy . . .	92	52	60	54	56	55
„ żywnościowy . . .	918	378	576	798	863	772
„ chemiczny . . .	367	150	158	171	196	196
„ poligraficzny . . .	175	107	130	97	92	97
Razem:	4.851	2.080	2.565	2.593	2.729	2.755

*Wartość produkcji (w kor. złotych):*

1913 r.

na obszarze Węgier: 1921 r. 1922 r. 1923 r. 1924 r.  
przedwoj. obecnych

Przemysł hutniczy i metalowy	501.755	252.586	93.824	201.079	147.216	193.583
„ maszynowy . . .	292.263	226.280	80.356	103.935	87.257	115.097
Elektrownie publiczne . . .	—	25.023	16.535	17.205	24.983	45.397
Przemysł ceramiczny i szklany	122.937	70.874	24.151	39.944	39.142	52.339
„ drzewny i kostny .	185.545	41.418	15.555	32.601	26.645	36.140
„ garbarski, jedwabniczy i galanteryjny . . .	77.813	44.951	28.754	43.996	41.149	51.620
Przemysł włókienniczy . . .	185.505	82.243	50.099	115.911	147.356	193.442
„ konfekcyjny . . .	32.326	24.805	110.539	22.982	28.560	31.859
„ papierniczy . . .	47.395	10.692	3.566	4.006	4.658	7.225
„ żywnościowy . . .	1.245.432	695.424	362.280	577.219	543.394	702.546
„ chemiczny . . .	219.139	124.50	56.238	82.894	72.442	84.199
„ poligraficzny . . .	47.872	42.604	12.334	17.476	14.194	18.074
Razem:	2,957.982	1,641.401	756.231	1,259.248	1,176.996	1,531.521



	Liczba zatrudnionych robotników:				
	1913 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.
Przemysł hutniczy i metalowy	35.627	29.694	38.289	39.639	41.415
„ maszynowy . . .	44.595	33.294	40.859	41.848	41.468
Elektrownie publiczne . . .	2.195	4.137	4.790	5.360	5.599
Przemysł ceramiczny i szklany	32.839	19.179	19.798	30.215	30.564
„ drzewny i kostny .	11.990	6.605	13.678	13.982	14.506
„ garbarski, jedwab-					
niczy i galanterijny . . .	5.792	5.366	6.442	6.598	7.284
Przemysł włókienniczy . . .	16.092	13.286	19.179	26.706	34.483
„ konfekcyjny . . .	7.546	5.125	6.301	6.262	7.234
„ papierniczy . . .	3.028	1.892	2.374	2.641	2.586
„ żywnościowy . . .	40.564	35.543	45.661	49.627	49.640
„ chemiczny . . .	9.784	8.228	10.540	11.638	11.017
„ poligraficzny . . .	9.230	6.018	7.198	6.723	6.638
Razem:	219.282	170.367	225.109	241.239	252.434

## Górnictwo

Zmniejszenie terytorjum dawnych Węgier pociągnęło za sobą utratę przez nich większej części bogactw kopalnianych. Z istniejących na terytorjum Węgier przedwojennych pokładów złota, srebra, miedzi, ołowiu, żelaza, manganu, węgla, soli i bauksytu pozostało przy Węgrzech obecnych jedynie ok. 70 % pokładów węgla, ok. 20 % żelaza, część pokładów bauksytu i manganu.

Najważniejsze miejsce w produkcji górniczej zajmuje węgiel. Na Węgrzech wydobywany węgiel składa się w ok. 10 % z węgla kamiennego (5—6.000 kaloryj), a w 90 % z węgla brunatnego (2—5.000 kaloryj). Produkcja węgla, która w ostatnich czasach przed wojną w związku z wzrostem uprzemysłowienia kraju rozwijała się coraz lepiej, podczas wojny, a szczególnie w pierwszym i drugim roku po wojnie, zmniejszyła się bardzo znacznie. Gdy bowiem w 1913 r. produkcja wyniosła na terytorjum obecnych Węgier 7,0<sup>5</sup>4.690 t., to w 1919 r. doszła jedynie do 3,901.720 t. Głównych przyczyn tego zjawiska należy szukać w dezorganizacji, jaka się wytworzyła w tym przemyśle podczas wojny, z powodu powołania do służby wojskowej pewnej części inżynierów i górników, zaś w pierwszych dwóch latach po wojnie działały w kierunku negatywnym rewolucja bolszewicka oraz wprowadzenie reform natury socjalnej, jak ośmiodziny dzień pracy i t. d. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w czasach normalnych, jak np. w 1913 r., ogólne spożycie węgla wynosiło na terytorjum obecnych Węgier ok. 9 miljn. t., zaś ogólne spożycie w 1919 r. jedynie niecałe 4 miljn. t., to katastrofalna sytuacja, w jakiej znalazły się Węgry pod względem aprowizacji w węgiel w 1919 r., będzie widoczną.

Bowiem jeżeli nawet przyjąć jako jedną z ważniejszych przyczyn spadku konsumpcji zastój w przemyśle, jaki panował w pierwszych dwóch latach po wojnie, to jednak jest faktem, że produkcja węgla nie wystarczała nawet na pokrycie zmniejszonego zapotrzebowania, powstał więc nadmierny „głód węglowy”. Sytuacja taka kryła w sobie poważne niebezpieczeństwa dla gospodarstwa krajowego, tem więcej, że Węgry w owym czasie z przyczyn politycznych były niemal zupełnie odcięte od krajów, z których przedtem importowały węgiel w poważnych ilościach. Import węgla, pokrywający w 1913 r. 45 % ogólnego spożycia, w 1919 r. zaspakajał jedynie 0,4 %, w 1920 r. zaś 1,6 % ogólnego spożycia węgla. Zaniepokojony tem Rząd przystąpił w 1920 r. do energicznej akcji celem podniesienia produkcji. Zapomocą udzielenia pożyczek oraz ustanowienia

podatku węglowego, który w całości odstąpił kopalniom, wreszcie przez niskie taryfy przewozowe na węgiel — użyczył Rząd swej potężnej pomocy górnictwu. Opuszczone dawne kopalnie zostały zreaktywowane, zaś będącym w ruchu kopalniom umożliwiono poczynienie znacznych inwestycji w postaci nowych instalacji technicznych i mieszkań dla górników. Podwyższeniu tej produkcji sprzyjała również w znacznym stopniu rozwijająca się coraz bardziej w owym czasie konjunktura inflacyjna, która wywołała ożywienie produkcji prawie we wszystkich gałęziach przemysłu. To też rzeczywiście produkcja węgla już w 1920 r. podniosła się o z górą 1 miljn. t. — na 4,956.209 t., a od tego czasu wzrost produkcji trwał nadal bez przerwy aż do 1924 r. W 1921 r. mianowicie wydobywano już 6,119.660 t. węgla, w 1922 r. — 7,117.610 t., w 1923 r. — 7,709.720 t.

Ostateczne ustalenie granic węgierskich w 1920 r. oraz częściowe uspokojenie polityczne, jakie nastąpiło w 1921 r. na wschodzie Europy, umożliwiły już w 1921 r. powrót na rynek węgierski węgla zagranicznego, szczególnie polskiego. Przywóz węgla w następnych latach wzrastał równoległe z wzrostem produkcji: w 1921 r. wyraził się cyfrą 637.314 t., w 1922 r. — 794.030 t., w 1923 r. zaś — 849.410 t.

Ważny zwrot w rozwoju produkcji węglowej nastąpił w 1924 r., w którym produkcja zmniejszyła się o 545.000 t. Zjawisko to było wywołane przede wszystkim przez trwający w przeciągu zgórą miesiąca strajk górników węgierskich. Ubytek węgla wskutek tego strajku został wynagrodzony importem, który też podniósł się w 1924 r. do najwyższej po wojnie osiągniętej cyfry rocznej, mianowicie do 1,012.040 t., zaspokajając 16 % spożycia węglowego w tym roku.

W 1925 r. gospodarka węglowa odczuła już w całej pełni następstwa przeprowadzonej z wielką energią i bezwzględnością sanacji finansowej. Ogólna stagnacja w przemyśle i nawet w rolnictwie, jaka się w tym roku wyłoniła, spowodowała spadek produkcji o dalsze 12 % w stosunku do 1924 r. (do 6,280.338 t., t.j. mniej więcej do cyfry z 1921 r., import zaś węgla utrzymał się mniej więcej na poziomie 1924 r., wynosił bowiem 1,040.370 t.). Ale nawet zmniejszona produkcja mogła być osiągnięta jedynie kosztem znacznych ofiar kopalń. Gdy bowiem już w 1924 r. zaprzestano zupełnie akcji inwestycyjnej, to w 1925 r. kopalnie były zmuszone nawet przystąpić do nader dotkliwych redukcji personalnych, a pewna część kopalń musiała nawet zupełnie zawiesić roboty. To też stan zatrudnionych w górnictwie węglowym robotników zmniejszył się z 50.000 w 1924 r. do 35.000 w 1925 r., t. j. około 30 %, liczba zaś kopalń, czynnych pod koniec 1923 r., mianowicie 85, spadła w końcu 1925 r. do 60. Przesilenie w górnictwie spotęgowało się jeszcze bardziej w pierwszych miesiącach 1926 r. w związku z łagodną zimą 1925/26 r. oraz z coraz to cięższem przesileniem gospodarczem na Węgrzech. Nędza wśród górników zredukowanych, a nawet wśród pracujących (jedynie 3—4 dni na tydzień) doszła tak daleko, że w ostatnich dniach kwietnia 1926 r. rozgoryczony tłum kilku tysięcy robotników z kopalń w Salgótarján wyruszył w drogę do Budapesztu, aby władzom budapeszteńskim *ad oculos* zademonstrować swe beznadziejne położenie. Rząd węgierski, który w ostatnich dwóch latach naogół dość obojętnie przypatrywał się ustawicznemu pogarszaniu się sytuacji w przemyśle górnym, zdołał wstrzymać znajdujące się już w drodze do stolicy tłumy jedynie obietnicą stosowania natychmiastowych środków zaradczych. Środkiem radykalnie uzdrawiającym położenia mogłoby być jedynie zlikwidowanie ostrego kryzysu gospodarczego, co wymaga oczywiście dłuższego czasu. Rząd



poszedł więc po drodze najmniejszego oporu: przez podwyższenia dotychczas obowiązującej dla węgla zagranicznego opłaty manipulacyjnej z 1% na 4% oraz przez wprowadzenie 2% podatku obrotowego na węgiel zagraniczny, dotychczas zwolniony z tego podatku, dążył do ograniczenia importu węgla. Należy tu zaznaczyć, że po wojnie udział węgla zagranicznego w zaspakajaniu potrzeb konsumpcji węglowej węgierskiej jest naogół znacznie mniejszy, niż przed wojną; gdy bowiem w 1913 r. pokrywał, jak już wspomniano, 45% całej konsumpcji, to obecnie stopień tego pokrycia dochodził zaledwie do 16%. Przyczyn tak bardzo poważnego spadku importu w stosunku do czasów przedwojennych należy szukać w szeregu różnorodnych okoliczności. Przemysł węgierski, odcięty w pierwszych dwóch latach po wojnie zupełnie od węgla zagranicznego, walcząc również w późniejszym okresie z poważnymi trudnościami przy imporcie, przeszedł w wielu wypadkach na używanie węgla węgierskiego, przekształcając w tym celu nieraz całe swe urządzenia techniczne. Koszta, wyłożone na takie zmiany techniczne, oraz duże sumy, jakie pochłonięły dzisiaj powrót do dawnych metod opalania zagranicznym węglem wysokowartościowym, powodują, że te przedsiębiorstwa, które już przeszły na opalanie węglem węgierskim, należy uważać za zupełnie stracone dla węgla zagranicznego, a jest ich dzisiaj niemało. Podobnie rzecz się ma z węglem, przeznaczonym na opał domowy. Szerokie masy, odzwyczajone od używania węgla zagranicznego, tylko z trudem przyzwyczajają się do niego, a ponadto zubożenie mas ludności, szczególnie wśród stanu średniego, poprostu nie zezwala im na konsumpcję nie tylko dobrego węgla zagranicznego, ale wogóle żadnego. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że gdy np. przed wojną węgiel górnośląski w drodze do Węgier napotykał na jedną tylko granicę celną, to dziś przechodzi on przez dwie granice, odgradzające od siebie trzy obszary celne, różniące się poważnie pod względem taryfowo-kolejowym, z których leżąca po środku Czechosłowacja mały ma interes w popieraniu tranzytu węgla.

Statystyka importu węgla w latach 1924 i 1925 przedstawia się następująco (w tonach):

	1924	1925
Węgiel górnośląski (polski i niem.) . . . . .	640.630	747.650
„ „ (czechosłowacki) . . . . .	254.440	239 970
„ „ (brunatny czesk.) . . . . .	43.300	5.250
„ jugosłowiański . . . . .	60.270	39.950
„ austriacki . . . . .	13.400	6.340
„ rumuński . . . . .		10
„ angielski . . . . .		1 800
Razem . . . . .	1,012.040	1,046.370

Przy rozważaniu widoków importu węgla należy brać na uwagę, że Węgry w żadnym razie nie mogą się zupełnie obywać bez węgla zagranicznego. Niektóre bowiem gałęzie przemysłu, a nawet rolnictwo oraz częściowo koleje nie mogą wcale używać niskowartościowego węgla węgierskiego. Węgiel zagraniczny jest niezbędny np. dla lokomotyw pociągów pośpiesznych, gazowni, niektórych fabryk chemicznych i t. d. Co się tyczy rolnictwa, to węgiel zagraniczny, używany do lokomobil, pomimo znacznie wyższej ceny kalkuluje się w ostatecznym wyniku taniej, niż węgiel węgierski, koszta bowiem przewozu od stacji wyładowania do miejsca spożycia są znacznie mniejsze dla węgla zagranicznego, gdyż dla osiągnięcia tej samej ilości ciepła wystarcza znacznie mniejsza ilość węgla zagra-



nicznego, niż węgierskiego. Fakt ten, wobec wysokiego poziomu kultury rolniczej na Węgrzech i dużej liczby maszyn rolniczych, będących w użyciu w rolnictwie, ma poważne znaczenie dla importu węgla do Węgier. To też nie wiadomo jest, czy zarządzenia Rządu węgierskiego, zmierzające do ograniczenia przywozu węgla zagranicznego zapomocą wysokich opłat (8% *ad valorem*), przyczynią się rzeczywiście do zmniejszenia przywozu. Jeżeli bowiem obecna ilość węgla zagranicznego odpowiada rzeczywistemu zapotrzebowaniu kraju węgla zagranicznego, lub nie zaspokaja w całości tego zapotrzebowania, to podwyższenie opłat granicznych pociągnęłoby za sobą jedynie podrożenie ceny węgla zagranicznego na Węgrzech i nie zmniejszyłoby zasadniczo dochodów eksporterów zagranicznych. W przeciwnym zaś razie albo zmniejszy się ogólna ilość importu, albo eksporterzy zagraniczni będą zmuszeni, chcąc utrzymać się na dotychczas zajmowanych pozycjach, do ustalenia niższych cen na swój węgiel. Kwestja ta wobec faktu, że 80% węgla zagranicznego, importowanego do Węgier, pochodzi z polskiego zagłębia górnośląskiego oraz dąbrowskiego, interesuje w pierwszej linii Polskę. O tem zresztą później. Tutaj dodać należy tylko tyle, że w drugiej połowie 1926 r. w związku z akcją inwestycyjną, jaką zainicjował Rząd węgierski w porozumieniu z Ligą Narodów, spodziewano się polepszenia sytuacji w górnictwie węglowym.

Jak już wyżej zaznaczono, Węgrom z dość znacznych pokładów żelaza, poprzednio należących do nich, pozostało jedynie kilka mniejszych kopalń rudy żelaznej, których zdolność produkcyjna roczna wynosi około 2,000.000 t. Kopalnie te, znajdujące się w rękach zagranicznych, według obliczeń geologów, będą zupełnie wyczerpane niedłużej niż za 9 — 10 lat, a nawet już obecnie nie mają żadnego znaczenia dla hutnictwa węgierskiego, gdyż wydobywaną w nich rudę eksportują zagraniczni właściciele prawie w całości. Ruda potrzebna dla przemysłu metalurgicznego węgierskiego pochodzi przeważnie z Czechosłowacji, poza tem zaś z Jugosławji. W 1924 r. importowano 1,754.668 q rudy żelaznej, w tem 1,248.297 q z Czechosłowacji, a 506.221 q z Jugosławji. W 1925 r. skutki przesilenia gospodarczego dały się już silnie w znaki, gdyż import rudy żelaznej spadł do 961.884 q, co równa się ok. 55% importu w 1924 r.

Przed kilku laty wykryto na Węgrzech dość rozległe pokłady manganu, który obecnie już jest wydobywany. Produkcja tego kruszcu wystarcza nie tylko na pokrycie zapotrzebowania krajowego, lecz część jej eksportuje się, szczególnie do Niemiec.

Węgry utraciły większą część pokładów bauxytu, jednak zdaje się, że nowo odkryte pokłady w lesie Bakonyi już w stosunkowo krótkim czasie dostarczą, wraz z obecnie istniejącymi na terytorjum Węgier, nie tylko w całości potrzebnej dla przemysłu aluminowego rudy, lecz będą mogły być eksploatowane w tak znacznej mierze, iż pozostanie nadmiar produkcji na eksport.

Istnieją poza tem na Węgrzech dość dość pokaźne zasoby gazu ziemnego, eksploatacją których zajmuje się od pewnego czasu przedsiębiorstwo mieszane węgiersko-angielskie.

Najważniejsze kamieniołomy, z których wydobywano marmur, granit i gips wysokiego gatunku, przeszły w posiadanie innych państw, pozostały zaś przy Węgrzech, oprócz małej części pokładów marmuru, przeważnie pokłady kamieni mało wartościowych, używanych na brukowanie ulic i t. p.

## Hutnictwo

Utrata własnego surowca nie pozostała oczywiście bez skutków dla hutnictwa, jak i dla przemysłu metalowego Węgier. Surowiec musi być obecnie importowany z części dawnych Węgier, to też hutnictwo w pierwszych latach po wojnie z powodu wielkich trudności, czynionych eksportowi rud przez państwa ościennie, oraz z powodu trudności walutowych, przechodziło ciężki kryzys. Dopiero w 1921 r., t. zn. od czasu kiedy trudności wspomniane częściowo ustały, sytuacja poprawiła się i corocznie nadal się polepsza; w 1923 r. produkcja surówki i stali z hut węgierskich doszła do ok. 65% produkcji z 1913 r. (na terytorjum obecnych Węgier). W latach 1924 i 1925 z powodu ogólnego przesilenia gospodarczego, związanego z sanacją, sytuacja ponownie się pogorszyła; produkcja spadła do ok. 50% produkcji przedwojennej. Cyfry produkcji surówki i stali w poszczególnych latach przedstawiają się, jak następuje (w q):

	Surówka	Stal		Surówka	Stal
1913 r.	1,904.436	4,432.140	1922 r.	981.175	2,573.057
1919 „	—	324.114	1923 „	1,245.946	2,830.455
1920 „	—	615.513	1924 „	1,156.028	2 385.361
1921 „	714.299	1,661.370	1925 „	932.828	2,311.402

Znacznie rozwinięty przemysł metalowy i maszynowy, którego najważniejsze ośrodki pozostały na obszarze obecnych Węgier, oprócz surówki i stali, wyrobionej w kraju, konsumuje ponadto znaczne ilości tych towarów, importowanych z Czechosłowacji, Niemiec, Austrii i Rumunii. Pomyślnym zjawiskiem, świadczącym o energii i sprawności węgierskich przemysłowców hutniczych, jest jednak fakt, że w ostatnich latach import półfabrykatów, jak surówka i stal, zmniejszył się na korzyść importu rud.

## Przemysł metalowy

Jak wspomniano powyżej, na Węgrzech istnieje dość silnie rozwinięty przemysł metalowy, który zaspakaja w znacznej części nie tylko zapotrzebowanie krajowe, ale eksportuje ponadto swe wytwory za granicę. Najważniejszą rolę w tym przemyśle odgrywa produkcja półfabrykatów metalowych, a poza tem wysoki poziom osiągnęła produkcja towarów ślusarskich, kutych oraz lamp i wyrobów emaljowanych. Przemysł metalowy, po inflacyjnej konjunkturze 1923 r. i częściowo 1924 r., odczuwał skutki ogólnego przesilenia gospodarczego, gdyż produkcja jego w 1925 r. zmniejszyła się dosyć znacznie, a mianowicie o ok. 30% w stosunku do 1923 r. Jest zresztą faktem ogólnie znanym, że depresja gospodarcza odbija się zawsze w pierwszej linii na konsumpcji towarów metalowych, szczególnie żelaznych. Równolegle ze zmniejszeniem produkcji nastąpiło oczywiście i zmniejszenie eksportu towarów metalowych w ostatnim roku. Przemysł metalowy zresztą nie jest w możności pokrywać całego zapotrzebowania kraju na produkty metalowe, gdyż pewna część tych produktów nie jest wyrabiana na Węgrzech. Import wynosi ok. 20% w stosunku do produkcji krajowej.

Z drugiej jednak strony eksport półfabrykatów i wyrobów gotowych, skierowany przeważnie do krajów bałkańskich, jest również dosyć znaczny i podnosił się stale w ostatnich latach, mimo gorszych, niż w czasach inflacyjnych, konjunktur. Eksport obejmuje również ok. 20% produkcji krajowej, tak że bilans handlowy produktów metalowych można uważać



za zupełnie zrównoważony. W 1926 r., w związku z zamierzonemi na ten rok inwestycjami, spodziewano się wzrostu produkcji i zbytu artykułów metalowych, szczególnie produktów walcowni i budowlanych.

Przemysł maszynowy w jeszcze wyższym stopniu, niż przemysł metalurgiczny, zdołał sobie wyrobić poważne miejsce w ogólnem gospodarstwie krajowem. Już w ostatnich kilkudziesięciu latach przed wojną Rząd węgierski otaczał go specjalną opieką, można nawet powiedzieć, że poprostu sam go stworzył. Świadczy o tem fakt, że największą na Węgrzech fabryką maszyn jest właśnie „Magyar Allami Gépgyár“ (Państwowa Fabryka Maszyn). Zresztą Rząd przez oddawanie temu przemysłowi olbrzymich wprost dostaw rządowych zabezpieczył mu życie na długi okres czasu. Podczas wojny z powodu olbrzymiego zapotrzebowania dla wojska oraz zaniku importu z krajów zachodnich, przemysł maszynowy zajmował również uprzywilejowane stanowisko. Po zawarciu pokoju sytuacja zmieniła się zupełnie. Pomoc rządowa w postaci zamówień ustała z powodu złej sytuacji skarbowej i przemysł był zmuszonym dostosowywać się odtąd do potrzeb odbiorców prywatnych. Należy przyznać, że naogół udało mu się to dosyć dobrze. Sprzyjała temu przekształceniu produkcji okoliczność, że prawie wszystkie fabryki maszyn, a w każdym razie większe, z powodu nadzwyczajnie wysokiej produkcji wojennej mogły nagromadzić duże kapitały oraz wzgl. znaczne zapasy materiałów. Z nowych gałęzi przemysłowych, jakie powstały w ten sposób z przetworzania dawnych, należy specjalnie wyróżnić przemysł maszyn rolniczych.

Wobec faktu, że najważniejsze fabryki maszyn, zwłaszcza lokomotyw, wagonów, statków, aparatów elektrycznych i motorów spalinowych, znajdują się na terenie obecnych Węgier, produkcja przewyższa oczywiście w znaczny sposób konsumpcję i przemysł maszynowy jest zmuszony do znacznego eksportu swych wyrobów za granicę. Tu też leży jedna z głównych trudności, z jakimi przemysł ten musiał walczyć po wojnie. Węgry, mianowicie, natrafiły na silną konkurencję ze strony niemal wszystkich państw przemysłowych zachodnio-europejskich, nawet na ich naturalnych rynkach zbytu, t. j. na Bałkanach. Wobec wysokiej jakości maszyn węgierskich udało się im wprawdzie pokonać częściowo współzawodników, jednak i ten przemysł nie mógł obronić się od groźnych następstw ogólnego przesilenia gospodarczego węgierskiego. Produkcja w latach 1921-23 i częściowo w 1924 r., korzystając z konjunktury inflacyjnej, wzrastała wprawdzie rokrocznie, jak również i eksport. Stabilizacja przerwała jednym zamachem linję wstępną tego pomyślnego rozwoju. Konsumpcja wewnętrzna i eksport zmniejszyły się bardzo znacznie, część fabryk musiano zlikwidować, większość zaś pozostałych połączyła się, tworząc koncerny. Sytuacja poprawiła się nieco w połowie 1925 r. ze względu na dobry urodzaj w rolnictwie, lecz trudności przy sprzedaży i eksporcie produktów rolnych, jakie się pojawiły w końcu roku, oddziaływały niepomysłnie na konjunkturę na rynku wewnętrznym i przemysł maszynowy był znów zmuszony do znacznych ograniczeń produkcji.

### Przemysł ceramiczny i szklany

Istnieje na Węgrzech, szczególnie w okolicy Budapesztu, cały szereg większych cegielni, dawniej prosperujących nadzwyczajnie, a które z powodu zupełnie minimalnego, jak dotychczas, ruchu budowlanego znajdują się w bardzo niepokojącej sytuacji. W ostatnich czasach w związku z inwestycjami rządowemi produkcja się nieco ożywiła i jest nadzieja, że

w ciągu 1926 r. sytuacja ulegnie dalszemu polepszeniu. Należy tu dodać, że na Węgrzech produkują w kilku przedsiębiorstwach cegły magnezytowe, które cieszą się powodzeniem także i za granicą, np. w Polsce.

Znacznie ważniejsze miejsce zajmuje przemysł cementowy. Jednak i w tym dziale, wobec braku ruchu budowlanego i trudności eksportowych, przystąpiono do znacznych redukcji pracowników i ograniczenia produkcji. Należy podkreślić, że niemal wszystkie cementownie węgierskie są urządzone w zupełnie nowoczesny sposób. Znajdują się one przeważnie w pobliżu kopalń węgla.

Przemysł szklany nie posiada na Węgrzech większego znaczenia. Z istniejących 3 fabryk butelek tylko jedna jest w ruchu, a produkcja jej wystarcza obecnie zupełnie na pokrycie zapotrzebowania krajowego, eksportując nawet sporadycznie swe wyroby na Bałkany. Na Węgrzech istnieje jedna tylko fabryka szkła taflowego, wytwarzająca średnio 100 wagonów szkła. Resztę zapotrzebowania szkła taflowego, t. j. ok. 500 wagonów rocznie, importuje się z Czechosłowacji.

### Przemysł chemiczny

Początki przemysłu chemicznego na Węgrzech datują się od kilkunastu lat przed wojną. Powstaniu przemysłu chemicznego w tym kraju sprzyjała okoliczność, że terytorjum dawnych Węgier było zaopatrzone w znaczne ilości potrzebnych dla tego przemysłu surowców, jako to: sól, drzewo i t. d. To też przed wojną przemysł chemiczny rozwijał się pomyślnie; świadczy o tem fakt istnienia 30 urządzonych w nowoczesny sposób przedsiębiorstw wielkiego przemysłu chemicznego (w tem 20 bardzo dużych), 17 rafineryj olejów mineralnych, oraz 279 innych przedsiębiorstw fabrycznych wielkich i średnich, obejmujących wszystkie gałęzie przemysłu chemicznego.

Po wojnie sytuacja zmieniła się na gorsze. Węgrom odebrano niektóre z najważniejszych surowców, pozbawiając ich podstawowych warunków wytwarzania sody, kwasu solnego i kilku spokrewnionych produktów. W ten sposób uniemożliwiona została też produkcja destylatów drzewa, celulozy i garbników roślinnych. Pozostała Węgrom, oprócz kilku przedsiębiorstw, przetwarzających surowiec krajowy lub sprowadzony z zagranicy, przeważna część fabryk, przerabiających półfabrykaty lub produkty, nie zaś surowce.

Podczas okresu inflacji powstało mnóstwo małych przedsiębiorstw, których zakładanie wymagało minimalnych kapitałów; wprowadziło to zamęt w produkcję chemiczną, gdyż przedsiębiorstwa te zwalczały się wzajemnie, obniżając ceny nieraz tak dalece, że produkcja pewnych artykułów stała się zupełnie nierentowną, nie pokrywając często nawet jej kosztów. Stabilizacja pieniądza i coraz to zmniejszająca się, równoległe z zaostreniem się kryzysu gospodarczego, zdolność konsumpcyjna wewnętrzna wraz z trudnościami eksportowymi spowodowała ruinę znacznej części mniejszych przedsiębiorstw. Pomimo pewnego oczyszczenia w ten sposób atmosfery, sytuacja nawet wielkich przedsiębiorstw pozostawia dużo do życzenia, gdyż produkcja przewyższa możliwość zbytu.

Przechodząc do omówienia poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego, należy zaznaczyć, że produkcja nawozów sztucznych odczuwała bodaj najdotkliwiej ze wszystkich gałęzi skutki wojny i przewrotów politycznych. Przed wojną, w związku z postępami w dziedzinie racjonalnej uprawy rolnej, umożliwionymi przez zasilenie rolnictwa taniemi



łatwo dostępnymi kredytami, i przez poparcie Rządu, spożycie nawozów sztucznych wzrastało corocznie i wymagało oprócz produktu krajowego znacznego importu nawozów zagranicznych. Po wojnie skutkiem przejścia w wielu wypadkach z gospodarki intensywnej na ekstensywną, spożycie nawozów sztucznych zmalało w sposób wprost katastrofalny, zwiększając się nieco dopiero w ostatnich latach. Nawozami sztucznymi, najwięcej odpowiadającymi warunkom roli węgierskiej, są superfosfaty, są też znacznie więcej, niż inne nawozy, używane przez rolnictwo węgierskie. Porównanie cyfry konsumpcji superfosfatów na terenie obecnych Węgier w 1913 r. (14.000 wagonów) z cyfrą odpowiednią w 1924 r. (6.000 wagonów), daje nam dostateczny obraz zmiany sytuacji. Dodać przytem wypada, że roczna zdolność produkcyjna 4 fabryk superfosfatów, istniejących na Węgrzech, wynosi 16.000 wagonów. Część produkcji superfosfatów eksportuje się do Austrii. Z drugiej zaś strony, wobec wysokich cen nawozów węgierskich i zwolnienia nawozów sztucznych od cła, istnieją od czasu do czasu możliwości importu, z których ostatnio skorzystała nawet jedna z firm polskich.

Zużycie Thomasa, mało zresztą używane na Węgrzech, są w całości importowane z zagranicy, przeważnie z Niemiec. Co się tyczy nawozów azotowych, to obecny import saletry chilijskiej jest również minimalny, zaś siarczan amoniaku, wydobywany jako produkt poboczny w gazowniach, jest eksportowany zagranicę we względnie niedużych ilościach. Import azotniaków, pochodzących w całości z jednej z fabryk, dawniej węgierskiej, obecnie należącej do Rumunji, wzmożł się nieco w ostatnich latach.

Zapotrzebowanie kraju na kwas siarczany, dymiący i niedymiący, jest pokrywane w przeważnej mierze przez produkcję krajową; ok. 80 % służy na wyrób superfosfatów. Ponadto w 1925 r. przywieziono 263 q kwasu dymiącego i 10.594 q niedymiącego, przeważnie z Czechosłowacji, Niemiec oraz częściowo z Polski (468 q). Podjęta w ostatnich latach produkcja kwasu solnego, mimo braku w kraju potrzebnych do fabrykacji tego artykułu surowców, dała dość pomyślne wyniki.

Najważniejszą dziedziną produkcji chemicznej było niegdyś rafinowanie olejów mineralnych. Przemysł rafineryjny, którego założenie należy przypisać możliwości korzystania z surowca, znajdującego się w owym czasie na wspólnym obszarze celnym, mianowicie w Małopolsce, dzisiaj z powodu zupełnego braku własnej ropy jest bardzo poważnie w swoim istnieniu zachwiany. Kraje geograficznie najbliższej położone, które mogłyby dostarczyć ropy, nie zezwalają wcale na jej eksport (Polska) lub możliwie ograniczają jej eksport (Rumunja), chcąc w ten sposób zatrudniać własny przemysł i eksportować gotowe produkty naftowe. Rafinerje węgierskie w ilości 6, których zdolność przerafinowania wynosi ok. 200.000 t. ropy rocznie, były tedy zmuszone w celu przynajmniej częściowego utrzymania ruchu szukać surowca w krajach dalej położonych, zwłaszcza zaś w Rosji, skąd w 1925 r. przywieziono drogą wodną 181.381 t. ropy. W tym samym czasie importowano z Rumunji 10.134 t.

Kilka cyfr wyjaśnia nam katastrofalną wprost sytuację, w jakiej znajduje się dzisiaj przemysł rafineryjny węgierski: konsumpcja roczna produktów naftowych wynosi obecnie ok. 8.200 t. rocznie, z czego przypada na naftę do oświetlania 3.000 t., na benzynę 2.200 t., na naftę dla motorów spalinowych 1.100 t., na oleje i smary 1.200 t., na parafinę 250 t., na asfalt, koks naftowy i t. d. 500 t. Pomimo tak niskiej konsumpcji w stosunku do zdolności produkcyjnej, wynoszącej, jak wyżej zaznaczo-

no, ok. 20.000 wagonów rocznie, rafinerje węgierskie pokrywają tylko ok. 45% zapotrzebowania, reszta zaś jest importowana. Wytlomaczenia tego zjawiska należy szukać w wielkich trudnościach, z jakimi walczą Węgry przy zaopatrywaniu się w ropę, oraz w niedostatecznej obronie celnej dla przemysłu rafineryjnego.

Import produktów naftowych przedstawiał się w 1925 r. w następujący sposób (w tonach):

	Benzyna:		Nafta do oświetlenia	Olej gazowy	Olej cy-lindrowy	Inne smary
	gęst. poniżej 0·735	gęst. od 0·735—0·790				
Z Rumunji . . . . .	12.273	131.515	218.092	40.073	2.577	19.389
„ Polski . . . . .	2.301	4.231	4.102	5.634	152	12.308
„ Austrii . . . . .	146	1.516	908	479	309	82
„ Niemiec . . . . .	6	2	2	438	7.753	3.489
„ Wielkiej Brytanji . . . . .	—	—	126	—	435	—
„ Czechosłowacji . . . . .	—	—	2	—	—	234
„ Włoch . . . . .	—	—	—	—	1.131	299
Ze Stanów Zjedn. A. P. . . . .	—	—	—	—	2.295	1.870
Z Jugosławiji . . . . .	—	—	—	—	—	7
Ze Szwajcarii . . . . .	—	—	—	—	—	—
Z innych krajów . . . . .	—	—	—	42	—	44

	Gudron	Petrolkoks	Inne pozostałości destylacyjne	Parafina	Półfabrykaty produktów oleju miner.	Wazeli-na
Z Rumunji . . . . .	5.044	—	—	—	85.619	—
„ Polski . . . . .	3.712	—	138	3.191	17.641	28
„ Austrii . . . . .	508	6.530	—	376	—	38
„ Niemiec . . . . .	619	680	—	214	456	180
„ Wielkiej Brytanji . . . . .	—	—	—	53	—	33
„ Czechosłowacji . . . . .	874	132	—	35	504	—
„ Włoch . . . . .	—	—	—	42	—	189
Ze Stanów Zjedn. A. P. . . . .	—	—	—	—	—	—
Z Jugosławiji . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ze Szwajcarii . . . . .	—	596	—	—	—	—
Z innych krajów . . . . .	—	—	—	—	—	4

Istniejące na Węgrzech 4 większe i 4 średnie fabryki olejów roślinnych przerabiają szczególnie siemiona rzepakowe i nasiona słonecznikowe, częściowo siemiona lniane. Olej rzepakowy i słonecznikowy, wobec dość ograniczonej konsumpcji krajowej, eksportuje się w poważnych ilościach, przeważnie do Austrii i Czechosłowacji. Oleje inne, jak oliwa jadalna, olej sezamowy, poważna część oleju lnianego oraz olej rycynowy są sprowadzane z zagranicy. Olej kokosowy, sprowadzany dotychczas w całości z zagranicy, obecnie częściowo jest wyrabiany w kraju.

Przemysł mydlany, obejmujący 6 wielkich, 20 średnich i około 50 zupełnie małych fabryk, posiada zdolność produkcyjną znacznie przewyższającą zapotrzebowanie wewnętrzne. Nie mogąc z powodu silnej konkurencji francuskiej, austriackiej i niemieckiej na rynku Środkowej i Wschodniej Europy ulokować na tych rynkach niemal żadnych ze swoich wyrobów, przechodzi ciężki kryzys, który obecnie wskutek zniżek celnych, przyznanych przez Węgry w traktatach handlowych Francji i Austrii, będzie w krótkim czasie jeszcze bardziej zaostrzony.

Wybitne miejsce w ogólnej produkcji chemicznej zajmuje przemysł artykułów farmaceutycznych. Przemysł ten, zorganizowany w przeważnej swej części dopiero podczas wojny, należy dzisiaj do najlepiej prosperujących na Węgrzech. Szczególnie ważne znaczenie posiada



wyrób produktów salicylowych, dezynfekcyjnych, między niemi słynnego w całej Europie „lysoformu”, poza tem wyrób lekarstw, używanych w weterynarii, i środków na zwalczanie chorób roślinnych. W ostatnich latach rozwijała się szczególnie produkcja surowic, które są, jak zresztą szereg innych produktów farmaceutycznych, eksportowane w znacznych ilościach, przeważnie do Rumunii, Austrii, Bułgarii i Czechosłowacji. Import, który jest niższym od eksportu, pochodzi prawie wyłącznie z Niemiec, Austrii i Francji.

Przemysł krochmalniczy, niegdyś jeden z najlepiej prosperujących na Węgrzech, dziś przechodzi ciężkie chwile, gdyż posiada zdolność produkcyjną znacznie przewyższającą zapotrzebowanie wewnętrzne, eksport zaś z powodu wysokich ceł zagranicznych oraz silnej konkurencji krajów sąsiednich jest minimalny.

Produkcja zapalek (7 fabryk) pokrywa prawie całkowicie zapotrzebowanie kraju na zapalki zwyczajne. Zapalki lepszych gatunków importuje się z Austrii oraz z Włoch.

Przemysł suchej destylacji węgla wytwarza jedynie najelementarniejsze produkty z węgla, wykluczając więc olej gudronowy, kwas karbolowy, olej anilinowy i t. p. Wszystkie te ostatnio wymienione produkty są importowane, przeważnie z Niemiec, Czechosłowacji i Austrii.

Produkcja węgierska świec parafinowych i stearynowych pokrywa z nadwyżką zapotrzebowanie kraju.

Wyrób kleju z kości i skór jest na Węgrzech szeroko rozwinięty. Mimo że przemysł ten przy produkcji normalnej mógłby wytworzyć ok. 2.500 wagonów rocznie, obecnie z powodu braku surowców oraz wskutek kryzysu produkcja wynosi jedynie 500 wagonów rocznie.

### Przemysł włókienniczy

Mimo że węgierski przemysł włókienniczy, który powstał w ostatnich latach ubiegłego stulecia za wspólną inicjatywą Rządu i kilku przedsiębiorców prywatnych, nie może być zaliczany do przemysłów, posiadających znaczenie dla gospodarstwa światowego, jak np. przemysł angielski, niemiecki, francuski, polski, włoski lub czeski, to jednak już przed wojną wpływ jego na pomyślnie kształtowanie się bilansu handlowego powiększał się rokrocznie.

Zapotrzebowanie kraju na artykuły włókniste przed wojną było w następującym stosunku procentowym pokrywane przez własną produkcję:

Tkaniny wełniane . . . . .	25%	Tkaniny lniane i konopne . . . . .	50%
„ bawełniane . . . . .	29%	„ jutowe . . . . .	70%
Artykuły dziane . . . . .	35%	„ jedwabne . . . . .	0·4%

Przemysł włókienniczy poniósł wskutek powojennych zmian terytorjalnych bardzo poważne straty, gdyż ubyło mu średnio ok. 60% przedsiębiorstw, położonych obecnie na terytorjach państw sąsiednich. Mimo to jednak Węgry zdołały szybko wypełnić powstałe luki, zakładając cały szereg nowych przedsiębiorstw. Przemysł ten prosperował w ciągu ostatnich lat znakomicie, a nawet przy obecnym kryzysie gospodarczym położenie jego przedstawia się znacznie pomyślniej, niż w wielu innych gałęziach wytwórczości węgierskiej. Poniżej umieszczona tabela przedstawia stan posiadania węgierskiego przemysłu włókienniczego przed wojną oraz rozwój jego po wojnie.



		Cale Węgry	Węgry traktatowe:			
		1914 r.	1920 r.	1922 r.	1924 r.	
Przemysł bawełniany . . . . .	wrzecion	278.000	32.800	33.000	93.000	
" " " " " " " "	krosien	8.000	3.870	4.100	8.240	
" wełniany . . . . .	krosien	1.865	355	370	1.126	
" konopny, lniany i jutowy	wrzecion	19.602	19.602	—	22.700	
" " " " " " " "	krosien	2.905	989	—	1.601	
" jedwabny . . . . .	kotłów	1.174	456	456	456	
" " " " " " " "	krosien	500	500	550	640	

Dla porównania podane są analogiczne dane polskiego przemysłu włókienniczego na 1923 r. (według Gł. Urz. Stat.):

	Wrzeciona	Krosna
Przemysł bawełniany . . . . .	1.247.407	45.058
" wełniany . . . . .	406.834	15.286
" lniany i jutowy . . . . .	41.730	1.810
" jedwabny . . . . .	5.601	1.451

Stan zatrudnienia robotników wynosił w ostatnich latach na Węgrzech 28 — 32.000 osób, w Polsce zaś 150 — 160.000 osób.

Na pomyślny rozwój węgierskiego przemysłu włókienniczego składały się różne czynniki, po części istniejące już przed wojną, po części zaś powstałe dopiero wskutek nowej sytuacji powojennej. Do czynników pierwszej kategorii należy przede wszystkim posiadanie w kraju znacznych zasobów surowców, potrzebnych dla tego przemysłu. Mianowicie zapotrzebowanie następujących surowców znajduje swe częściowe pokrycie w kraju (przyjmując roczne zapotrzebowanie normalne przedwojenne, 100%-owe wyzyskanie urządzeń i 8-godzinny dzień pracy):

		% pokrycia przez surowiec krajowy
Przemysł wełniany . . . . .	1,500.000 kg. wełny pranej	75
" konopny . . . . .	500 wagonów konopi	20
" lniany . . . . .	36 " lnu	70
" jedwabny . . . . .	2,000.000 małych kokonów	65

Zapotrzebowanie na surową bawełnę w sumie 10.000 bali rocznie było dotychczas w zupełności pokrywane przez import. W ostatnich latach jednak podjęto próbną uprawę bawełny na przestrzeni ok. 200 mórg katastr., która, według opinii fachowców, dała już dobre wyniki. Przejdzie oczywiście kilka lat, zanim uprawa bawełny na Węgrzech będzie mogła wywierać ewentualnie znaczniejszy wpływ na zaopatrywanie przemysłu węgierskiego w ten surowiec.

Do czynników, które swój pomyślny wpływ na sytuację przemysłu włókienniczego okazały dopiero po wojnie, wypada zaliczyć głównie okoliczność, że istniejący dzisiaj węgierski przemysł włókienniczy, w przeciwieństwie do większości pozostałych gałęzi przemysłu, odpowiada proporcjonalnie zmniejszonemu terytorjum i ludności, pokrywa nawet tylko część zapotrzebowania, średnio ok. 56%. Ma więc przemysł ten wszelkie szanse nie tylko na utrzymanie obecnego stanu posiadania, ale nawet na rozszerzenie swego zbytu.

Trzecim z rzędu czynnikiem, bodaj najważniejszym, jest fakt, że Węgry stanowią obecnie osobną niezależną jednostkę celną i że w ten sposób mogą skuteczniej, niż przed wojną, bronić się przed konkurencją zagra-



niczną. Korzystając z tej nowej pod względem celnym sytuacji w ostatnich latach powstała znaczna ilość nowych przedsiębiorstw włókienniczych, częściowo z inicjatywy samych Węgrów, częściowo zaś z inicjatywy przedsiębiorców krajów ościennych, nie wykluczając polskich, którzy, utraciwszy skukiem cel prohibicyjnych dawny węgierski rynek zbytu, przerzucili swe warsztaty do Węgier. To też stosunek, w którym ogólne zapotrzebowanie produktów włóknistych jest pokrywane przez produkcję krajową, kształtuje się coraz to korzystniej dla tej ostatniej, gdy bowiem przed wojną proporcja wyrażała się w 40%, to obecnie podniosła się już na 56%.

Co się tyczy poszczególnych działów przemysłu włókienniczego, to przemysł wełniany, który pokrywa ok. 19% zapotrzebowania przędzy i ok. 40% sukna, posiada mniejsze znacznie, niż przemysł bawełniany, pokrywający 38% zapotrzebowania przędzy i aż 60% sukna.

Co się tyczy krajów pochodzenia importowanych do Węgier towarów włóknistych, to pierwsze miejsce w przywozie artykułów wełnianych zajmuje Austria, dalej Czechosłowacja, Niemcy, Włochy, Anglja, Francja i Polska, artykuły zaś bawełniane pochodzą głównie z Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Niemiec, Włoch i Polski. Produkty przemysłu lnianego i konopnego pokrywają 80% zapotrzebowania kraju.

Statystyka handlu zagranicznego produktami włóknistymi przedstawia się następująco:

	Import: <sup>1)</sup>		Eksport:	
	q	tys. kor. zł.	q	tys. kor. zł.
Przędza bawełniana . . . . .	58.033	29.191	1.780	797
Tkaniny bawełniane . . . . .	104.338	89.016	7.145	7.139
Przędza wełniana . . . . .	25.880	13.622	52	68
Tkaniny wełniane . . . . .	30.528	48.889	983	1.937
Jedwab i przędza jedwabna . . . . .	1.717	3.598	2.987	4.713
Tkaniny jedwabne i półjedwabne . . . . .	1.153	8.909	309	2.483
Trykotáže bawełniane . . . . .	3.376	10.078	25	44

## Przemysł drzewny

Skutki traktatu, podpisanego w Trianon, odbiły się dosyć dotkliwie na przemyśle drzewnym obecnych Węgier, gdyż, jak już wiadomo, zostały one pozbawione 84% swego drzewa, stając się zatem prawie zupełnie zależnemi od zagranicy. Z całości utraconych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego przeszły zatem w obce posiadanie niemal wszystkie przedsiębiorstwa eksploatacyjne, wówczas gdy większość fabryk przerabiających drzewo pozostała przy Węgrzech.

Najważniejszy dział przemysłu drzewnego stanowi wyrób mebli. W tej to dziedzinie Węgrzy zdołali w ciągu kilkunastu ostatnich lat wyrobić sobie wcale poważne stanowisko w Europie Wschodniej. Meble węgierskie, szczególnie budapeszteńskie, odznaczają się naogół dobrym gustem oraz starannem wykończeniem, lecz i towar masowy, wskutek swej względnie niskiej ceny, jest chętnie widziany, szczególnie na Bałkanach. Sytuacja przemysłu drzewnego, po kilku latach świetnej konjunktury inflacyjnej, już od 1924 r. przedstawia się wysoce niepomyślnie. Pauperyzacja szerokich mas, minimalny jak dotychczas ruch budowlany, nie tylko we własnym kraju, lecz również w krajach, do których dotychczas kierował się eksport, a więc przedewszystkiem w Rumunji i Austrii — wszystko to zmusiło szereg nawet najlepiej zorganizowanych przedsiębiorstw do znacznych redukcji, podczas gdy szereg średnich i mniejszych

fabryk uległ zupełnej likwidacji. Intratnym dla przemysłu drzewnego interesem był jedynie wywóz mebli do Holandji oraz częściowo do Anglii.

Podobne jest obecne położenie w pozostałych gałęziach tego przemysłu, z których wymienić należy wyrób artykułów bednarskich, kuchennych, powozów, ram do obrazów, parkietów, mioteł.

### Przemysł papierniczy i poligraficzny

Razem z lasami utraciły Węgry wszystkie fabryki papieru białego; pozostała część fabryk wytwarza jedynie tekturę i papier do pakowania, lecz nawet produkcja tych ostatnich pokrywa tylko 20 % zapotrzebowania kraju. Węgry są więc co do papieru prawie w zupełności zależne od zagranicy. Import papieru, potrzebnego dla produkcji artykułów papierowych, jak koperty, pudełka, papiery chemiczne, księgi handlowe, bibuła oraz dla przemysłu poligraficznego, szeroko rozwiniętego i stojącego na wysokim poziomie, dochodzi do poważnych rozmiarów: w 1925 r. wyniósł 401.622 q o wartości ok. 20 miln. kor. zł.; 80% papieru pochodzi z Austrii, reszta zaś z Czechosłowacji i Niemiec.

### Przemysł garbarski

Przemysł garbarski przed wojną nie miał większego znaczenia. Już podczas wojny wskutek wielkiego zapotrzebowania wojska rozszerzył się znacznie, zaś podczas okresu inflacyjnego powstało 22 nowych fabryk. Zdolność produkcji garbarni węgierskich jest dziś już tak wysoka, że przemysł garbarski nie tylko może zaspakajać zapotrzebowanie kraju, lecz eksportować również zagranicę.

Towarzyszące przesileniu gospodarczemu zmniejszenie zdolności konsumpcyjnej wewnętrznej spowodowało już w 1924 r. spadek produkcji, a 1925 r. był dla przemysłu tego wprost fatalnym, gdyż, mimo dobrych urodzajów, z powodu wielkich trudności zbytu produktów rolniczych ludność wsi, zazwyczaj zaopatrująca się po żniwach w obuwie lub w inne artykuły skórzane, w tym roku nie była w stanie czynić większych zakupów. Konsumpcja ludności miejskiej była również mniejsza niż w latach poprzednich.

Naogół na Węgrzech, oprócz skóry chevreaux, lakowej i antylopowej, są wyrabiane wszelkiego rodzaju skóry. Węgry, jako kraj rolniczy, posiadają duży inwentarz żywy, a tem samem mają do dyspozycji w czasach normalnych skóry surowe. Zmniejszenie konsumpcji mięsa z powodu ostrego przesilenia pozbawiło je jednak tyłu surowych skór, że w ostatnich dwóch latach, mimo zmniejszonej produkcji garbarń, Węgry były zmuszone importować znacznie większe niż poprzednio ilości skór surowych. Import skór surowych w ostatnich latach był następujący (w q):

1922 r.	6.247	1924 r.	48.733
1923 „	20.828	1925 „	35.411

Skóry importowane pochodzą głównie z Niemiec, Włoch i Holandji. w 1924 r. importowano małe ilości również z Polski.

Podczas gdy zapotrzebowanie na skóry bydłące musiano w dużej części pokrywać z importu, to odmiennie rzecz się ma ze skórami owczymi i baraniami. Skóry te bywają eksportowane we względnie znacznych ilościach, szczególnie w ostatnich latach, z powodu trudności zbytu na



Węgrzech. W 1923 r. ogólny eksport skór owczych i baranich wyniósł 4.676 q, w 1924 r. — 8.762 q, w 1925 r. — 14.382 q. Poza skórami owczymi i baraniami eksportuje się małe ilości skór zajęczych i kozich.

Co się tyczy eksportu skór wyprawionych, to pewne znaczenie posiada w tym względzie jedynie skóra podszwiowa, inne zaś gatunki skóry wyprawionej, o ile nie są wyrabiane w dostatecznej ilości w kraju, są importowane. Import jednak jest nieduży, dochodzi zaledwie do kilku tysięcy q.

Co się tyczy wyrobu obuwia, to naogół produkcja krajowa pokrywa zapotrzebowanie, jedynie wykwintniejsze gatunki bywają importowane, głównie z Austrii, Czechosłowacji i Niemiec.

### Przemysł rolny

Młynarstwo jest najważniejszą ze wszystkich gałęzi przemysłu rolnego i wogóle najważniejszą gałęzią przemysłu na Węgrzech. Opierając się na obfitującym w kraju surowcu — zbożu, przemysł ten w ostatnich kilkudziesięciu latach doszedł do olbrzymich wprost rozmiarów; techniczne jego urządzenia stoją dziś bodaj na najwyższym poziomie w Europie, to też mąka węgierska zdobyła sobie poważne rynki zbytu nie tylko w krajach europejskich, ale nawet poza Europą, jak np. w Brazylii. Przemysł ten oddawna był podzielony na dwie grupy: młyny wielkie, o szerokiej organizacji technicznej i handlowej, które skoncentrowały się przeważnie w Budapeszcie, oraz młyny średnie i małe, które znajdują się w ośrodkach produkcji. Pierwsze pracowały głównie na zaspokojenie zapotrzebowania Budapesztu i na eksport, młyny zaś prowincjonalne służyły głównie potrzebom lokalnym. Nowa sytuacja, która się wytworzyła po wojnie, jest tego rodzaju, że wszystkie niemal wielkie młyny, dawniej przerabiające surowiec z całego kraju, pozostały w posiadaniu Węgier, młyny zaś prowincjonalne przeszły częściowo do państw sąsiednich. Zasadniczy ten fakt musiał oczywiście wywołać następstwa nader dotkliwe. Już w krótkim czasie po wojnie przeważna część wielkich młynów zmuszona była do przeprowadzenia znacznych redukcji. Taki to stan rzeczy pogorszył się jeszcze znacznie przez to, że państwa sąsiadujące, w celu ochrony własnego przemysłu młynarskiego, broniły się przed importem mąki węgierskiej wysokimi cłami. Oprócz tego przemysł młynarski amerykański, dysponujący dużymi środkami finansowymi, był w stanie udzielać znacznie lepszych, niż Węgry, warunków płatniczych, odebrał więc Węgrom nawet takie rynki, jak Austria, gdzie Węgry pod względem importu mąki zajmowały dawniej monopolowe stanowisko.

Wszystko to razem doprowadziło do ciężkiego przesilenia w przemyśle młynarskim. Dało się ono wprawdzie odczuwać w pewnym stopniu — jak wspomniano — już zaraz po wojnie, lecz przybrało katastrofalne rozmiary dopiero w ostatnich czasach. Inflacja, jak wszędzie, tak i tutaj, zaciemniała obraz na prawdziwą sytuację, a to nawet tak dalece, że przemysł młynarski mógł uzyskać poparcie ze strony finansistów zagranicznych, co mu umożliwiło przyjscie z pomocą finansową Rządowi w ciężkich chwilach na początku akcji sanacyjnej, poza tem zaś nieurodzaj na całym prawie świecie umożliwił dość znaczny eksport mąki do krajów, w których brakowało mąki, jak np. do Polski. Przesilenie wybuchło w sposób katastrofalny dopiero wtedy, kiedy czynniki niepomyślne dla przemysłu młynarskiego, o których mówiono poprzednio, wzięły górę, t. j. w drugiej połowie 1925 r. Największy z koncernów

młynarskich w Budapeszcie, „Victoria”, zmuszony był w 1925 r. do ogłoszenia niewypłacalności, zaś jedynie dzięki energicznej interwencji finansowej Rządu i banków węgierskich udało się zażegnać najgroźniejsze niebezpieczeństwo. W kilka tygodni później drugi z rzędu koncern, „Concordia”, znalazł się w analogicznem położeniu, zaś sytuacja innych przedsiębiorstw z tej branży stała również pod wielkiem znakiem zapytania. Czy Rządowi węgierskiemu, który zapomocą traktatów handlowych (np. ostatni z Austrią) stara się udostępnić macę węgierskiej utracone częściowo lub zupełnie rynki zbytu, uda się rzeczywiście przeprowadzić sanację tego przemysłu, wyzyskującego dziś zalewie 20% swej zdolności przetwórczej, jest to pytanie, na które wobec różnorodnych okoliczności, które mogą wpłynąć na dalszy rozwój położenia, jak sytuacja na rynku światowym, rozwój stosunków politycznych z sąsiadami i t. p., trudno dać odpowiedź, w każdym razie jednak raczej negatywną.

Gorzelnictwo, mimo, że większość gorzelni, istniejących w dawnych Węgrzech, została utracona, cierpi na pewną hypertrofię, gdyż produkcja przewyższa nadmiernie zapotrzebowanie kraju, zaś możliwości zbytu spirytusu zagranicą są ograniczone wobec nadzwyczajnie silnej konkurencji innych krajów. To też, aby uchronić ten przemysł od szkodliwych następstw nadprodukcji, Rząd węgierski skontyngentował produkcję spirytusu, określając wielkość produkcji na 240.000 hl. rocznie, t. j. 40% zdolności produkcji, która w normalnych czasach wynosiła ok. 600.000 hl. rocznie. W 1925 r. sytuacja w tym przemyśle poprawiła się nieco, wzrosła bowiem konsumpcja wewnętrzna, a jednocześnie udało się „Towarzystwu dla zużytkowania spirytusu”, które z ramienia Rządu kontroluje przemysł spirytusowy węgierski, zawrzeć kilka większych kontraktów eksportowych. Eksport, skierowany głównie do Włoch, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Grecji i Turcji, wyniósł w 1924 r. 84.577 hl., w 1925 r. zaś 97.922 hl.; zasoby spirytusu na dz. 1 stycznia 1926 r. wyniosły 106.000 hl.

Przemysł browarniczy, niegdyś zbywający piwo na całym terytorjum dawnych Węgier i eksportujący ponadto dość znaczne ilości piwa zagranicę, dziś, jak zresztą większość gałęzi przemysłu węgierskiego, jest zmuszony do znacznego ograniczenia produkcji.

To też największe i najpoważniejsze browary złączyły się w 1924 r. w jeden koncern, przyczem z trzech fabryk tylko jedna wytwarza piwo, pozostałe zaś zostały przekształcone na wyrób czekolady i likierów. Wobec wysokich cel, jakimi państwa sąsiadujące obłożyły piwo węgierskie, polepszenie sytuacji będzie w dużej mierze zależało od przyszłych traktatów handlowych, naogół jednak przyszłość tego przemysłu przedstawia się raczej ujemnie.

Przemysł cukrowniczy jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu rolnego na Węgrzech. Pomimo znacznego zmniejszenia liczby fabryk, (z 30 w dawnych Węgrzech na 13 w obecnych), przemysł ten należy do najzdrowszych na Węgrzech. Przed wojną Węgry eksportowały  $\frac{3}{4}$  własnej produkcji, a już obecnie suma eksportowanego cukru jest wyższa od konsumpcji wewnętrznej. W pierwszych latach po wojnie z powodu katastrofalnego wprost zmniejszenia się obszaru uprawy buraków cukrowych (z 105.000 mórg katastralnych na terytorjum obecnych Węgier w latach 1911—15 na 50.000 mórg katastr. w 1920 r.), nastąpiło olbrzymie obniżenie produkcji, tak wielkie, że Węgry importowały dosyć znaczne ilości cukru. Dopiero w kampanji 1922/23 r., dzięki usilnym staraniom



Rządu i zainteresowanych sfer przemysłowych, obszar uprawy zwiększył się i od tego czasu corocznie nadal się zwiększa. W 1923 r. powierzchnia, obsiana burakami, wyniosła już 90.000, zaś w 1924 r. - 120.000 mórg katastralnych.

Jedynie w ostatnim roku z powodu chorób roślinnych oraz niezupełnie pomyślniej dla tej uprawy pogody, obszar pod uprawą buraków zmniejszył się do 115.000 mórg katastr., co oczywiście pociągnęło za sobą pewne zmniejszenie produkcji. Pomimo tych ograniczeń produkcji, jeszcze obecnie przemysł cukrowniczy dysponuje znacznymi zapasami niesprzedanymi. Istnienie zapasów tych tłumaczy się po części zmniejszoną w stosunku do czasów przedwojennych konsumpcją wewnętrzną, która wynosi obecnie ok. 7 kg. na głowę (ostatnio podniosła się do 10 kg.), po części zaś zupełną utratą rynku rumuńskiego, spowodowaną podwójnym prawie podniesieniem w końcu 1923 r. stawki celnej na cukier.

Rozwój produkcji oraz eksportu w ostatnich latach, w porównaniu do ostatnich lat przedwojennych na terytorjum obecnych Węgier, przedstawia się, jak następuje (w q):

	Produkcja:		Eksport:	
	cukier biały	cukier surowy	cukier biały	cukier surowy
1913/14 r.	1,505.661	252.417	212.412	2.800
1919/20 "	64.346	44.606	—	—
1920/21 "	269.754	56.107	—	—
1921/22 "	558.548	109.818	—	—
1922/23 "	714.000	26.185	144.260	14.970
1923/24 "	1,110.800	42.090	731.115	15.223
1924/25 "	1,777.255	48.826	892.339	38.800
1925/26 "	1,473.095	24.736	652.404	24.650

Cukier węgierski eksportowany jest przeważnie do Włoch (Fiume, Trjest), Austrii, Szwajcarii, Turcji, Indyj i A. glji. Zmianem jest zjawiskiem, że przed wojną zgórą połowa eksportu cukru była kierowana do Anglii, podczas gdy obecnie eksport cukru do Anglii stanowi zaledwie drobną część eksportu ogólnego. Przypuszczać można, że zmniejszenie to zależy przynajmniej częściowo od znacznie zwiększonego w ostatnich latach w stosunku do lat przedwojennych eksportu cukru polskiego do Anglii.

## H A N D E L

Równolegle z coraz to znacznie postępującym po ugodzie austriacko-węgierskiej z 1867 r. uprzemysłowieniem Węgier i w zależności od niego rozwija się handel węgierski. Stolica Węgier, Budapeszt, stała się jednym z najważniejszych ośrodków handlowych europejskich w niejednej dziedzinie, szczególnie zaś w handlu produktami rolnymi lub przemysłu rolnego. Wspólna granica celna z Austrią oraz nawiązanie bliskich stosunków z wysoko pod względem organizacji handlu stojącymi krajami zachodnio-europejskimi sprzyjało rozwojowi nowoczesnej organizacji handlowej. To też Węgry, których ustawodawstwo naogół jest dosyć przestarzałe lub czerpane w drodze prawa zwyczajnego ze źródeł obcych (austriackich), posiadają jednak zupełnie nowoczesny kodeks handlowy, szereg doskonale funkcjonujących i wyposażonych w znaczne fundusze izb handlowych, zaś oprócz tego istnieją liczne zrzeszenia fachowych kupców, bardzo często konsultowanych przez Rząd w kwestjach interesujących całe kupiectwo, czy też poszczególne jego części.

Handel powojenny węgierski, unieruchomiony prawie zupełnie w latach 1919 i 1920 z powodu rewolucji i okupacji rumuńskiej, dopiero w 1921 r. ocknął się z długiego letargu, w którym z musu znajdował się od 1914 r. i, korzystając z konjunktury inflacyjnej, zaczyna rozbudowywać się w sposób iście amerykański. Wypędzeni z dawnych prowincji węgierskich, obecnie należących do państw sąsiednich, oficerowie, urzędnicy oraz komiwojażerowie, którzy z powodu nowego podziału terytorjalnego utracili dawne pole działania, rzucają się do handlu; codziennie powstają nowe przedsiębiorstwa, urząd rejestru handlowego poprostu nie może podołać pracy zapisywania nowych firm, nagłe zapotrzebowanie lokali biurowych wywołuje niebywałą *hausse* na rynku mieszkaniowym. Jednem słowem jesteśmy i na Węgrzech świadkami spotykanych zresztą i w innych krajach zjawisk inflacyjnych w handlu. Zupełnie jak i u nas, powstaje wtedy nowa zupełnie gałąź handlowa, mianowicie handel pozwoleniami przywozowymi i wywozowymi, Rząd węgierski bowiem, kontynuując politykę ścisłej reglamentacji handlu, wprowadzonej podczas wojny, utrzymuje w tym czasie oprócz szeregu komisji dla ustalania cen wytycznych, system poleceń w handlu zagranicznym.

Takiemu stanowi rzeczy położyła kres dopiero stabilizacja waluty węgierskiej w 1924 r. i równolegle z nią idące zrównywanie się cen na rynku węgierskim z cenami ogólnoswiatowymi. Dopiero teraz poczęły ujawniać się w całej pełni skutki częściowego rozbioru Węgier. Z konieczności rzeczy handel węgierski musiał dostosowywać się do nowych warunków życia gospodarczego, wyrażających się na rynku wewnętrznym wprost katastrofalnym spadkiem siły konsumpcyjnej szerokich mas społeczeństwa. Na rynku zewnętrznym nowe warunki poinflacyjne uwydatniły się w silnej konkurencji państw zachodnich na wszystkich rynkach zbytu, szczególnie zaś państw o walucie mocnej, jak Anglja, Stany Zjedn. A. P., lub względnie mocnej, jak Włochy, Francja i Belgja. Państwa te bowiem w poprzednim okresie inflacyjnym właśnie z powodu niestęchanie silnej konkurencji państw inflacyjnych, rzucających na świat masowo towar po bardzo niskich cenach, były zmuszone, aby nie utracić poprostu wszystkich swoich rynków zbytu, do wprowadzenia daleko idących reform, zmierzających do zredukowania kosztów produkcji i do jednoczesnego polepszenia jakości towaru, wreszcie do wkładania znacznych kapitałów w organizację sprzedaży. Otóż, gdy na rynku węgierskim nastąpiło zrównanie, a w wielu przypadkach przekroczenie cen światowych, Węgrzy stanęli w obliczu lepiej niż oni przygotowanych do walki konkurentów. Wszystko to wywołało oczywiście nie tylko zupełną przerwę w dalszym rozwoju handlu, ale nawet likwidację niektórych zbyt wybujałych jego gałęzi. Nowa sytuacja znajduje swój wyraz w cyfrze upadłości. W 1924 r. upadłości utrzymują się jeszcze we względnie wąskich granicach, jest ich bowiem tylko 262, co należy przypisać okoliczności, że po pierwsze stabilizacja waluty stała się faktem dopiero w połowie roku, a poza tem zjawisku znanemu i u nas w Polsce, że przedsiębiorstwa handlowe, mające upaść, trzymają się jeszcze jakiś czas na powierzchni, ubiegając się we wszelki możliwy sposób o kredyty nawet jak najdroższe. Kredyty takie z powodu niezorientowania się jeszcze kredytodawców w nowej sytuacji bywają im jeszcze przez pewien czas udzielane, aż bankructwo stanie się niechybnem. Rekordową poprostu cyfrę upadłości wykazuje 1925 r., w którym było ich 2.457. Proces ten trwa nadal obecnie, dając się szczególnie odczuwać w handlu produktami włóknistemi.



Wobec trudnych warunków na rynku wewnętrznym, pochodzących głównie ze zmniejszonej znacznie z powodu pauperyzacji i braku kapitałów zdolności konsumpcyjnej ludności, przemysł i handel węgierski są w wysokiej mierze zainteresowane w znalezieniu rynków zbytu za granicą. Forsowne dążenia eksportowe odniosły w ostatnich latach zaleźnie od konjunktur mniej lub więcej pomyślne wyniki, naogół jednak można obserwować raczej linię wstępną w rozwoju ogólnego bilansu handlowego ku równowadze.

Bilans handlu zagranicznego po wojnie przedstawia się, jak następuje (w miljn. kor. złotych):

	<i>Import</i>	<i>Eksport</i>	<i>Nadwyżka importu</i>	<i>Wskaźniki wzrostu: importu</i>	<i>eksportu</i>
1920 r.	417·3	164·3	253·0	100	100
1921 "	520·7	253·9	266·8	125	155
1922 "	539·4	330·1	209·3	129	201
1923 "	432·0	347·1	84·9	101	206
1924 "	702·8	575·0	127·8	168	350
1925 "	739·7	700·1	39·6	177	426

Deficyt bilansu, niebezpiecznie wysoki w pierwszych latach powojennych z powodu огоłocenia rynku z towarów, przy jednocześnie szczupłej w owym czasie zdolności produkcyjnej przemysłu węgierskiego, od tego czasu corocznie się zmniejsza, co w każdym bądź razie wskazuje na pewną konsolidację stosunków. Nie należy wszakże podzielać zbyt optymistycznej opinii licznych Węgrów co do pomyślnych dla kraju skutków tego forsownego eksportu. Wobec wprost *dumping*'owych cen, jakie konkurenci Węgier są w stanie oferować, szczególnie na wschodnich rynkach zbytu, eksport staje się dla przemysłu węgierskiego w wielu wypadkach wprost zabijającym, gdyż koszt produkcji na Węgrzech, wobec wyższego niż w przeważnej części Europy poziomu cen, są prawie we wszystkich gałęziach znaczniejsze, niż w Zachodniej, częściowo Środkowej i Południowej Europie. Następujący fakt niechaj służy jako dowód dla słuszności powyższego twierdzenia. Przed krótkim czasem udało się państwowej walcowni w Diósgyőr pokonać połączoną w kartel konkurencję niemiecką, belgijską i czeskosłowacką i przysporzyć sobie na licytacji w Sofji znaczną dostawę szyn dla kolei bułgarskich. Zwycięstwo zostało odniesione tylko zapomocą zaofiarowania znacznie niższych od innych konkurentów cen. Ceny te, mianowicie, były niższe od własnych kosztów produkcji. Państwowa fabryka oczywiście z łatwością może znosić tak ciężkie warunki dostawy, gdyż straty wprost olbrzymie, jakie przy kilku podobnych transakcjach muszą dlań wynikać, powetuje sobie przez korzystanie z sum, wstawionych do budżetu państwowego w celu pokrycia deficytów przedsiębiorstw państwowych. Rząd na wątpliwości, jakie się nasuwały poważnym ekonomistom węgierskim z powodu zawarcia podobnych interesów, przeciwnych wszelkiej zdrowej kalkulacji przemysłowej, odpowiada, że w ten sposób stara się, uruchamiając własne fabryki, zmniejszać liczbę bezrobotnych i pośrednio wydusić z ludności nieprzewidziane w ustawodawstwie węgierskim fundusze na zapomogi dla bezrobotnych. Na podobną rzecz mogą sobie pozwolić przedsiębiorstwa państwowe, lecz fabryki prywatne bądź muszą czerpać środki na pokrycie deficytów z rezerw, nagromadzonych w latach dobrej konjunktury, nieznaczných jednak dziś po kilkuletniej ustawicznej dewaluacji pieniądza, bądź też muszą sobie odbić straty, poniesione przy eksporcie, podwyższając ceny na rynku wewnętrznym, otoczonym wysokim murem celnym. Wszystko to jest w wysokim stopniu niezdrowe i jest dalszym jeszcze dowodem ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywają dziś Węgry.

Przechodząc obecnie do omówienia wyników poszczególnych działów handlu zagranicznego, podane są w poniżej umieszczonej tabeli dane cyfrowe z 1925 r. w porównaniu z latami poprzednimi:

I m p o r t :

	1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.
Tkaniny bawełniane . . . q	64.453	119.303	121.892	73.627
Drzewo nieob.i obrobione "	1,577.037	10,997.780	16,964.031	20,739.468
Tkaniny wełniane . . . "	18.985	36.297	24.667	24.667
Węgiel . . . . . "	350.182	6,132.949	8,029.345	8,389.308
Przędza bawełniana . . . "	8.619	28.033	44.175	51.977
Maszyny i aparaty . . . "	250.065	218.475	182.578	161.670
Papier i art. papierowe . . "	313.552	341.419	486.073	359.391
Kruszce . . . . . "	33.718	23.864	116.641	92.925
Towary żelazne . . . . . "	291.051	260.468	193.693	143.685
Skóry wyprawione . . . . "	23.383	33.910	29.693	17.399
Przędza wełniana . . . . . "	1.340	1.736	3.833	7.301
Oleje mineralne . . . . . "	172.792	429.419	596.754	834.798
Bawełna surowa . . . . . "	1.817	9.195	22.186	31.116
Trykotaże bawełniane . . . "	5.563	8.469	5.646	2.701
Szkło i artykuły szklane . . "	130.803	145.143	111.010	107.425
Tytoń surowy . . . . . "	—	12.094	25.459	12.771
Skóry surowe . . . . . "	950	3.948	6.247	20.828
Tkaniny jedwabne i pół-				
jedwabne . . . . . "	643	1.280	1.070	917
Kawa surowa . . . . . "	13.802	25.897	32.443	12.124
Juta surowa . . . . . "	5.915	52.869	53.290	44.445
Inne towary . . . . . {				
par . . . . .	—	—	—	—
szt. . . . .	251.110	381.643	351.286	163.432
q . . . . .	2,567.171	4,566.924	6,918.392	6,503.811

Razem	{	par	—	—	—	—
	szt.	251.110	381.643	351.286	163.432	
	q	5,831.841	23,449.472	33,978.664	37,632.354	

	Ilość	Wartość (tys. kor. zł.)	% war- tości ogólnej	Ilość	Wartość (tys. kor. zł.)	% war- tości ogólnej			
	1	9	2	4	1	9	2	5	r.
Tkaniny bawełniane . . . q	119.048	98.882	6	14	104.338	89.015	9	12	04
Drzewo nieob.i obrobione "	24,239.751	71.046	1	10	22,244.319	72.084	6	9	75
Tkaniny wełniane . . . . "	43.126	62.557	1	8	30.528	48.889	4	6	61
Węgiel . . . . . "	11,335.690	49.233	8	7	11,927.110	46.375	2	6	27
Przędza bawełniana . . . "	71.945	33.729	2	4	58.033	29.190	9	3	95
Maszyny i aparaty . . . . "	195.398	31.915	4	4	142.691	29.004	8	3	92
Papier i art. papierowe . . "	376.280	16.677	5	2	480.413	25.028	4	3	38
Kruszce . . . . . "	90.660	12.483	8	1	133.926	18.124	7	2	45
Towary żelazne . . . . . "	132.427	8.589	7	1	115.383	15.872	5	2	15
Skóry wyprawione . . . . . "	21.616	23.067	8	3	12.976	14.657	6	1	98
Przędza wełniana . . . . . "	19.985	19.241	4	2	25.880	13.622	5	1	84
Oleje mineralne . . . . . "	932.349	13.444	0	1	770.137	13.139	2	1	78
Bawełna surowa . . . . . "	29.602	7.704	0	1	52.061	12.640	9	1	71
Trykotaże bawełniane . . . "	4.700	8.203	4	1	3.376	10.078	5	1	36
Szkło i artykuły szklane . . "	127.324	6.251	7	0	167.290	10.020	8	1	35
Tytoń surowy . . . . . "	21.432	9.690	5	1	20.876	10.012	1	1	35
Skóry surowe . . . . . "	48.733	9.748	6	1	35.411	9.301	3	1	26
Tkaniny jedwabne i pół-									
jedwabne . . . . . "	1.949	9.031	3	1	1.153	8.909	3	1	20
Kawa surowa . . . . . "	19.664	3.770	0	0	26.697	8.495	5	1	15
Juta surowa . . . . . "	66.602	4.054	9	0	79.166	7.551	2	1	02
Inne towary . . . . . {									
par . . . . .	—	—	—	—	849.599	—	—	—	—
szt. . . . .	327.589	203.483	2	28	752.098	247.664	8	33	48
q . . . . .	7,237.039	—	—	—	8,325.169	—	—	—	—
Razem	{	par	—	—	849.599	—	—	—	—
	szt.	327.589	702.806	0	100	752.098	739.680	1	100
	q	45,135.320	—	—	44,756.933	—	—	—	—



# Eksport:

	1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.
Mąka . . . . . q	14.554	1,257.620	1,628.983	1,854.247
Bydło . . . . . szt.	7.295	68.185	228.503	110.961
Pszenica . . . . . q	2.401	176.949	31.854	750.934
Zyto . . . . . "	1.279	5.438	7.043	230.899
Kukurydza . . . . . "	5.619	287.977	4.273	29.716
Cukier . . . . . "	—	—	—	446.736
Drób bity . . . . . "	2.754	15.576	22.608	50.884
Maszyny i aparaty . . . . . "	107.764	224.456	259.297	133.384
Jaja . . . . . "	45	17.820	30.712	35.305
Mięso świeże i preparowane, kielbasy . . . . . "	1.470	46.330	91.248	94.949
Wełna surowa . . . . . "	37.229	68.472	42.689	36.299
Tłuszcze zwierzęce . . . . . "	3	10	1.884	483
Maszyny i aparaty elekt. . . . . "	11.850	23.854	35.272	39.174
Pierze . . . . . "	9.073	21.168	26.440	16.094
Wagony kolejowe . . . . . szt.	390	3.561	2.595	1.049
Nasiona oleiste . . . . . q	4.229	51.287	55.849	103.180
Towary żelazne . . . . . "	25.911	49.449	148.476	126.163
Jęczmień . . . . . "	348	40.299	10.646	5.691
Fasola sucha . . . . . "	74.345	215.991	47.252	162.939
Węgiel kamienny . . . . . "	—	333.888	2,719.261	2,493.440
Tkaniny bawełniane . . . . . "	261	1.997	5.067	8.458
Półfabrykaty żelazne . . . . . "	2.124	38.613	175.859	195.342
Inne towary . . . . . { par —	13.070	424.967	330.907	1,110.299
	szt. 5,010.020	5,654.788	5,155.055	5,318.713
Razem . . . . . { par —	20.755	496.713	562.005	1,222.309
	szt. 5,311.279	8,531.982	10,499.768	12,133.031
	q —	—	—	—

	Ilość	Wartość (tys. kor. zł.)	% wartości ogólnej	Ilość	Wartość (tys. kor. zł.)	% wartości ogólnej
	1924 r.			1925 r.		
Mąka . . . . . q	2,495.453	101.101'0	17'58	2,102.538	103.197'4	14'74
Bydło . . . . . szt.	168.580	55.278'9	9'61	314.341	83.734'2	11'96
Pszenica . . . . . q	1,803.918	48.294'4	8'40	2,179.409	63.856'7	9'12
Zyto . . . . . "	1,395.244	32.535'4	5'66	1,238.749	31.043'1	4'43
Kukurydza . . . . . "	318.397	6.169'8	1'07	1,763.255	32.585'0	4'65
Cukier . . . . . "	960.929	43.976'7	7'65	847.106	29.025'2	4'15
Drób bity . . . . . "	66.266	17.848'9	3'11	95.489	21.194'5	3'03
Maszyny i aparaty . . . . . "	136.514	15.947'0	2'77	147.589	20.431'3	2'92
Jaja . . . . . "	60.045	9.124'3	1'59	142.954	19.989'0	2'85
Mięso świeże i preparowane, kielbasy . . . . . "	78.275	16.074'2	2'80	107.112	19.155'8	2'74
Wełna surowa . . . . . "	52.464	17.044'0	2'96	69.168	17.487'9	2'50
Tłuszcze zwierzęce . . . . . "	4.055	682'1	0'12	87.129	15.576'2	2'22
Maszyny i aparaty elekt. . . . . "	39.508	17.399'0	3'03	35.501	13.981'6	2'00
Pierze . . . . . "	21.072	13.698'4	2'38	23.864	12.751'2	1'82
Wagony kolejowe . . . . . szt.	860	6.373'3	1'10	87.675	9.486'5	1'36
Nasiona oleiste . . . . . q	136.334	3.778'5	0'66	255.714	9.447'3	1'35
Towary żelazne . . . . . "	140.369	9.052'2	1'57	114.906	9.284'2	1'33
Jęczmień . . . . . "	140.776	2.917'1	0'51	415.943	9.192'3	1'31
Fasola sucha . . . . . "	360.778	12.862'2	2'24	314.982	8.441'5	1'21
Węgiel kamienny . . . . . "	2,133.896	5.710'8	0'99	2,911.824	8.050'8	1'15
Tkaniny bawełniane . . . . . "	5.494	6.020'2	1'05	7.145	7.139'7	1'02
Półfabrykaty żelazne . . . . . "	148.605	4.168'6	0'72	299.059	7.052'3	1'01
Inne towary . . . . . { par —	—	—	—	73.795	—	—
	szt. 1,047.957	128.952'6	22'43	21.408	147.955'2	21'13
	q 6,458.354	—	—	8,612.489	—	—
Razem . . . . . { par —	—	—	—	73.795	—	—
	szt. 1,217.297	575.009'6	100'00	335.739	700.057'7	100'00
	q 16,956.746	—	—	21,859.600	—	—

Jak widzimy, najważniejszymi artykułami importu Węgier są surowce i artykuły włókniste, obejmują bowiem (wraz z kilkoma pozycjami, objętymi w powyższej tabeli pkt. „Inne towary”) ok. 35 % całego importu. W stosunku do 1924 r., kiedy import tekstyliów wyniósł 39 % całego importu, można skonstatować pewne zmniejszenie się importu. Tłomaczy się to w pierwszej linii kryzysem konsumpcji oraz faktem istnienia wielkich zapasów towarowych, zakupionych jeszcze w 1924 r. na cele spekulacyjne i które oczywiście dla powyższej przyczyny znalazły tylko częściowy zbytny na Węgrzech.

Drugi z rzędu towar, drzewo obrobione i nieobrobione, wykazuje w imporcie w stosunku do 1924 r. wzrost wartości przy zmniejszonej ilości. Tłomaczy się to faktem że w 1925 r. importowano stosunkowo więcej drzewa wysokowartościowego, częściowo lub zupełnie obrobionego, wówczas gdy w 1924 r. przewagę pod względem importu miało drzewo opałowe. W zwiększonym imporcie okraglaków i podkładów kolejowych Polska wzięła żywszy, niż dotychczas udział.

Węgiel, trzeci co do wartości towar, wykazuje w 1925 r. wzrost ilości przy równoczesnym zmniejszeniu wartości, co się tłumaczy faktem znacznej zniżki, jakiej uległy ceny węgla na rynku światowym, a więc i w Polsce, skąd pochodzi 75—80 % importowanego do Węgier węgla.

Dalszemi dla Węgier ważnymi artykułami są, jak to wynika z powyższej tabeli, maszyny i aparaty; pomiędzy nimi zajmuje poważne miejsce import maszyn tekstylnych, traktorów rolnych oraz samochodów (te ostatnie pochodzą głównie z Włoch), papieru i towarów papierowych, kruszców i metali surowych, szczególnie żelaza, skór wyprawionych, oleju mineralnego i t. d.

Co się tyczy eksportu z Węgier, to na pierwszym miejscu stoi eksport mąki. Eksport tego dotychczas dla Węgier najważniejszego artykułu eksportowego podniósł się nieco w pierwszym półroczu 1925 r., ze względu na nieurodzaj w 1924 r. w całym szeregu krajów (np. w Polsce). Sytuacja ta, wskutek urodzaju w 1925 r., zmieniła się na gorsze dla Węgier w drugim półroczu, ogólna ilość eksportu zmniejszyła się też w stosunku do 1924 r. Jednocześnie wzrost wartości należy przypisać okoliczności, że ceny mąki z powodu wielkiego popytu na całym świecie w pierwszej połowie 1925 r. były znacznie wyższe, niż w 1924 r. Zwiększony w stosunku do 1924 r. eksport pszenicy tłumaczy się tem, że państwa ościennie, do których eksport zbóż chlebowych głównie jest skierowany, ułatwiają w interesie własnych przemysłowców młynarskich import pszenicy, obciążając jednocześnie mąkę węgierską wysokiem cłem. Znaczny wzrost wykazuje eksport jaj (szczególnie do Niemiec). Na eksport węgla składają się w pierwszej linii (93 %) dostawy reparacyjne dla Jugosławji, poza tem zaś eksportuje się zupełnie minimalne ilości z dwóch pogranicznych kopalń do Austrii i Rumunji.

Jeżeli ogólny obrót handlowy Węgier w ostatnich 2 latach podda się analizie, w jakim stopniu na import i eksport składają się surowce, półfabrykaty i fabrykaty gotowe, to otrzymamy następujące liczby:

	<i>Import:</i>				<i>Eksport:</i>			
	<i>wartość</i>		<i>% wartości ogólnej</i>		<i>wartość</i>		<i>% wartości ogólnej</i>	
	<i>1924 r.</i>	<i>1925 r.</i>	<i>1924 r.</i>	<i>1925 r.</i>	<i>1924 r.</i>	<i>1925 r.</i>	<i>1924 r.</i>	<i>1925 r.</i>
	<i>(tys. kor. zł.)</i>				<i>(tys. kor. zł.)</i>			
Ogólny obrót handlowy . . . . .	702.806	739.660	100'00	100'00	575.010	700.058	100'00	100'00
w tem:								
surowce . . . . .	196.456	220.786	27'96	29'85	304.684	428.237	57'98	61'17
półfabrykaty . . . . .	157.343	154.866	22'39	20'94	26.861	32.923	4'67	4'70
fabrykaty gotowe . . . . .	349.008	364.008	49'65	49'21	243.465	238.898	42'35	34'13



Widzimy, że import surowców i półfabrykatów, potrzebnych dla przemysłu węgierskiego, dorównywa importowi produktów gotowych, co świadczy o względnie wysokim stanie przemysłu węgierskiego. Przeciwnie zaś znaczna przewaga eksportu surowców i półfabrykatów nad eksportem produktów gotowych, która to przewaga akcentuje się dobitnie w 1925 r., jest dowodem wielkich trudności, z jakimi przemysł węgierski walczy przy eksporcie. W szczególności rzuca ona światło na politykę celną państw, otaczających Węgry, które ułatwiają przywóz surowców, utrudniają zaś w interesie własnych przemysłowców przywóz gotowych fabrykatów.

Co dotyczy krajów pochodzenia towarów importowanych oraz kierunku towarów eksportowanych, to niżej umieszczona tabela da wyczerpującą odpowiedź na to pytanie:

Kraj pochodzenia wzgl. kierunek eksportu	Import:				Eksport:				Nadwyżka	
	1924 r.	1925 r.	1924 r.	1925 r.	1924 r.	1925 r.	1924 r.	1925 r.	importu w milin. kor. zł.	eksportu w milin. kor. zł.
	w milin. kor. zł.	w milin. kor. zł.	w % wartości	w % wartości	w milin. kor. zł.	w milin. kor. zł.	w % wartości	w % wartości	1924 r.	1925 r.
Austria . . . . .	163'0	166'9	23'19	22'57	209'6	234'7	36'45	33'52	+ 46'6	+ 67'8
Czechosłowacja . . . . .	176'8	183'6	25'16	24'82	138'3	168'8	24'06	24'11	— 38'5	— 14'8
Rumunia . . . . .	55'0	60'0	7'83	8'12	30'3	28'1	5'28	4'01	— 24'7	— 31'9
Jugosławia . . . . .	28'3	24'9	4'03	3'36	33'5	54'7	5'82	7'81	+ 5'2	+ 29'8
Niemcy . . . . .	88'1	111'1	12'53	15'02	45'4	69'4	7'90	9'92	— 42'7	— 41'7
Szwajcaria . . . . .	26'5	25'4	3'77	3'43	11'6	15'6	2'02	2'24	— 14'9	— 9'8
Włochy . . . . .	29'5	33'8	4'19	4'57	34'8	28'0	6'05	4'00	+ 5'3	— 5'8
Francja . . . . .	11'3	13'1	1'61	1'77	2'2	3'8	0'38	0'54	— 9'1	— 9'3
Holandja . . . . .	8'0	10'9	1'14	1'48	3'9	1'0	0'67	0'14	— 4'1	— 9'9
Anglia . . . . .	15'3	23'6	2'18	3'19	9'4	8'8	1'64	1'25	— 5'9	— 14'8
Polska . . . . .	38'9	36'5	5'53	4'93	14'9	33'2	2'58	4'75	— 24'0	— 3'3
Bułgarja . . . . .	—	7'4	—	1'00	—	7'3	—	1'04	—	— 0'1
Stany Zjedn. A. P. . . . .	17'7	17'6	2'53	2'38	3'0	2'0	0'53	0'28	— 14'7	— 15'6
Inne kraje . . . . .	44'4	24'9	6'31	3'36	38'1	44'7	6'62	6'39	— 6'3	+ 19'8
<b>Razem . . . . .</b>	<b>702'8</b>	<b>739'7</b>	<b>100'00</b>	<b>100'00</b>	<b>575'0</b>	<b>700'1</b>	<b>100'00</b>	<b>100'00</b>	<b>— 127'8</b>	<b>— 39'6</b>

Z. ogólnego importu tkanin bawełnianych 45'2% pochodzi z Czechosłowacji, 27'3% z Austrii, 13'8% z Szwajcarii i 5'2% z Niemiec; z tkanin wełnianych 40'5% importowano z Austrii, 28'9% z Czechosłowacji, 11'8% z Niemiec i 10% z Anglii; papier — 66'4% z Austrii, szkło i towary szklane — 72'1% z Czechosłowacji, artykuły elektryczne, względnie maszyny — 43'6% i farby anilinowe — 78'1% importowano z Niemiec.

Z ogólnego eksportu maki 44'2% wysłano do Czechosłowacji, 32'8% do Austrii, 18'4% do Polski; 61'4% eksportu bydła przypadło na Austrię, 16'8% na Czechosłowację, zaś 5'8% na Niemcy; 49'5% jaj szło do Niemiec, 40% do Austrii; pierza szło 71'5% do Niemiec.

### Handel z Polską

Przechodząc do omówienia stosunków handlowych między Polską i Węgrami, stwierdzić należy, iż Polska w ogólnym handlu Węgier figuruje obecnie na szóstym miejscu po Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Niemczech. Szczegółowe dane o wzajemnych stosunkach handlowych w ostatnich latach przedstawiają się, jak następuje:

		I l o ś ć		Wartość tys. kor. zł.		Ilość w tys. kor. zł.		% war- tości ogóln.	
Import:		1922 r.	1923 r.	1 9 2 4 r.		1 9 2 5 r.			
Węgiel . . . . .	q	1,545.729	3,977.790	6,572.431	28.667'3	8,033.521	29.442'6	80'7	
Metale surowe . . . .	"	7.389	11.334	13.552	1.001'1	13.879	1.216'6	3'3	
Koks . . . . .	"	1.675	13.840	198.965	1.228'0	211.035	1.183'1	3'2	
Olej mineral. . . . .	"	400.229	194.665	153.798	2.594'4	46.507	936'4	2'6	
Drzewo nieobr. i obr.	"	49.209	34.498	50.953	385'0	81.693	673'3	1'9	
Tkaniny wełniane . . .	"	3.738	1.648	1.767	1.811'9	554	499'3	1'4	
Przędza wełniana . . .	"	—	—	658	602'9	1.577	448'9	1'2	
Tkaniny bawełniane . .	"	3.762	1.084	613	589'3	246	222'6	0'6	
Maszyny tekstylne . . .	"	565	1.510	2.123	526'6	1.266	198'7	0'5	
Inne towary . . . . .	{ q	62.067	31.156	40.317	—	41.914	—	—	—
	{ szt.	—	—	—	—	30	—	—	—
	{ par	—	—	—	1.448'3	3	1.664'1	4'6	
Razem import . . . . .	{ q	2,074.363	4,267.525	7,035.177	—	8,432.192	—	—	—
	{ szt.	—	—	—	38.855'8	30	36.486'1	100'0	
	{ par	—	—	—	—	3	—	—	—
		I l o ś ć		Wartość tys. kor. zł.		Ilość w tys. kor. zł.		% war- tości ogóln.	
Eksport:		1922 r.	1923 r.	1 9 2 4 r.		1 9 2 5 r.			
Mąka . . . . .	q	102	2.601	164.948	7.571'1	399.338	23.030'4	69'3	
Jarzyny świeże . . . .	"	778	402	8.463	138'3	73.406	977'9	2'9	
Maszyny i aparaty elektryczne . . . . .	"	3.295	3.602	1.235	400'1	2.539	886'0	2'7	
Pszemica . . . . .	"	1	—	10.824	285'6	27.853	816'1	2'5	
Świeże ryby . . . . .	"	200	204	3.688	527'5	5.925	779'9	2'3	
Żyto . . . . .	"	—	—	—	—	30.263	758'4	2'3	
Towary żelazne . . . .	"	2.912	4.939	1.388	129'6	4.074	358'2	1'8	
Skóry wyprawione . . .	"	27	167	137	59'5	1.009	488'4	1'5	
Tytoń surowy . . . . .	"	135	5.208	9.011	1.227'0	3.628	484'0	1'5	
Nasiona koniczyzny i lucerny . . . . .	"	152	950	1.500	134'6	2.221	398'6	1'2	
Proso . . . . .	"	—	—	1.053	36'7	8.871	350'4	1'1	
Nasiona oleiste . . . .	"	—	201	753	17'5	9.685	310'8	0'9	
Siano . . . . .	"	—	—	—	—	29.449	159'0	0'5	
Wino . . . . .	"	2.772	1.187	396	18'6	2.414	153'8	0'4	
Inne towary . . . . .	{ szt.	994	1.208	1.906	—	303	—	—	—
	{ par	—	—	—	4.314'9	356	3.293'7	9'1	
	{ q	96.231	65.059	41.186	—	165.933	—	—	—
Razem eksport . . . . .	{ szt.	994	1.208	1.906	—	303	—	—	—
	{ par	—	—	—	14.861'0	356	33.245'6	100'0	
	{ q	106.605	84.520	244.582	—	766.608	—	—	—



Z zestawienia bilansu handlu zagranicznego obu krajów w ostatnich latach wynika, że według źródeł statystycznych węgierskich bilans tego handlu dotychczas był zawsze aktywny dla Polski, głównie dzięki znacznemu przywozowi węgla polskiego. Przy tej sposobności należy podkreślić, że między danymi statystycznymi polskimi i węgierskimi co do bilansu handlu między obydwojma krajami w 1925 r. istnieje bardzo znaczna rozbieżność. Podczas gdy dane węgierskie wykazują czynny dla Polski bilans 3,241.000 zł. koron, to dane polskie wykazują przeciwnie bilans bierny dla Polski w wysokości  $\text{Z} 9,676.000$ .

Dodać należy, że kwestja ta w obecnej chwili już nie ma wartości praktycznej, gdyż jeżeli nawet przyjmujemy dane polskie jako słuszne, t. zn. jeżeli uważamy, że bilans handlu polsko-węgierskiego w 1925 r. był biernym dla Polski, to ew. bierność mogła być jedynie wywołaną forsownym importem mąki węgierskiej w pierwszych miesiącach 1925 r. Import ten w następstwie dobrego urodzaju w Polsce oraz ceł na zboże i mąkę, wprowadzonych przez Rząd polski dn. 1 sierpnia 1925 r., już w ostatnich miesiącach ustał zupełnie, nie ma zaś widoków na to, aby w 1926 r. miał znowu stać się aktualnym.

Jak wynika z powyższej tabeli, pierwsze miejsce w eksporcie Polski do Węgier zajmuje węgiel. W innej części niniejszego sprawozdania przedstawiony został stan rynku węglowego na Węgrzech, tutaj należy dodać, że jeżeli aż do obecnej chwili eksport węgla polskiego do Węgier rozwijał się z roku na rok coraz lepiej (dość powiedzieć, że z 1,545.719 q w 1922 r. doszedł do 8,033.521 w 1925 r.), to widoki na dalszy jego rozwój, przynajmniej w najbliższym czasie, są raczej niepomyślne. Panujące na Węgrzech przesilenie gospodarcze w związku z bezrobociem, odczuwanem szczególnie dotkliwie przez górników, skłoniło, jak wiadomo, Rząd do przedsięwzięcia dość energicznych kroków celem ograniczenia importu węgla polskiego do Węgier. Wszelkie zaś kroki ze strony polskiej, zmierzające do przeciwdziałania tym dążeniom węgierskim, są zgóry skazane na mało przychylne przyjęcie. Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że wobec zupełnego ustania eksportu mąki do Polski oraz wobec ostrego kryzysu gospodarczego i finansowego, jaki przeżywa obecnie Polska, obniżającego pojemność rynku polskiego na produkty węgierskie, szczególnie na zbytłowne, jak wino, owoce, ryby świeże i t. d. — zainteresowanie rynkiem polskim, jakie istniało przedtem na Węgrzech, zmalało w znacznej mierze. Węgrzy nie wykazują dziś już żadnej chęci do ułatwienia eksportu polskiego. W obecnej chwili wprawdzie nie można jeszcze — dla braku danych statystycznych — dać odpowiedzi na pytanie, czy prohibicyjne zarządzenia Rządu węgierskiego zdołały już wywrzeć ujemny wpływ na import węgla polskiego; wydaje się jednak że wobec zrzeczności, z jaką się nasi eksporterzy dostosowali do nowej sytuacji, ew. zmniejszenie eksportu nie przybierze znaczniejszych rozmiarów. Konkludując, trzeba dodać, że w każdym razie nie należałoby oddawać się iluzjom, iż eksport węgla naszego do Węgier w bliskiej przyszłości powiększy się. Chyba, że przemysł węgierski zacznie się ruszać, na co jednak pomimo inwestycji rządowych, będących już w toku lub zamierzonych na 1926 r., wobec ogólnej sytuacji gospodarczej na Węgrzech i w całej Europie, są małe widoki.

Drugą z rzędu pozycję naszego eksportu do Węgier stanowią: cynk surowy oraz ołów surowy. Co do cynku, to Polska jest największym dostawcą tego artykułu dla Węgier, gdyż eksportowała w 1925 r. 12.171 q, wówczas gdy Austria dostarczyła tylko 8.569 q, Niemcy 5.513 q, Jugosławia 4.450 q i t. d.

Co do koksu, to wobec faktu, że Czechosłowacja posiada znacznie więcej węgla koksującego, niż Polska, import koksu z Czechosłowacji do Węgier jest około pięć razy większy od naszego.

Jak wspomniane zostało na innym miejscu, Węgry po wojnie, wskutek trudności w zaopatrywaniu się w ropę — mimo istnienia przemysłu rafineryjnego w kraju — są zmuszone importować znaczne ilości produktów naftowych. Powstał w ostatnich latach cały szereg firm, zajmujących się importem tych produktów, które pracują przy pomocy kapitału zagranicznego, przeważnie amerykańskiego i angielskiego; produkty naftowe importowane są głównie z Rumunji i Polski. Jak wykazują dane statystyczne, import tych produktów z Rumunji przewyższa jednak znacznie import z Polski, mimo, że według ogólnego zdania fachowców, towar polski jest o wiele lepszy od rumuńskiego. Przyczyn tego, dla nas wysoce niepomyślnego zjawiska, należy szukać przede wszystkim w tem, że produkty nasze są droższe od rumuńskich, gdyż nie tylko cena loco szyb jest wyższa, lecz towar polski opłaca także większy fracht. Rumuni poza tem dają znacznie lepsze warunki płatnicze; gdy bowiem eksporter polski żąda natychmiastowej zapłaty, eksporter rumuński przyznaje 2—3 miesiące kredytu. Wobec takiego stanu rzeczy eksport produktów naftowych polskich do Węgier nie tylko nie powiększa się wcale, ale nawet część firm, dotychczas zaopatrujących się w Polsce, coraz to częściej zwraca się do Rumunji. Fatalna ta dla nas sytuacja mogłaby się zmienić na lepsze jedynie w razie znizienia frachtu dla produktów naftowych na kolejach polskich, ewentualnie znížek przy tranzycie przez Czechosłowację oraz przez przyznawanie odbiorcom węgierskim kredytów przynajmniej w rozmiarze udzielanych im przez Rumunów. Wartoby dołożyć wszelkich starań, aby usunąć trudności, przeciwstawiające się eksportowi polskiego produktu do Węgier, który — wysoko ceniony na Węgrzech właśnie z powodu wysokiej swej jakości — miałby wielkie szanse powodzenia.

Drzewo obrobione i nieobrobione przedstawia również jeden z ważniejszych artykułów naszego eksportu do Węgier. Jak wiadomo, Węgry są prawie w całości zdane na import drzewa, szczególnie iglastego miękkiego, t. j. jodły i sosny. Przed wojną import drzewa z Małopolski do Węgier był znaczny, gdyż drzewo polskie wskutek lepszej, niż drzewo słowackie, jakości oraz dzięki starannemu sortowaniu zdołało sobie wyrobić dobrą markę. Dotychczas po wojnie drzewo nasze szło do Węgier tylko w bardzo małych ilościach, tak np. z ogólnego importu drzewa w 1925 r. w liczbie 22,662.401 q, wartości 74,813.000 kor. zł., wypadało na polskie drzewo jedynie 81.693 q, wartości 674.042 kor. zł., t. j. ok. 0'9% ogólnego importu drzewa, lub, nie biorąc pod uwagę importu drzewa opałowego, ok. 1'4%. Mały ten obrót z Polską miał przyczynę swą w trudności tranzytu przez Czechosłowację, upatrującą w Polsce niebezpiecznego konkurenta na rynku węgierskim, a powtórę w tem, że budulec polski (sosna II i III kl. 24 mm.), o który to gatunek głównie chodzi w obrocie polsko-węgierskim, wobec zastoju w ruchu budowlanym, nie mógł znaleźć rynku zbytu na Węgrzech. Sytuacja ta jednak polepsza się z każdym dniem wobec częściowo zamierzonych, częściowo zaś będących już w toku inwestycyj Rządu. Drzewo sosnowe i jodłowe z naszych Karpat już w pierwszych miesiącach 1926 r. importowano do Węgier w ilościach kilkakrotnie przewyższających ogólny import w 1925 r. Stało się to, oczywiście, także dzięki spadkowi złotego, co pozwoliło polskim eksporterom ustalać ceny o 20—30% niższe od cen drzewa czeskiego.



Należy też podkreślić z zadowoleniem, że drzewo polskie z powodu starannego sortowania i dotrzymywania przez eksporterów terminów dostaw jest znowu bardzo chętnie widziane na Węgrzech. Jeszcze z jednej przyczyny Węgrzy przychylnie się odnoszą do ekspansji polskiej na tem polu; spodziewają się oni, mianowicie, że przyczyni się ona do obniżenia na rynku węgierskim wygórowanych poniekąd cen producentów państw ościennych.

Ilość towarów włóknistych polskich, eksportowanych do Węgier, jest minimalna i nie przedstawia ani dla Polski, ani dla Węgier prawie żadnego znaczenia. W 1925 r. Węgry importowały z Polski następujące towary włókniste:

	Ilość q	Wartość kor. zł.
Sukno bawełniane 2-barwnie tkane, drukowane . . . . .	53	45.156
Sukno bawełniane 3—4 barwnie tkane, drukowane . . . . .	89	80.990
Sukno bawełniane wzorzyste 3—4 barwnie tkane, drukowane . . . . .	38	36.480
Przędza do wyrobu sukna, w stanie surowym pojedyncza . . . . .	1.212	283.608
Przędza do wyrobu sukna, barwiona, bielona, pojedyncza . . . . .	257	67.591
Przędza z czesanki, barwiona, bielona, dwu- lub wielonitkowa Nr. 32 . . . . .	34	39.644
Koce (grube) . . . . .	289	107.219
Sukno z wełny. 700 — 450 gr. . . . .	60	68.640
" " " 450 — 350 " . . . . .	51	65.331
" " " 350 — 200 " farbowane, wielobarwne . . . . .	125	219.373
Inne towary . . . . .	348	222.861

Zawarcie traktatu handlowego z Węgrami nie wywarło prawie żadnego wpływu na zmianę sytuacji, nawet eksport w 1925 r. zmniejszył się jeszcze w stosunku do 1924 r. Przyczyn tej niepomyślnej sytuacji należy szukać głównie w nader silnej konkurencji innych państw, szczególnie Czechosłowacji, Austrii, Niemiec i Włoch. Eksporterzy wspomnianych państw zdolali przystosować się jakością i wykończeniem towaru lepiej do gustu tutejszych odbiorców, poza tem zaś nie tylko oferują ceny niższe od cen naszych produktów, obciążonych wysokimi kosztami produkcji i drogim frachtem, ale co jest obecnie ważniejsze, przyznają znacznie lepsze warunki płatnicze. Zresztą nasz przemysł włókienniczy, widocznie odstraszonej silną konkurencją innych, naogół wykazuje dość małe zainteresowanie dla rynku węgierskiego, jednak przy pewnym nakładzie sił, zapomocą założenia składów komisyjnych, możnaby jednak osiągnąć na Węgrzech dosyć dobre wyniki.

Z maszyn tekstylnych, wywiezionych z Polski do Węgier, część składa się z maszyn używanych, część zaś z nowych dla istniejących już fabryk na Węgrzech; sprowadzane są one do Węgier również przez przedsiębiorstwa włókiennicze polskie, które przeniosły swe warsztaty na Węgry.

W mniejszych ilościach wywozi się jaja, groszek, nasiona buraczane, surową skórę bydlęcą, kalcjumkarbid, kwas siarczany niedymiący, olej terpentynowy, węgiel drzewny, maszynki drewniane do prania i t. d.

W eksporcie Węgier do Polski pierwsze miejsce zajmuje mąka pszenna i żytnia. Jak widać z powyżej umieszczonej tabeli statystycznej, mąka dociera do Polski tylko w latach złego urodzaju, kiedy zmuszeni jesteśmy przywozić większe ilości tego towaru, tak np. w drugiej połowie 1924 r. oraz w pierwszej połowie 1925 r. Obecnie, jak już kilkakrotnie było zaznaczone, eksport mąki do Polski zupełnie ustał.

Podobnie ma się sprawa z eksportem węgierskich jarzyn i owoców do Polski, z tą tylko różnicą, że lepsze gatunki tych artykułów, noszące charakter raczej zbytłowny, ze zrozumiałych powodów bywają importowane do Polski w większych ilościach jedynie w czasach dobrej ogólnej sytuacji gospodarczej. Eksport jarzyn i owoców, bardzo silny w pierwszych 8 mie-

siacach 1925 r., w ostatnich miesiącach, wskutek zarządzeń restrykcyjnych w Polsce ustał prawie zupełnie w 1926 r.

Eksport maszyn elektrycznych, szczególnie dynamo-maszyn, elektromotorów, liczników i żarówek węgierskich ze względu na wysoką jakość tych towarów, oraz z powodu zmniejszonego w następstwie zatargu celnego z Niemcami importu stamtąd, w ostatnich miesiącach 1925 r. był dosyć znaczny.

Ilość eksportowanych do Polski ryb, szczególnie karpia, odznaczających się pierwszorzędną jakością, podniosła się w 1925 r. nieco wskutek zawartego z Polską traktatu handlowego, w którym Węgrom przyznano 50% zniżki konwencyjnej.

Z dalszych towarów, eksportowanych z Węgier do Polski, należy wymienić szczególnie tytoń i wino. Polska nabywa na Węgrzech względnie poważne ilości tytoniu gorszego gatunku. Stosunki między monopolami polskim i węgierskim są najpoprawniejsze, gdyż z powodu ścisłego wykonywania naszych zobowiązań pieniężnych wobec monopolu węgierskiego, ten ostatni jest w stanie zaofiarować Polsce dobre warunki płatnicze i wogóle uważa Polskę za dobrego klienta.

Wino węgierskie, oddawna w Polsce wysoko cenione, w 1922 r. w następstwie zawartego z Węgrami układu kompensacyjnego pokazało się pierwszy raz po wojnie na rynku polskim. Po przywiezieniu przyznaných kontyngentów, eksport do Polski zupełnie ustał, gdyż z powodu braku traktatu Węgry nie mogły wcale konkurować na rynku polskim z winem francuskim, austriackim i włoskim. Po zawarciu traktatu sytuacja zmieniła się na lepsze dla Węgier, to też w 1925 r. eksportowano już do Polski 2.414 q wina, co przedstawiało prawie 10% ogólnego eksportu wina z Węgier. Mimo to jednak węgierscy producenci wina, pokładający, z powodu wprost katastrofalnego spadku eksportu winnego do innych krajów w ostatnich latach, duże nadzieje w rynku polskim, są niezadowoleni z minimalnych, według ich twierdzenia, ilości wina sprzedawanego w Polsce. Zapominają widocznie o tem, że rynek polski wobec ogólnej pauperyzacji, jaką pociągnęło za sobą przesilenie gospodarcze, nie jest w możności konsumować większych ilości wina.

Z napojów innego rodzaju eksportują Węgry do Polski dość znaczne ilości naturalnych wód mineralnych, szczególnie gorzkich.

Zestawienie wyników handlu polsko-węgierskiego daje nam możność poznać bliżej strukturę wzajemnych stosunków gospodarczych. Można śmiało twierdzić, że dla Polski warunki powodzenia są naogół lepsze i trwalsze, niż dla Węgier. Podkreślając tu jeszcze raz, że najważniejszym artykułem w handlu polsko-węgierskim jest węgiel, bo stanowi 80% eksportu polskiego do Węgier, oraz mąka, która w 1925 r. stanowiła 70% eksportu węgierskiego do Polski, należy przyjąć za fakt niezaprzeczalny, że z obu tych towarów węgiel jest tym, który ulega w znacznie mniejszym niż mąka stopniu wahanicm konjunktury. Oczywiście i węgiel wskutek polityki protekcyjnej Rządu węgierskiego oraz w następstwie zastoju w rolnictwie i w przemyśle może być czasowo przywożony w ilości zmniejszonej w stosunku do najwyższej osiągniętej, lecz pewne minimum będzie zawsze zachowane, gdyż niektóre gałęzie nie tylko przemysłu, lecz nawet rolnictwa nie mogą się obywać w zupełności bez wysokowartościowego węgla polskiego. Przeciwnie rzecz się ma z mąką. Widzimy, że w latach dobrego urodzaju Polska może się, a po wprowadzeniu ceł zbożowych musi obywać bez mąki pszennej, która zresztą dla dużej części naszej ludności przedstawia dziś jeszcze artykuł zbytku.



Przeglądając listę innych towarów, z których się składa obrót polsko-węgierski, widzimy, że powyższe mcżna również stoscwać także przy eksporcie z Polski do cynku, ołowiu surowego, produktów naftowych, drzewa nieobrobionego i obrobionego, względnie przy imporcie z Węgier do Polski pszenicy, żyta, jarzyn, owoców i świeżych ryb, które razem z mąką stanowiły dotychczas zgórą 83% eksportu węgierskiego do Polski.

Oczywiście warunki dla jednej czy drugiej kategorii wymienionych towarów mogą być zależne od każdorazowych konjunktur i nieco zmienione na korzyść lub niekorzyść danego towaru, naogół jednak można przypuszczać, że charakterystyka stosunków handlowych Polski z Węgrami nie zmieni się zasadniczo, przynajmniej w najbliższych latach.

Jakkolwiek więc Węgry nie należą do krajów, mających dla Polski pierwszorzędne znaczenie handlowe, jak np. Niemcy, Czechosłowacja, Austria, Anglja, Francja, lub w przyszłości Rosja, to jednak z powodu dogodnego dla nas połączenia geograficznego (także i ze względu na tranzyt na Bałkany) i korzystnej struktury obrotu handlowego z niemi, a wreszcie dlatego, że nasza ekspansja na Węgry nie natrafia na zasadnicze przeszkody natury politycznej, gdyż Węgrzy naogół są dosyć przychylnie dla Polski usposobieni (co mimo wszystko na Węgrzech, gdzie historyczne tradycje i mcmenty sentymentalne odgrywają pewną jeszcze rolę, ma pewne znaczenie) i przedstawiają dla nas rynek zbytu, z którym warto wzmocnić i rozbudować własne stosunki.

Co się tyczy prywatnej inicjatywy, to, niestety, na tem polu, oprócz kilku pochwały gódnych wyjątków (węgiel i drzewo) nie wszystko jest tak, jakby mogło być. Bardzo często eksporterzy polscy na zapytania, skierowane do nich albo zupełnie nie odpowiadają, albo dają odpowiedzi nieścisłe, uniemożliwiające kalkulację. Inne znowu firmy, zbyt dbające o oszczędności, nie wysyłają na żądanie węgierskich reflektantów swoich przedstawicieli, narażając się w ten spcsób nieraz po długiej korespondencji na zaniechanie zamiaru nawiązania stosunków handlowych. Można zupełnie stanowczo twierdzić, że żadna firma polska, która wysłała swego przedstawiciela na Węgry, nie żałowała tego, przysparzając sobie — szczególnie w ostatnich miesiącach, kiedy spadek złotego umożliwiał zaofiowanie cen konkurencyjnych — nieraz poważnych zamówień.

Wskazaniem jest w wysokim stopniu, aby firmy polskie zabezpieczyły sobie na rynku węgierskim dobrych zastępców krajowych, Węgrzy bowiem, z natury swej wogóle dość nieufni w stosunku do cudzoziemców, nie znając poza tem w większości wypadków nowej Polski, szczególnie zaś b. Królestwa i b. zaboru pruskiego, o wiele chętniej pracują z miejscowym kupcem, niż z obcym. Posiadanie dobrego i ruchliwego przedstawiciela ma jeszcze to za sobą, że ten ostatni w każdej chwili może zwracać uwagę swojej firmy na możliwość wykorzystania chwilowych konjunktur. Konjunktura bowiem na Węgrzech, szczególnie w ostatnich latach, zmienia się wprost błyskawicznie, np. pod wpływem zatargów celnych z sąsiadami lub z powodu zamówień rządowych, na które miejscowe fabryki nie są przygotowane i t. p. Poza tem powinien eksporterów polskich skłaniać do tego fakt, że wszystkie poważniejsze firmy zagraniczne posiadają na Węgrzech już oddawna swoich przedstawicieli, wyposażonych nawet często w składy konsygnacyjne.

### Polityka celna

Dawna taryfa celna austriacko-węgierska pozostała prawnie w mocy również na Węgrzech traktatowych, lecz nie mogła, oczywiście, odpowiadać

już zupełnie zmienionym po wojnie warunkom gospodarczym, gdyż była zakrojona na całą Monarchję, nie uwzględniała więc specyficznych potrzeb Węgier. Główna rola w uregulowaniu handlu zagranicznego przypadła zatem w pierwszych latach po wojnie reglamentacji jego zapomocą pozwoleń wywozu i przywozu. Jednak już w 1921 r. przystąpiono do pracy nad nową taryfą celną, która to praca postępowała jednak bardzo powoli, gdyż ukończono ją dopiero w 1924 r. Nowa taryfa weszła w życie z dn. 1 stycznia 1925 r., z jednoczesnem zniesieniem systemu reglamentacji, a więc z przejściem do wolnego handlu. Dzień ten oznacza początek zupełnie nowego okresu w historii polityki celnej Rządu węgierskiego po wojnie. Sfery gospodarcze przyjęły nowy stan rzeczy z zadowoleniem, gdyż panujący do tego czasu system reglamentacyjny wprowadził zupełny zamęt w stosunkach handlowych z zagranicą, dał niepożądanym elementom wpływ na ukształtowanie się tych stosunków, otwierając drzwi wszelkim możliwym nadużyciom i oszustwom.

Główną zasadą nowej taryfy jest ochrona przemysłu węgierskiego, istniejącego oddawna i powstałego lub rozbudowanego dopiero w czasie powojennym. To też taryfa, pomimo faktu, że Węgry są dotychczas jeszcze krajem wybitnie rolniczym, nosi charakter raczej przemysłowy, niż agrarny. Węgry, wytwarzające produkty rolnicze w ilościach znacznie przewyższających własne zapotrzebowanie, nie obawiają się co do tych artykułów przewagi importu z zagranicy, to też skoncentrowali się zupełnie na ochronie przemysłu. Stawki naogół są wysokie, w dużej części nawet prohibicyjne, przyczem Rządowi chodziło w pewnych wypadkach o zupełne i definitywne wykluczenie konkurencji zagranicznej; inne znowu stawki Rząd ustalił umyślnie wysokie, aby stworzyć możliwość udzielania koncesyj w traktatach handlowych z innymi państwami. Można w każdym razie powiedzieć, że taryfa autonomiczna prawie zupełnie nie uwzględnia interesów konsumenta, to też w niemałym stopniu przyczyniła się do utrzymania kosztów życia na wysokim poziomie.

Po wygaśnięciu ustanowionego w traktacie pokojowym w Trianon trzyletniego terminu, w którym państwow, należącym do Entente'y przyznano prawo jednostronnego korzystania w stosunku do Węgier z klauzuli największego uprzywilejowania, pod koniec 1924 r. przystąpiono do pertraktacji celem zawarcia umów taryfowych z innemi państwami. Dotychczas bowiem istniały jedynie traktaty na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Pierwszy traktat taryfowy, zawarty z Polską, składający się tylko z kilku pozycji, nie wywarł poważniejszego wpływu na ogólną sytuację przemysłu i handlu węgierskiego.

Na rozwój stosunków handlowych polsko-węgierskich traktat oddziaływał również tylko w ograniczonej mierze; nie uwzględnia on bowiem najważniejszych w obrocie między tymi dwoma krajami artykułów. Ułatwił eksport pewnych produktów naftowych polskich, jak olej gazowy i parafina, do Węgier, nie przyczyniając się wcale do powiększenia eksportu towarów włóknistych do tego kraju. Trzeba jednak przyznać, że w tym wypadku wina leży nie tylko w traktacie; wysokie ceny naszych towarów, drogi fracht i niedogodne dla Węgrów warunki płatnicze przyczyniły się w dużej mierze do utrudnienia zbytu tych towarów na Węgrzech.

W przeciągu 1925 r. przystąpiono do pertraktacji z Francją, Austrią i Czechosłowacją. Dotychczas wyniki przyniosły pertraktacje z Francją i Austrią, natomiast pertraktacje z Czechosłowacją zostały przerwane. Traktat z Francją został zawarty po względnie krótkich pertraktacjach, gdyż Węgrom chodziło o pozyskanie sobie ze względów politycznych sym-



paty] francuskich. To też pozwolili wprost dyktować sobie ustępstwa, otrzymując wzamian za nie od Francji zupełnie niewspółmierne korzyści. Taryfa, dołączona do tego traktatu, składa się z bardzo dużej liczby stawek, obejmujących większą część produktów przemysłowych węgierskich. Zniżki, w niektórych wypadkach bardzo wydatne, dochodzą często do 60 %, szczególnie w artykułach chemicznych i gumowych. Łatwość, z którą Węgrzy poddali się warunkom francuskim, skłoniła Francję do żądania zniżek nawet na takie towary, które nigdy nie były i przypuszczalnie nie będą importowane z Francji, jak np. maszyny do pisania, aspiryna i cały szereg innych.

Znacznie większe były trudności przy zawarciu traktatu węgiersko-austriackiego. Austriacy żądali przyznania większej liczby zniżek na produkty przemysłowe, a Węgrzy na produkty rolne. Presje ze strony agrariuszów austriackich z jednej strony, a przemysłowców węgierskich z drugiej były w pewnym momencie tak silne, że zerwano pertraktacje i wypowiedziano sobie poprostu wojnę celną. Następstwem tego było, że olbrzymie ilości owoców i jarzyn węgierskich zgniły w Budapeszcie i na rynkach prowincjonalnych, a z drugiej strony w Wiedniu powstały poważne trudności dla eksporterów austriackich, silnie zaangażowanych na rynku węgierskim. Nareszcie jednak doszło do zgody na podstawie kompromisu. Traktat ten przyznaje dość znaczne zniżki dla towarów przemysłowych austriackich, a odwrotnie dla produktów rolnych lub przemysłu rolnego węgierskiego. Polskę interesują w tym traktacie głównie pozycje, odnoszące się do produktów włóknistych austriackich.

Traktat z Czechosłowacją z powodu trudności, których źródło należy szukać głównie w silnym antagonizmie politycznym węgiersko-czeskim, nie doszedł do skutku i niema widoków na to, aby był zawarty w bliskiej przyszłości.

Obecnie toczą się pertraktacje z Jugosławją, które, podobno, znajdują się na dobrej drodze, zaś w najbliższych miesiącach zamierzone są pertraktacje z Rumunją i z Niemcami.

Węgry naogół przy zawieraniu traktatów handlowych są w dosyć przykrem położeniu. Państwa sąsiednie, należące do Małej Entente'y, starają się z zasadniczych względów natury politycznej o utrudnienie wszelkiej ekspansji gospodarczej węgierskiej, nieraz nawet z pomijaniem własnych interesów, Austria zaś czyni to samo ze względów gospodarczych. Dla położonych dalej od Węgier krajów utrzymanie stosunków z Węgrami powojennymi, które z powodu uszczuplenia terytorjum zajmują dziś zupełnie podrzędne miejsce wśród państw europejskich, nie ma znowu tak wielkiego znaczenia, aby zgodziły się udzielać Węgom większych ustępstw.

## SKARBOWOŚCI I FINANSE

### S k a r b o w o ść

Historja skarbowości Węgier w pierwszych latach po wojnie wykazuje sporo momentów podobnych do tejże historji w Polsce. Epokowe zajścia polityczne, jak rewolucja październikowa w 1918 r., bolszewicka w 1919 r., okupacja wojsk obcych, wreszcie ustalenie nowych granic, w następstwie zaś wyłożona praca nad konsolidacją wewnętrzną i nad nawiązaniem stosunków z zagranicą, odwracały czasowo uwagę nie tylko społeczeństwa, lecz nawet Rządów ówczesnych od problemów natury skarbowej. Deficyt budżetowy, rękrocznie zwiększający się, pokrywano drukowaniem biletów skarbowych, potęgując w ten sposób dewaluację pie-

niadza i wywołując owe błędne koło, pociągające za sobą tak dobrze znane, zgubne następstwa dla państwa i dla jednostki. Już w 1922 r. zaczęto zastanawiać się nad środkami sanacji, w 1923 r. opracowano zupełnie detaliczny plan sanacji, rozłączny na kilka lat, mający zapewnić Węgrom uzdrowienie finansów zapomocą stabilizowania waluty i zaciągnięcia większej pożyczki zagranicznej. W końcu tegoż roku rozpoczęto starania o uzyskanie pomocy Ligi Narodów dla zamierzonego dzieła sanacyjnego. Jednak — podobnie jak w Polsce — dopiero 1924 r. miał być dla Węgier przełomowym. Połączenie w pierwszych miesiącach tego roku było niezwykle ciężkie. Życie gospodarcze znalazło się, z powodu zwyżki cen na Węgrzech ponad poziom ogólno-swiatowy, w stanie zupełnego rozprzężenia. Podczas gdy na początku roku obieg pieniężny wynosił 900 milj. kcr. pap., to po kilku miesiącach cyfra ta wzrasta do 4.151 milj. Gdy w grudniu 1923 r. kurs korony w stosunku do franka szwajcarskiego wynosił jeszcze 0'305, na wiosnę 1924 r. obniżył się do 0'0073. Spadek postępował z tak zawrotną szybkością, iż zdawało się, że żadne wysiłki nie zdołają zażegnać grążącej katastrofy. Nie pomagały też na dłuższą metę środki, których chwytą się Rząd, aby ratować sytuację. Zawiodły, zupełnie tak samo, jak w innych krajach, dotkniętych anarchją finansową, ograniczenia walutowe, oficjalne notowanie dewiz i t. d. Paljatywem okazało się również wprowadzenie t. zw. korony oszczędnościowej (podobnej do naszego złotego obliczeniowego), której wartość ustalono na podstawie średniego kursu dolara na giełdzie wiedeńskiej. Ten środek pohamował nieco spekulację, ale nie zdołał powstrzymać spadku korony.

Pewną ulgę sprawiły wieści o pomyślnem zakończeniu rokowań w Genewie co do pożyczki zagranicznej, ale miały one oczywiście znaczenie jedynie moralne; to też w czasie między podpisaniem układu, a zrealizowaniem pożyczki groziło wciąż jeszcze widmo ruiny skarbowej. W związku z bankructwami wiedeńskimi, wywołanemi nieudaną spekulacją na zniżkę franka, nastąpił na giełdzie budapeszteńskiej, zależnej w wysokim stopniu od Wiednia, dalszy gwałtowny spadek korony węgierskiej. Celem opanowania sytuacji Rząd rzucił na rynek pieniężny prawie cały posiadany wówczas zapas walut zagranicznych, co odniosło doraźny skutek i odwróciło katastrofę. Jeńccześniej rozwinał Rząd energiczniejszą niż dotychczas działalność w dziedzinie skarbowej. Pożyczka przymusowa, reformy administracyjne, umacniające sprawniejsze ściąganie podatków, zwiaśtowały jakgdyby świt nowej ery, a świadcząc o napięciu woli w kierunku ratowania skątku, uczyniły dodatnie wrażenie zagranicą, skąd miała nadejść pomoc finansowa. W dalszym ciągu akcji sanacyjnej, podjętej przy współudziale komisarza jeneralnego Ligi Narodów, który w międzyczasie przybył do Budapesztu, przystąpiono do utworzenia banku emisyjnego, na którego kapitał zakładowy — 30 milj. kor. zł. — złożyły się przeważnie większe banki krajowe. Gdy pomimo tych wysiłków nie ustawały kłopoty finansowe Rządu, a pojawiające się pogłoski o przeszkodach przy zrealizowaniu pożyczki, szerząc niepokój, stały się przyczyną ponownego obniżenia się kursu korony, wówczas Bank Angielski przyszedł Węgrom z pomocą, ofiarowując zaliczkę w sumie 30 milj. kor. zł. na poczet przyszłej pożyczki międzynarodowej. Wkrótce potem nastąpiło sfinalizowanie pożyczki, dzięki której osiągnięto wreszcie stabilizację korony. W pożyczce tej wzięły udział Anglja, Włochy, Stany Zjednoczone A. P., Szwajcaria, Szwecja, Holandia i Czechosłowacja. Największy udział przypada na Anglję (54%); Węgry subskrybowały niecałe 10 milj., t. j. zaledwie 4%. Na zabezpieczenie pożyczki służą dochody z cel, monopolu państwowych



oraz podatku cukrowego. Dla kontroli wydatkowania pożyczki i dla pomocy w dziele finansowego i gospodarczego odrodzenia kraju delegowany został z ramienia Ligi do Budapesztu komisarz generalny, Amerykanin, stojący blisko grupy Morgana, Mr. J. Smith.

Akcja sanacyjna wydała swe owoce już w pierwszym półroczu okresu skarbowego 1924/25 r., t. j. do dn. 31 grudnia 1924 r. Rząd nie tylko nie zużył sumy, przewidzianej na pokrycie deficytu (około 42 miljn. kor. zł.), ale doprowadził budżet do zupełnej równowagi; przy zamknięciu rachunków na dz. 1 stycznia 1925 r. okazało się, że wpływy dały nadwyżkę 21 miljn. kor. nad rozchodami. Dalszy przebieg akcji sanacyjnej do końca roku finansowego, t. j. do dn. 31 czerwca 1925 r., przedstawia się również wysoce pomyślnie. W ostatecznym wyniku pierwszy okres sanacji, rozłożonej — jak już wspomnieliśmy — na kilka lat, przyniósł, zamiast oczekiwanego deficytu 100 miljn. kor. zł., nadwyżkę netto w wysokości 63 miljn. kor. zł. Taki wynik mógł być osiągnięty jedynie zapemocą nadzwyczaj silnego wzrostu podatków, co nie mogło, oczywiście, pozostać bez dalszych następstw. Życie gospodarcze Węgier, które z trudem przystosowywało się do nowych warunków inflacyjnych, już od ostatnich miesięcy 1924 r. poczynawszy, weszło w stadium ciężkiego kryzysu. Przeceniono na Węgrzech, podobnie jak i w wielu innych krajach, siłę płatniczą ludności. Dopiero w ostatnich czasach Rząd przyszedł do przekonania, że nie wolno przekraczać pewnych granic, gdyż inaczej podjęte z takim wysiłkiem dzieło uzdrowienia finansów musiałyby ulec załamaniu. To też Rząd w porzuceniu z komisarzem generalnym zdecydował się w budżecie na okres 1925/26 r. na obniżenie, względnie na zniesienie niektórych zbyt uciążliwych podatków. Zmniejszono, mianowicie, podatek obrotowy z 3% na 2%; podatek mieszkaniowy, wynoszący dotychczas 25% czynszu, zniesiono zupełnie, wreszcie skreślono częściowo podatek cukrowy. Zato wzięto się energiczniej do ściągania podatków dochodowych, ale i o tych powiedzieć można, że obciążają one zbyt dotkliwie społeczeństwo, przyczyniając się tem samem do niedomagań życia gospodarczego.

Budżet na 1925/26 r. przedstawia się w następujący sposób (w miljn. kor. zł.):

<i>Dochody brutto</i>		<i>Rozchody brutto</i>	
Podatki bezpośrednie . . . .	127.7	Odsetki i amortyzacja długów	
Podatki pośrednie:		publicznych . . . . .	70.8
podatek obrotowy . . . . .	103.6	Wykonanie traktatu pokoju . .	8.0
stemple i t. p. . . . .	52.5	Wojskowość:	
podatek konsumcyjny . . . .	55.8	personel . . . . .	40.6
dochody z cel . . . . .	85.8	inne wydatki . . . . .	25.3
Monopole:		Sprawy wewnętrzne:	
sól (netto) . . . . .	11.2	personel . . . . .	46.9
tytuł (brutto) . . . . .	97.7	inne wydatki . . . . .	10.6
Podatek transportowy . . . .	9.3	Finanse:	
Inne dochody . . . . .	63.5	personel . . . . .	27.3
	607.1	inne wydatki . . . . .	60.9
Wydatki brutto . . . . .	579.6	Oświata:	
Nadwyżka . . . . .	27.5	personel . . . . .	30.2
		inne wydatki . . . . .	18.9
		Inne działy administracji:	
		personel . . . . .	47.7
		inne wydatki . . . . .	65.3
		Dodatek do wydatków samorządowych . . . . .	31.7
		Emerytury . . . . .	73.4
		Inne wydatki . . . . .	12.0
		Deficyty przedsiębiorstw państwowych . . . . .	10.0
			519.6

Główną cechą budżetu jest zupełne opanowanie zagadnienia równowagi budżetowej, gdy bowiem w 1924/25 r. przewidziano jeszcze deficyt w sumie 100 miljn. kor. zł., który miał być pokryty zapomocą pożyczki międzynarodowej, w rzeczywistości jednak zamienił się w nadwyżkę, to budżet na 1925/26 r. preliminarzowany został zgóry jako bezdeficytowy, a nawet przewidzianą jest nadwyżka w wysokości 27'5 miljn. kor. zł.

Jak widzimy, system podatkowy na Węgrzech opiera się głównie na podatkach pośrednich, to też w budżecie kwota dochodów, preliminowanych z tych ostatnich podatków, przewyższa prawie półtora raza kwotę, preliminowaną z podatków bezpośrednich. Poćkreślić tu wyjada, że dochody z podatku obrotowego, najważniejszego z podatków pośrednich, gdyż przynosił dotychczas Państwu prawie  $\frac{1}{4}$  wszystkich dochodów brutto — w powyższem zestawieniu budżetowem zostały obliczone już na podstawie stosunku 2% zamiast 3%. Przypuszczalne zmniejszenie dochodów z tego podatku w stosunku do poprzedniego okresu określić można na 20 do 30 miljn. kor. zł.

Według obliczeń generalnego komisarza Smitha, ogólne obciążenie podatkowe (państwowe i komunalne) wynosi na Węgrzech 75 kor. zł., czyli, z górą 77 franków złotych na głowę. Jeżeli — według Smitha — porówna się to obciążenie z wysokością opodatkowania we Francji, Niemczech i Anglii, to nie wydaje się cno wygórowane, wynosi bowiem zaledwie 17% do 30% obciążenia we wspomnianych krajach.

Niemniej jećnak należy pamiętać o tem, że kraje wyżej wymienione są znacznie zamożniejsze od Węgier, posiadają bowiem majątek narodowy, przewyższający wielokrotnie absolutnie i relatywnie majątek narodowy tego kraju. Według Smitha, obciążenie podatkowe na Węgrzech wynosi 13% do 15% w stosunku do majątku narodowego, co jest zbyt uciążliwem dla kraju o charakterze przeważnie rolniczym.

Wynik gospodarki finansowej Węgier w pierwszym półroczu okresu budżetowego 1925/26 r., t. j. do dn. 31 grudnia 1925 r., w niczem nie jest gorszy od poprzednich rezultatów. Przedstawia się, jak następuje: wydatki brutto (w miljn. kor.) 300'2; dochody brutto — 357'6; nadwyżka — 57'4.

Porównywając rzeczywisty wynik gospodarki z preliminarzem budżetowym, otrzymujemy następujące cyfry:

	<i>Preliminowane</i>	<i>Rzeczywiste</i>	<i>Różnica</i>
Wydatki brutto	301'8	300'2	1'6
Dochody „	303'5	357'6	54'1
	1'7	57'4	55'7

Z pożyczki Ligi Narodów w wysokości 253'8 miljn. franków złotych, zaciągniętej, jak wspomnieliśmy, w celu pokrycia deficytu budżetowego, zużyto na ten cel jedynie 59 miljn. fr., które zrównoważyły niedobór ostatnich miesięcy przed rozpoczęciem właściwego okresu sanacyjnego. Z części pozostałej zezwólno Rządowi węgierskiemu czerpać kapitały na cele inwestycyjne; i tak zwolniono w okresie 1924/25 r. 20 miljn., w pierwszym półroczu roku budżetowego 1925/26 — 25 miljn., na drugi okres również przeznaczono 25 miljn. W roku budżetowym 1926/27 mają być zwolnione dalsze 50 miljn. kor. zł.

Saldo pożyczki w dn. 31 grudnia 1925 r. wyniosło 152'4 miljn. kor. zł. Różnica między tą sumą a sumą, którą się otrzymuje, zliczając wszystkie



sumy zużyte wzgl. zwolnione z pożyczki, przedstawia się następująco (w miljn. kor. zł.):

Na pokrycie deficytów do 1/VII 1924 r.	58
Na inwestycje w 1924/25 r.	20
„ „ w I półr. 1925/26 r.	25
	<u>103</u>

Cała pożyczka	253·8	Saldo na 31/XII 1926 r.	152·4
—	<u>103·0</u>	—	<u>150·8</u>
	150·8		1·6

Tłumaczy się ona tem, że do wymienionej pory nie zużyto całej sumy zwolnionej z inwestycji na I półr. 1925/26 r.

Jak widać, jedynie ok. 23% całej sumy pożyczki zużyto na pokrycie deficytów, na co właściwie miała służyć cała pożyczka. To też nie brak ludzi, ostro krytykujących Rząd z powodu zaciągania pożyczki, i twierdzących, że pożyczka politycznie wyrządziła Węgrom więcej szkód, aniżeli przyniosła korzyści, zwiększając zależność Węgier od obcych państw, że pożyczka była zupełnie niepotrzebną, gdyż, jak wykazały dobre wyniki pierwszych okresów sanacyjnych, kraj byłby się z łatwością wydzwignął o własnych siłach. Krytyki takie są mocno przesadzone. Przedewszystkiem pożyczka odrazu po rozpoczęciu akcji sanacyjnej oczyściła atmosferę, zatrutą przez poprzedni okres inflacyjny, umożliwiając Rządowi przeprowadzenie akcji z niezbędnym dla osiągnięcia dodatnich wyników spokojem. Rząd nie potrzebował chwycić się ciągle, jak to się działo i dzieje w innych krajach, np. Francji, środków improwizowanych *ad hoc* na pokrywanie deficytów miesięcznych, co oczywiście wprowadza zupełny zamęt do gospodarki finansowej, i zdołał trzymać się prawie zawsze wytkniętych z góry linii wytycznych, szczególnie gdy chodziło o przeprowadzenie akcji oszczędnościowej w dziedzinie administracji. Plan redukcji personelu został ułożony w ten sposób, że ustalono z góry ogólną liczbę urzędników, podlegających redukcji, mianowicie 15.000. Redukcję samą rozłożono na kilka lat, kwalifikując z góry imiennie urzędników, mających podlegać w tym okresie redukcji. Każdemu zredukowanemu urzędnikowi wypłaca się odprawę naogół dość wysoką (w zależności od lat służby). Państwo z góry ustalając terminy redukcji poszczególnych urzędników, przewiduje w budżecie na dany miesiąc fundusze na odprawę. Cały proceder uwzględnia nie tylko interes państwowy, lecz również urzędnika, gdyż ten ostatni, wiedząc już dłuższy czas przedtem o zamierzanej co do jego osoby redukcji, może się należycie przygotować do zmiany warunków bytu, bądź to szukając innego zajęcia, bądź to wkładając otrzymaną odprawę w nowy warsztat pracy.

Zresztą, jeżeli się nawet przyznaje rację tym, którzy kwestionują celowość zaciągania pożyczki, to jednak z drugiej strony nie można zaprzeczyć sposobu, w jaki została zużyta, t.j. przeważnie na cele inwestycji, odpowiada w zupełności klasycznym doktrynom nauki skarbowości, głoszącym, że wszelkie fundusze na inwestycje, o ile nie znajdują pokrycia w ramach zwyczajnych dochodów — co się urzeczywistnia tylko w krajach bardzo zamożnych — powinny być czerpane tylko z pożyczek, nie zaś drogą podatków nadzwyczajnych, ta ostatnia bowiem droga utrudnia tworzenie większych kapitałów prywatnych i tem samem osusza źródła podatkowe.

Rząd węgierski — jak już zaznaczyliśmy — w niesamowity sposób przyciskając śrubę podatkową, przeznaczał otrzymane w ten sposób nad-

wyżki budżetowe na cele inwestycyjne, przecenił jednak zdolność płatniczą ludności i przyczynił się przez to w wysokim stopniu do wywołania ciężkiego przesilenia gospodarczego. Z konieczności też rzeczy został zmuszony do zniżenia szeregu podatków. Sądząc po dotychczasowym przebiegu akcji sanacyjnej, nie należy się wprawdzie obawiać nowych deficytów, spowodowanych obniżeniem podatków, lecz z drugiej strony można być przekonanym, że nadwyżki budżetowe, jeżeli się wogóle urzeczywistnią, będą w każdym razie nieznaczne. Obecnie okazują się dobitniej, niż kiedykolwiek, zbawienne skutki pożyczki, umożliwia bowiem ona kontynuowanie akcji inwestycyjnej i tem samem powoduje złagodzenie i zażegnanie kryzysu, gdyż daje możność uruchomienia szeregu gałęzi wytwórczości krajowej, podnosi zdolność konsumpcyjną szerszych sfer społeczeństwa, obniżając jednocześnie koszt produkcji, i w ostatecznym wyniku umożliwia wzmocnienie eksportu.

Warto podkreślić jeszcze jedną stronę dodatnią pożyczki. Przyczyniła się ona w wysokim stopniu nie tylko do ustabilizowania waluty węgierskiej, lecz w dalszym ciągu do utrzymania waluty na parytecie złotym. Rząd, sprzedając utrzymane z pożyczki waluty i dewizy bankowi emisyjnemu, umożliwił temu ostatniemu nagromadzenie znacznych zapasów walutowych i dewizowych, których istnienie stanowi — jak to widzimy u nas — jeden z podstawowych warunków utrzymania stałego kursu waluty.

Co się tyczy wreszcie skutków politycznych pożyczki, to decyzja zniesienia stanowiska komisarza generalnego, poczwzięta na ostatniem zebraniu Ligi Narodów, wykazuje, że państwa kredytodawcze kierują się przy wykonywaniu kontroli wyłącznie motywami natury finansowej, chodzi im mianowicie o to, aby dłużnika nie pozbawiać możności terminowego wypełnienia zaciąganych na siebie zobowiązań. Polepszenie sytuacji gospodarczej dłużnika oznacza dla wierzycieli polepszenie danych na zwrot pożyczek, na regularne płacone procentów i tem samem wzmacnia jego reputację polityczną. Ta zaś reputacja zależy dzisiaj więcej niż kiedykolwiek od siły gospodarczej danego kraju.

## Reforma walutowa

Uwieńczeniem dzieła sanacyjnego miała być, według intencji Rządu węgierskiego, reforma walutowa. To też kiedy poczynił przebieg akcji sanacyjnej, rozpoczętej w 1924 r., wydawał się zabezpieczonym, Rząd przystąpił do rozwiązania tej kwestji. Wybór nowej jednostki monetarnej poprzedziła bardzo żywiona dyskusja na temat ustalenia stosunku nowej waluty do koronowej waluty papierowej. Jeźni proponowali powrót do korony zł. t. j. 1 nowa jednostka = około 14.500 kcr. pap.), drudzy znów byli za przyjęciem relacji 1:10.000. Rząd węgierski wybrał drogę pośrednią. Powrót do korony złotej nie chciał, obawiając się zbytniego zackręglania cen w górę; relacja 1:10.000 również nie była mu sympatyczną ze względów politycznych, gdyż taka relacja została poprzednio wprowadzona w Austrii (1 szyling = 10.000 kcr. pap.), z którą Węgry dzisiejsze nie chcą mieć nic wspólnego. W rezultacie wybór padł na relację 1 nowa jednostka = 12.500 kcr. papierowych. Nazwa tej nowej jednostki monetarnej jest pengő. 1 pengő jest podzielony na 100 fillér; z 1 kg czystego złota wybija się 3.800 pengő, stępa wynosi  $\frac{900}{1000}$ . W ciągu 1926 r. mają być wykonane nowe banknoty, monety złote i bilon. Na cel wybijania monet Liga Narodów zwróciła 20 miljn. koron złotych z pożyczki, która to suma ma być w 1927 r. zwrócona. Rząd spodziewa się z tego tytułu znacznych dochodów. Wybór



stosunku 1 pengö = 12.500 kor. papierowych nastąpił dlatego, aby umożliwić dogodne przeliczenie dawnych koron papierowych na nową walutę. Wystarczy bowiem podzielić sumy wyrażone w koronach papierowych przez 8, aby otrzymać odpowiednią sumę w pengö. Termin wycofania z obiegu starych koron papierowych został oznaczony na dz. 1 stycznia 1927 r., w którym to dniu kor. pap. traci moc zwalniania z zobowiązań pieniężnych. Liczenie w pengö ma być stopniowo wprowadzone w przeciągu 1926 r. Bilanse towarzystw akcyjnych muszą być w tym roku ogłoszone już w pengö; bank emisyjny ogłasza już od dn. 1 stycznia tego roku dekadowe bilanse w pengö. Nie można dzisiaj jeszcze osądzić, czy wybór nowej jednostki monetarnej był szczęśliwym, w każdym razie przejście na nową walutę ze stabilizowanej dawnej przedstawia dziś już raczej kwestję techniczną.

### Bank emisyjny

W wysokim stopniu przyczyniła się do powodzenia akcji sanacyjnej działalność banku emisyjnego, założonego dn. 24 czerwca 1924 r. z kapitałem zakładowym 30 miljn. koron złotych. Statut banku odpowiada naogół klasycznemu zasadom *banking school*u, dozwolone minimum pokrycia kruszcowego obiegu jest oznaczone na 20%. Bank emisyjny, na czele którego stoi słynny znawca kwestyj monetarnych i kredytowych, Popovics, b. gubernator Banku Austrjacko-Węgierskiego, zdołał sobie, jeżeli nie całkowicie, to jednak już w dość wysokim stopniu zabezpieczyć wpływ na rynek pieniężny. Przy utwożeniu bank przejął od Państwa całe zadłużenie tegoż w biletach skarbowych, które wyraża się w cyfrze 1.980 milj. kor. pap., czyli ok. 132 milj. kor. złotych, za którą to sumę Państwo płaci bankowi 2·5% na odsetki i 0·5% na amortyzację.

Główną zasadą polityki banku było, oczywiście, nagromadzenie możliwie największych zapasów w złocie, wzgl. w srebrze i w dewizach lub walutach złotych. Jak wynika z niżej umieszczonej tabeli, dążenia te były uwieńczane powodzeniem, gdyż w przeciągu jednego roku udało się powiększyć wspomniane zapasy o jedną trzecią (w miln. kor. zł.):

		Złoto i srebro	Dewizy i waluty złote	Razem
Grudzień	1924 r.	546·1	1.933·3	2.479·4
Styczeń	1925 "	522·2	1.967·3	2.489·5
Luty	1925 "	608·7	1.989·0	2.597·8
Marzec	1925 "	681·4	1.984·0	2.665·4
Kwiecień	1925 "	665·6	2.081·9	2.747·6
Maj	1925 "	661·0	2.129·6	2.790·6
Czerwiec	1925 "	645·3	2.091·8	2.747·2
Lipiec	1925 "	642·4	2.004·2	2.646·7
Sierpień	1925 "	642·8	2.170·9	2.813·7
Wrzesień	1925 "	642·8	2.334·1	2.976·9
Październik	1935 "	750·3	2.530·8	3.281·2
L. stopad	1925 "	752·4	2.566·4	3.318·8
31 grudnia	1925 "	752·7	2.587·8	3.340·7

Nagromadzono nie tylko dewizy i waluty wymienialne na złoto, ale poza tem bank starał się również o powiększenie zapasów innych walut i dewiz, niewymienialnych na złoto, aby móc w każdej chwili zadośćuczynić zapotrzebowaniu rynku. Mądrej tej polityce sprzyjały liczne pomyślnie okoliczności, jak np. utrzymanie od Rządu walut i dewiz obcych z pożyczki międzynarodowej, poza tem zaś wzrost zaufania do wyników akcji sanacyjnej względnie do samego banku, które skłaniało prywatnych posiadaczy walut i dewiz do zaoferowania ich bankowi. Rzeczywiście też podczas całego

1925 r. bank w 100% zaspokajał tego samego dnia wszelkie zgłoszone zapotrzebowania na waluty i dewizy. Naskutek tej pomyślnej sytuacji w przeciągu roku zniesiono stopnicwo cgraniczenia dewizowe, w listopadzie zaś handel walutami i dewizami stał się zupełnie wolnym. Notowania kursów, dotychczas urzędowo ustalanych przez bank emisyjny, obecnie — jak w czasach normalnych — odbywają się w wolnym obrccie na giełdzie.

Istnienie znacznych zapasów złotych, stale zwiększanych, umożliwiło bankowi nie tylko utrzymanie stopnia pokrycia obiegu wysoko nad przepisany statutowo minimum (t. j. 20%), lecz jednocześnie zezwalało na wydátne rozszerzenie obiegu banknotów i ulżenie w ten sposób brakowi środków obiegowych, który w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu sanacji dawał się nieraz dotkliwie odczuwać. Rozwój obiegu banknotów w 1925 r. przedstawia poniższa tabela (w miljn. kor.):

		W t e m:		Stosunek % do całego obiegu:			
		Cały obieg	obieg efektywny	natychniast wypłacalne zobowiązania	efektywnego obiegu banknotów	natychniast wypłacalnych zobowiązań	Wskaźnik całego obiegu
							Stopień pokrycia z tego
31 grudnia	1924 r.	6,583.458	4,513.990	2,069.468	68'5	31'5	100'0
31 stycznia	1925 „	6,588.279	4,449.650	2,138.629	67'5	32'5	100'7
28 lutego	1925 „	6,78 .247	4,237.985	2,542.262	62'5	37'5	102'9
31 marca	1925 „	6,822.858	4,270.096	2,552.762	62'5	37'5	103'6
30 kwietnia	1925 „	6,996.723	4,526.216	2,470.507	64'1	35'9	106'2
31 maja	1925 „	7,034.752	4,493.649	2,541.103	63'8	36'2	106'8
30 czerwca	1925 „	6,641.054	4,583.175	2,057.879	69'0	31'0	100'8
31 lipca	1925 „	6,569.321	4,743.642	1,825.679	72'2	27'8	99'7
31 sierpnia	1925 „	6,938.972	4,990.549	1,948.423	71'9	28'1	105'4
30 września	1925 „	7,302.575	5,102.507	2,200.068	69'9	30'1	110'9
31 października	1925 „	7,768.889	5,439.952	2,328.937	70'0	30'0	118'0
30 listopada	1925 „	7,762.231	5,080.258	2,681.973	65'5	34'5	117'9
31 grudnia	1925 „	7,870.784	5,193.037	2,676.847	66'0	34'0	119'6

Portfel wekslowy w poszczególnych miesiącach 1925 r. przedstawiał się jak następuje (w miljn. kor.):

		Stan portfelu	%			Stan portfelu	%
31 grudnia	1924 r.	1,976.888	100'0	31 lipca	1925 r.	1,562.930	79'0
31 stycznia	1925 „	1,848.620	93'5	31 sierpnia	1925 „	1,564.050	79'1
28 lutego	1925 „	1,676.594	84'8	30 września	1925 „	1,734.291	87'7
31 marca	1925 „	1,514.532	76'6	31 października	1925 „	1,684.866	85'2
30 kwietnia	1925 „	1,485.898	75'1	30 listopada	1925 „	1,575.638	79'7
31 maja	1925 „	1,459.274	73'8	31 grudnia	1925 „	1,677.266	84'8
30 czerwca	1925 „	1,428.972	72'3				

Ciężkie przesilenie, przez które przechodziło w 1925 r. całe życie gospodarcze Węgier, znajduje swcje odzwierciedlenie w powyższych cyfrach. Obieg banknotów trzymał się w pierwszych miesiącach tego roku mniej więcej w tych samych granicach, co w 1924 r., stan portfelu wekslowego zaś kilkakrotnie obniżał się znacznie w stosunku do 1924 r., pomimo że w 1925 r. bank emisyjny kilkakrotnie zmniejszał stopę dyskontową, a mianowicie: dn. 27 marca z 12'5 na 11, dn. 27 maja z 11 na 9, dn. 22 października z 9 na 7. Dopiero ta ostatnia niżka jednak odniosła skutki; jak widzimy, obieg i portfel koło końca roku wykazują przyrost, który wprawdzie należy przypisać częściowo ckcliczności, że zarząd banku, celem osłabienia kryzysu



gospodarczego, odstępował w ostatnich miesiącach nieco od zasady zbyt surowej selekcji materiału wekslowego, jaką stosował w pierwszym roku po założeniu banku.

## Banki i stan rynku pieniężnego

Z 4.780 instytucyj kredytowych, istniejących w dawnych Węgrzech, pozostało w chwili zawarcia traktatu pckoju 1.861, z czego 674 banków akcyjnych i kas oszczędności. Oznacza to zmniejszenie liczby instytucyj bankowych o  $62\frac{3}{4}\%$ ; z kapitału akcyjnego jednak pozostało na Węgrzech  $70\%$ , wszystkie bowiem wielkie banki miały już przed wojną swą siedzibę w Budapeszcie. Podczas inflacji liczba instytucyj bankowych zwiększała się — jak u nas — *ad infinitum*, a dopiero stabilizacja waluty i sanacja finansów położyły kres temu nader niezdrowemu zjawisku. W latach 1924 i 1925 większa część nowozałożonych w poprzednim okresie banków ulegała likwidacji, pozostały zaś tylko banki oddawna istniejące lub takie, które, jak np. Banca Ungaro-Italiana, zostały załączone przy pomocy zagranicznego kapitału. Ostatnio sfuzjonował się też cały szereg średnich i mniejszych instytucyj bankowych. Jednak nawet połączenie tych banków, które zdołały przetrwać najcięższe chwile po stabilizacji, nie jest zbyt pomyślne, gdyż z powodu inflacji utraciły one większą część własnego kapitału i są zmuszone opierać się przy swych tranzakcjach dotychczas jeszcze przeważnie na kapitałach pożyczonych zagranicą. Wkłady bowiem, jak później zobaczymy, mimo znacznego w stosunku do ostatnich lat wzrostu, wystarczają zaledwie na pokrycie małej części zapotrzebowania kapitałów. Do tego dochodzi jeszcze, że obecnie koszty administracyjne są znacznie wyższe, niż przed wojną, tak że zyski, pozostające bankom, są naogół dość ograniczone.

Mimo wszystko można jednak skonstatować pewną tendencję ku uzdrowieniu stosunków na rynku pieniężnym. Stabilizacja waluty przywróciła zaufanie do własnego pieniądza; gdy przedtem każdy, nawet najmniejszy, kapitalista starał się gromadzić waluty zagraniczne lub też dobra o wartości realnej, to obecnie wkłady do banków i kas oszczędności wzrastają powoli, lecz stale, jak to wynika zresztą z niżej umieszczonej tabeli, przedstawiającej stan wkładów w 13 największych instytucjach w Budapeszcie (w kor. złotych):

		Wkłady oszczędn.	Wkłady na rach. bież.	Suma wkładów
31 grudnia . . . . .	1913 r.	865,067.507	738,911.602	1,603,979.109
30 czerwca . . . . .	1924 „	3,162.187	73,567.649	76,729.836
31 stycznia . . . . .	1925 „	32,784.977	213,849.547	246.634.524
30 czerwca . . . . .	1925 „	72,581.978	261,704.361	334,286.339
31 lipca . . . . .	1925 „	81,330.345	263,521.580	344,851.925
31 sierpnia . . . . .	1925 „	87,100.000	287,100.000	374,200.000
30 września . . . . .	1925 „	90,609.708	286,850.880	377,469.588
31 października . . . . .	1925 „	108,250.955	315,899.389	424,150.344
30 listopada . . . . .	1925 „	120,336.287	212,733.127	433,069.414
31 grudnia . . . . .	1925 „	123,400.000	326,500.000	449,900.000

W porównaniu ze stanem w dn. 31 grudnia 1913 r. wkłady oszczędnościowe w dn. 31 grudnia 1925 r. wyniosły  $14\frac{3}{4}\%$ , wkłady zaś na rachunkach bieżących —  $44\frac{2}{3}\%$ . Odsetki od wkładów wahają się między  $7$  i  $9\%$ .

Nie należy przeceniać znaczenia tego wzrostu wkładów dla ogólnego gospodarstwa kraju; nie pochodzi on w przeważnej ilości wypadków z nowo utworzonych kapitałów. Jest to raczej zmiana lekoty oddawna już istniejących oszczędności, dotychczas ułożonych w akcjach, obligacjach i t. d., których właściciele, nie chcąc narażać się na ryzyko wahań kursowych, ucie-

kają się do banków. Niemniej jednak wzrost wkładów jest bardzo korzystnym dla banków, gdyż czyni je w coraz to mniejszym stopniu zależnymi od kapitału zagranicznego, a z drugiej strony ogranicza rolę banku emisyjnego, jako jedynego dotychczas kredytodawcy kraju. Jest to dalszy krok ku stabilizacji stosunków na rynku pieniężnym, albowiem w normalnych czasach bank emisyjny powinien być jedynie organem kontrolującym obieg pieniężny i stosunki kredytowe zapoczątkowywać stopy dyskontowej, nie zaś wyłącznym źródłem kredytów. Że z drugiej strony bank emisyjny zdołał w ostatnim roku zabezpieczyć sobie już pewien dość znaczny, choć niezupełnie jeszcze miarodajny wpływ na stosunki kredytowe, o tem świadczy fakt, iż w następstwie kilkakrotnegoniżenia stopy dyskontowej podczas 1925 r., stopa procentowa, stosowana przez banki prywatne, również uległa dość wydatnym niżkom.

Wahania stóp procentowych banków prywatnych w przeciągu tegoż roku przedstawiają się, jak następuje:

	<i>Weksle handlowe</i>	<i>Redyskonto</i>
Styczeń: I połowa . . . . .	18'5 — 22	16 — 16'5
II       " . . . . .	20 — 23	17 — 17'5
Luty . . . . .	20 — 21	17'5 — 18
Marzec: I połowa . . . . .	20 — 23	17'5 — 18
II       " . . . . .	15 — 16	14'5 — 16
Kwiecień . . . . .	17 — 19	14'5 — 16
Maj . . . . .	17 — 19	15 — 16
Czerwiec: I połowa . . . . .	14 — 16	
II       " . . . . .	13'5 — 16	13 — 14'5
Lipiec: I połowa . . . . .	15 — 16	13'75
II       " . . . . .	13 — 15	12'75 — 12'25
Sierpień . . . . .	13 — 14	12 — 13
Wrzesień . . . . .	13 — 14	11'5 — 12
Październik . . . . .	13 — 14	11 — 10
Listopad . . . . .	11'5 — 10	10 — 9
Grudzień . . . . .	9'75 — 11	8'5 — 9'75

Naogół więc stopa procentowa obniżyła się prawie o połowę.

W wysokiej mierze przyczyniła się również do uzdrowienia stosunków kredytowych działalność „Centrali Instytucyj Kredytowych” (Geldinstitutszentrale), załącznej przez Rząd węgierski jeszcze podczas wojny. Do zakresu działania tej instytucji, w skład której wchodzi oprócz Rządu prawie wszystkie większe banki akcyjne, należy nadzór nad sprawowaniem interesów przez członków, interwencje w wypadkach czasowej immobilizacji funduszy tychże, przygotowywanie fuzji banków, wreszcie przeprowadzanie likwidacji instytucji bankowych w wypadkach, kiedy okazuje się tego potrzeba. Centrala zarazem wykonywa funkcje banku państwowego i, analogicznie do naszego Banku Gospodarstwa Krajowego, pośredniczy przy rozdziale kredytów, udzielanych przez Państwo na potrzeby rolnictwa i przemysłu. Dla umożliwienia ścisłej kontroli nad członkami, centrala została uposażona w prawo przeprowadzania rewizji u nich, poza tem zaś tylko czonkowie centrali są upoważnieni do przyjmowania depozytów na książeczki.

Stabilizacja waluty wraz z niezaprzeczalnym polepszeniem stosunków kredytowych, jakie jej towarzyszyło, wywołała wzrost zainteresowania kapitalistów zagranicznych rynkiem węgierskim. Anglicy i Amerykanie coraz to chętniej lckują swe kapitały na Węgrzech, bądź to w formie udziału w nowych emisjach towarzystw akcyjnych, bądź przez zakupowanie listów zastawnych, emitowanych przez pierwszorzędne instytucje pieniężne węgierskie, bądź wreszcie przez udzielanie krótkoterminowych kredytów giełdo-



wych, bezpośrednio przyznawanych przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym oraz kredytów obrotowych. Ta ostatnia forma kredytu (krótkoterminowy) aż do ostatnich czasów była najchętniej używaną przez kapitalistów zagranicznych, gdyż przedstawia stósunkowo najmniej ryzyko, niechętnie zaś była widzianą przez samych Węgrów, gdyż przeciwnie dla nich stanowić najmniej pożądaną formę kredytu zagranicznego, kredyt bowiem udzielony w ten sposób może być w każdej chwili odwołany. To też były chwile, kiedy podaż kredytów zagranicznych na giełdzie była większa od popytu, co wywołało oczywiście obniżenie stopy procentowej i tem samem częściowe wycofanie ofert. Zniesienie w ostatnich miesiącach 1925 r. niektórych postanowień, utrudniających do tego czasu kredyt hipoteczny, szczególnie rolny, jednocześnie zaś definitywne zakończenie reformy rolnej, umocniło również przypływ kapitałów zagranicznych. W ten sposób udało się już uzyskać znaczne kredyty dla rolnictwa. Udział zagranicy w kapitale akcyjnym przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zaznacza się przede wszystkim w przemyśle górniczym, metalurgicznym, maszynowym, włókienniczym, poza tem zaś w handlu produktami naftowymi.

Nacgół jednak kapitaliści zagraniczni, szczególnie zaś ostatnio, niechętnie lokują swe fundusze w towarzystwach akcyjnych, gdyż te ostatnie wypłacają obecnie z powodu ogólnego przesilenia gospodarczego bardzo niewielkie dywidendy, a zresztą sytuacja nieraz największych i najsolidniejszych przedsiębiorstw nie jest dzisiaj — właśnie z powodu kryzysu — zawsze zupełnie pewną. Odstraszająco podziało w tej mierze czasowe zawieszenie wypłacalności, a raczej ukryte bankructwo największego na Węgrzech koncernu młynów „Victoria”.

Ostatnia okoliczność, mianowicie niepewna sytuacja w przemyśle i handlu, tłómaczy też stan zupełnego letargu, w jakim podczas całego 1925 r. znajdowała się giełda budapeszteńska. Stabilizacja pieniądza, która położyła kres niezdręwej spekulacji na rynku akcji i walorów, oraz zastój w przemyśle i handlu zmniejszyły znacznie zainteresowanie ogółu społeczeństwa, szczególnie zaś sfer kapitalistycznych, giełdą i wywołały znaczne obniżenie kursów papierów wartościowych. Do zaniku zainteresowania giełdą przyczyniło się ponadto zupełne zniesienie ograniczeń handlu dewizami i walutami zagranicznymi. Handel ten dawniej przynosił wcale poważne zyski różnym uprzywilejowanym agentom dewizowym, obecnie zaś opłaca się jedynie niektórym instytucjom bankowym, mającym duże obroty w dewizach i walutach.

## KOMUNIKACJA

### Koleje

Ogólna długość sieci kolei węgierskich wynosi 8.650 km., z czego 262 km. przypada na linie wóskotorowe (0'76m.) i 156 km. na normalnotorowe koleje elektryczne w Budapeszcie. Długość linii głównych, przeznaczonych do ruchu międzymiastowego i międzynarodowego, wynosi 3.856 km., długość zaś linii lokalnych — 4.794 km. Udział przedsiębiorstw prywatnych w ogólnej sieci, niegdyś bardzo wysoki, obecnie zmniejszył się znacznie, gdyż większa część kolei prywatnych znajduje się pod zarządem kolei państwowych.

Wielkie spustoszenia wojenne nie pozostały bez wpływu na koleje węgierskie. Zmniejszenie się ruchu towarowego i pasażerskiego wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej po wojnie, zwiększenie się kosztów administracyjnych i cen materiałów ujemnie wpływały na gospodarkę finansową kolei, która wykazywała w pierwszych latach po wojnie znaczne niedobory. Taki

stan rzeczy zmusił Rząd węgierski do szukania środków zapobiegawczych. W pierwszym rządzie należało wstąpić na drogę oszczędności przy równoczesnym dążeniu do zwiększenia dochodów. Zreorganizowano zatem zarząd na zasadach gospodarki prywatno-handlowej; koleje są obecnie przedsiębiorstwem handlowym, mającym do dyspozycji odpowiedni kapitał obrotowy. Aby zaznaczyć dobitnie charakter handlowy kolei, ustalono np. przymus wynagradzania świadczeń, dokonanych w interesie innych działów administracji państwowej. Tylko naczelne kierownictwo kolei należy do kompetencji Ministerstwa Handlu, zaś wszystkie inne zarządzenia co do ruchu i prowadzenia interesów wchodzą w zakres działania Zarządu Kolei Państwowych, który w działalności swej podlega kontroli zebrań plenarnych Dyrekcji Kolei, zwoływanych tygodniowo, oraz Najwyższego Trybunału Obrachunkowego i Centrali Instytucyj Finansowych. Dokonano równocześnie znacznej redukcji personelu.

Celem zwiększenia ruchu pasażerskiego, zwłaszcza na kolejach lokalnych, wyłonił się plan oddzielenia tego ruchu od transportów towarowych przez zastępowywanie lokomotyw motorowych do przewozu osób; wykonanie tego planu napotyka jednak w chwili obecnej na przeszkody, nie dające się przezwyciężyć w bliskiej przyszłości, a mianowicie na brak odpowiedniego kapitału inwestycyjnego.

Celem zrównoważenia budżetu kolei państwowych zreformowano również taryfę kolejową, która jako pierwsza autonomiczna taryfa kolei węgierskich weszła w życie dn. 1 lipca 1924 r. (taryfa ta uległa w międzyczasie o tyle zmianie, iż stawki jej, kalkulowane pierwotnie w koronach złotych, zostały wskutek fluktuacji wartości wewnętrznej korony złotej, przechowywane na korony papierowe stabilizowane i w tej formie obowiązują od dn. 1 marca 1925 r.). Nowa taryfa jest zbudowana na zasadzie systemu wartościowego, albowiem klasyfikacji towarów dokonano na podstawie wartości tychże, przyczem dążono do uzgodnienia interesów gospodarczych kraju z interesami finansowymi kolei. Naogół stawki obowiązującej obecnie taryfy towarowej są o 10—12% wyższe od stawek taryfy przedwojennej, stawki zaś taryfy osobowej o 20—30% niższe od tejże taryfy przedwojennej. Przyczyn podwyższenia stawek towarowych należy szukać w zwiększeniu się kosztów zarządu wskutek ogólnej drożyzny.

Co do kolei prywatnych, mających własny zarząd lub administrowanych przez koleje państwowe, należy zaznaczyć, że przyznano im zasadniczo prawo do własnej polityki taryfowej, w praktyce jednak są one zniewolone ze względów ogólnogospodarczych oprzeć się na polityce taryfowej kolei państwowych.

Baczną uwagę zwracają miarodajne sfery węgierskie na ożywienie ruchu tranzytowego, chcąc w ten sposób zrównoważyć zmniejszenie się ruchu wewnętrznego. Wprawdzie trwałe ożywienie tego ruchu jest możliwym jedynie po stworzeniu taryf związkowych, oraz po zawarciu konwencji co do podziału przewozów, jednak już w okresie przejściowym zostały wprowadzone w życie rozmaite ułatwienia, zmierzające do ożywienia ruchu, który w 1925 r. wynosił około 3'5% całego obrotu. Pierwsza taryfa związkowa, a mianowicie węgiersko-austriacka, weszła w życie od dn. 1 lipca 1925 r. Należy jeszcze dodać, że taryfa zreformowana uwzględnia w wysokim stopniu interesy eksportu, przewiduje bowiem niższe stawki przewozowe dla ok. 200 rozmaitych artykułów.

Skutki reorganizacji administracji oraz reformy taryfowej nie dają się jeszcze ostatecznie osądzić, faktem jednak jest, że równowaga finansowa



kolei węgierskich została osiągnięta. Mimo że transport towarów na kolejach węgierskich w 1925 r. w porównaniu z 1924 r. zmniejszył się o 11'1%, dochody kolei w 1925 r. wykazują nadwyżkę 4%, która jest wynikiem przeprowadzonych oszczędności. Podział procentowy wydatków kolei na poszczególne kategorie wydatków przedstawia się, jak następuje: wydatki osobowe — 48'5%, wydatki obrotowe — 44'0%, wydatki na utrzymanie inwentarza — 4'7%, odsetki — 1'6%.

Obrót twardowy kolei węgierskich wynosił w 1925 r. 27,610.800 ton, z czego na koleje państwowe przypada 86'2%; dochód kolei z przewozu towarów wynosił 2,468.136 miljn. kor., czyli 57'4% całego dochodu.

### Żegluga

Długość żeglownej sieci wodnej węgierskiej wynosiła przed wojną 4.192 km. Sieć ta umożliwiła wspaniały rozwój żeglugi rzecznej, w której brały udział ze strony węgierskiej przede wszystkim dwa wielkie towarzystwa żeglugi, a mianowicie: „Królewska Węgierska Spółka Akcyjna Żeglugi Rzecznej i Morskiej” (M. F. T. R.) i „Węgierska Spółka Akcyjna Żeglugi Wewnętrznej”; oprócz tych dwóch towarzystw istniało jeszcze kilka mniejszych. Tabor statków wszystkich towarzystw żeglugi w 1918 r. wynosił 38 parowców osobowych o sile 9.852 HP, 126 parowców towarowych o sile 35.949 HP i 187 berlinek o pojemności 333.685 ton.

Po wojnie światowej stan posiadania żeglugi węgierskiej uległ znacznej zmianie. Przede wszystkim wskutek zmniejszenia terytorjum węgierskiego uległa również redukcji tak długość sieci wodnej, jak i wielkość taboru statków. Żeglowna sieć wodna obecnych Węgier wynosi zaledwie 1.593 km., tabor zaś w 1924 r. liczył 18 większych parowców osobowych o sile 7.760 HP, 30 mniejszych parowców osobowych o sile 3.532 HP, 54 parowców towarowych o sile 18.761 HP i 327 berlinek o pojemności 158.051 ton.

Tabor zmniejszył się nie tylko wskutek strat podczas wojny; żegluga węgierska straciła już po wojnie 20 parowców twardowych i 196 berlinek, zajętych przez wojska jugosłowiańskie, rumuńskie i francuskie; 4 statki osobowe, 4 parowce twardowe i 17 berlinek zostało oddanych do dyspozycji aliantów na podstawie konwencji wojkowej, zawartej dn. 13 listopada 1918 r. w Belgradzie przez Rząd rewolucyjny Karolyi'ego, 4 parowce towarowe i 36 berlinek sprzedano Czechosłowacji. Dominujące stanowisko w żegludze węgierskiej przed wojną, jak i obecnie zajmuje „Królewska Węgierska Spółka Akcyjna Żeglugi Rzecznej i Morskiej”, która ma w swym posiadaniu 81% wszystkich HP, oraz 71% całego tonażu Węgier, oprócz tego ma w dzierżawie cały tabor „Węgierskiej Sp. Akc. Żeglugi Wewnętrznej”.

Nowe ugrupowanie krajów Europy Środkowej po wojnie ujemnie wpływało na stan żeglugi węgierskiej, która jeszcze i obecnie walczy z wielkimi trudnościami, chociaż w miarę zawierania traktatów handlowych pomiędzy poszczególnymi państwami nadbrzeżnymi coraz to bardziej się ożywia.

Oprócz zmniejszenia sieci wodnej i taboru niekorzystny wpływ na rozwój żeglugi węgierskiej po wojnie wywiera również ta okoliczność, iż statkom węgierskim wzbroniono dostępu do tych wód, które Jugosławia w myśl § 275 traktatu pokoju w Trianon zamknęła dla żeglugi zagranicznej wogóle (część Sawy, Béga, kanał Franciszka i Franciszka Józefa), jak również utrudnienie żeglugi z powodu zwiększenia liczby granic celnych na Dunaju, które stały się powodem nie tylko wielkich opóźnień transportów, lecz przyczyniały się również do podrożenia kosztów przewozu.

Ogólne polepszenie warunków eksportu i importu w poszczególnych krajach (jak zniesienie zakazów przywozu wzgl. wywozu i t. p.) i stabilizacja waluty państw nadbrzeżnych nie pozostała bez wpływu na żeglugę duna-jową, której położenie w rcku sprawozdawczym stanowiło się polepszyło. Dalsze polepszenie w dużej mierze będzie zależało od zawarcia traktatów handlowych między Węgrami a państwami sąsiednimi.

Towarzystwa żeglugi węgierskiej nie mogą narazie myśleć o wydatnem uzupełnieniu taboru głównie z powodu braku kapitału; brak ten jednak starano się usunąć w ten sposób, że fundusze na niezbędne inwestycje oraz na naprawę taboru zabezpieczano sobie przy pomocy kapitału zagranicznego, zwłaszcza angielskiego.

Należy podnieść, że Rząd węgierski i towarzystwa żeglugowe, nie zapoznając wielkiej doniosłości, jaką posiada żegluga rzeczna dla kraju, będąc dla niego najdogodniejszą drogą do morza, celowo dążą do udoskonalenia komunikacji przez utrzymanie w dobrym stanie i rozbudowę przystań, wyposażenie portów w odpowiednie urządzenia techniczne, utrzymanie licznych portów zimowych, oraz wreszcie przez budowę wielkiego portu handlowego w Budapeszcie. Port ten, częściowo już oddany do użytku, ma służyć przede wszystkim celom rozwoju ruchu przeładcowczego w Budapeszcie i w tym to celu zostanie zaopatrzone w odpowiednie elewatory, magazyny i urządzenia techniczne. Tu też znajduje się wolna strefa celna z port-naftowym, w którym dotychczas ulokowały się cztery wielkie przedsiębiorstwa naftowe zagraniczne; pojemność stojących obecnie już do dyspozycji rezerwuarów wynosi 30.000 m<sup>3</sup>.

Węgierska żegluga rzeczna utrzymuje 9 portów zimowych, w których może znaleźć pomieszczenie na zimę około 2.825 okrętów.

Spółka M. F. T. R. utrzymuje w ruchu linie osobowe i towarowe do Wiednia z jednej, zaś do Mohácsa z drugiej strony, zajmuje się jednak również wolną żegluga.

Co się tyczy polityki taryfowej towarzystw węgierskich, to należy wspomnieć, że istnieje wzajemne porozumienie taryfowe między towarzystwami żeglugi niemieckiej, austriackiej, czeskosłowackiej, węgierskiej i jugosłowiańskiej.

Jedyne towarzystwo, zajmujące się żegluga morską pod flagą węgierską, a mianowicie „Oceana”, Sp. Akc. dla Żeglugi Morskiej, posiada tabor okrętowy, składający się z 7 okrętów, które są w ruchu głównie w komunikacji Morze Śródziemne — Południowa Ameryka, poza tem często zawijają również do portów holenderskich i francuskich.

### Poczta, telegraf, telefony

Cały obszar Węgier jest podzielony pod względem pocztowym na 6 dyrekcyj, podległych Głównej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, wchodzącej jako osobny departament w skład Ministerstwa Handlu.

Dyrekcjom podlega 1.791 urzędów, 479 agencji i 27 kolejowych urzędów pocztowych. W 1924 r. na 40 km<sup>2</sup> i na 3.212 mieszkańców przypadał jeden urząd pocztowy. W tymże roku na 1 mieszkańca przypadało 51 przesyłek pocztowych.

Długość linii telegraficznych wynosiła w 1925 r. 82.305 km., zaś przewodów telefonicznych 350.290 km., w tymże roku wynosiła ilość urzędów telegraficznych 2.125, zaś telefonicznych 904, przyczem liczba abonentów



wynosiła 57.897. Ruch telegraficzny obejmował 3,600.000 depesz, zaś między miastowy ruch telefoniczny około 5,400.000 rozmów.

Baczną uwagę zwracają miarodajne sfery węgierskie na rozwój ruchu telegraficznego i telefonicznego z zagranicą, w którym to celu utworzono dwie wielkie stacje iskrowe na wyspie Csepel i w Székesfehérvár, a oprócz tego na szczególną wzmiankę zasługuje rozpoczęta w roku sprawozdawczym budowa kabla między Budapesztem a Wiedniem, który będzie zawierał 71 żył i będzie miał ogromne znaczenie nie tylko dla ruchu między temi dwoma miastami, lecz także i dla udoskonalenia połączenia z krajami Zachodu.



**LISTA TOWARÓW, MOGĄCYCH STANOWIĆ PRZEDMIOT WYWOZU  
Z POLSKI DO WĘGIER:**

Jaja  
Groch  
Nasiona buraków cukrowych  
Skóry w stanie surowym  
Drzewo  
Gonty  
Drzewo bednarskie, wzgl. klepki nieobrobione  
Wyroby drewniane  
Kalciumkarbid  
Nawozy sztuczne  
Sole potasowe  
Węgiel kamienny  
Olej karbolowy  
Koks  
Benzyna  
Nafta  
Olej gazowy i inne oleje mineralne  
Smary  
Asfalt, żywice  
Parafina  
Parafina miękka do wyrobu zapalek  
Olej terpentynowy

Produkty przemysłu papierniczego  
Sukno bawełniane wielobarwne, drukowane  
Przędza do wyrobu sukna w stanie surowym, pojedyncza  
Przędza farbowana, bielona  
Przędza czesankowa  
Koce  
Tkaniny wełniane rozmaitych rodzajów  
Artykuły konfekcyjne  
Towary kuśnierskie  
Produkty przemysłu cementowego  
Ołów  
Cynk w stanie surowym  
Maszyny tekstylne  
Wapno  
Cement  
Wyroby żelazne  
Narzędzia kuchenne  
Żelazo  
Półfabrykaty żelaza  
Koła wagonowe  
Rury wszelkich rodzajów.

**LISTA TOWARÓW, MOGĄCYCH STANOWIĆ PRZEDMIOT WYWOZU  
Z WĘGIER DO POLSKI:**

Konie  
Inne zwierzęta żywe  
Smalec wieprzowy  
Ryby wód słodkich  
Siano  
Towary kolonjalne  
Pszenica  
Żyto  
Proso  
Kukurydza  
Nasiona słonecznika i arbuza  
Nasiona konicyzny, oraz inne nasiona roślin pastewnych, warzywnych, kwiatów i traw  
Cebula  
Czosnek  
Tytoń w stanie surowym  
Owoce południowe i inne  
Wino  
Gorzka woda mineralna  
Mąka pszenna  
" żytnia  
Kasza jęczmienna  
Pomidory  
Salami  
Inne produkty spożywcze  
Otręby

Wełna nieprana  
Słoma na miotłki (ryżowa, sorgo)  
Olejki eteryczne  
Olej z nasion słonecznikowych  
Olej palmowy i inne  
Inne oleje nie wysychające  
Krochmal  
Rafinowane produkty chemiczne  
Beczki  
Masa papierowa  
Papier światłoczuły  
Produkty szrotkarskie  
Skóry podeszwowe  
Podeszwy i obcasy kauczukowe  
Inne produkty kauczukowe  
Osie do wozów zwyczajnych  
Liny z drutu żelaznego i stalowego  
Lampy  
Części składowe do maszyn parowych  
Maszyny dynamo, silniki elektryczne  
Liczniki energii elektrycznej  
Żarówki  
Ważony o specjalnym urządzeniu  
Instrumenty muzyczne  
Instrumenty precyzyjne, naukowe i pomiarowe.



## DOTĄD WYSZŁY DRUKIEM NASTĘPUJĄCE RAPORTY:

	<i>Cena:</i>
1. — Morawska Ostrawa (1923 r.)	Zł 1'—
2. — Turcja (1923 r.)	„ 1'—
3. — Palestyna (1923 r.)	„ 1'—
4. — Kanada (1923 r.)	„ 1'20
5. — Holandia (1923 r.)	„ 1'80
6. — Hamburg (1924 r.)	„ 1'20
7. — Morawska Ostrawa (1924 r.)	„ 1'20
8. — W. Brytania (1924 r.)	„ 1'20
9. — Szwajcaria (1924 r.)	„ 1'50
10. — Rumunia (1924 r.)	„ 2'—
11. — Niemcy (1924 r.)	„ 3'—
12. — Danja (1924 r.)	„ 1'—
13. — Morawy i Śląsk (1925 r.)	„ 1'—
14. — Wielka Brytania (1925 r.)	„ 1'—
15. — Austria (1925 r.)	„ 1'—
16. — Belgja (1925 r.)	„ 1'—

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff“.

Poza tem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Bibljoteka — pl. Małachowskiego 4) oraz w administracji tygodnika „Przemysł i Handel“ (Elektoralna 2, pok. 26).

